



Nr 7 (877)

1 TYGODNIK LOKALNY

RZECZ KROTOSZYŃSKA

General
Bielawny
z Krotoszyńska
odwołany

s. 3



Red. wydania: S. Pośpiech

14 lutego 2012 r. Rok XXII

ISSN 1231-7691

Indeks 374997

Cena 2.50 zł (5% VAT)

www.rzecz.krotoszynska.pl

BIEDA SAMOTNEJ MATKI

Krotoszyńianka Maria wychowuje samotnie 7-letniego syna. Od sierpnia zeszłego roku jest bezrobotna. Kobieta sobie nie radzi. Żyje z dnia na dzień, martwiąc się, czy będzie miała co włożyć do garnka.



32-letnia Maria nie chce pokazywać swojej twarzy. Wstydzi się sytuacji, w której się znalazła

Rozdrażew Filipiak i Kolenda wygrali wybory

Z. Filipiak i D. Kolenda ponownie wybrani na radnych. Mieszkańcy zaufali odwołanym w listopadzie rajcom. Wybory odbyły się w minioną niedzielę.

2

Kobylin Zapomniana sala wiejska

Według mieszkańców Długoteki o ich świetlicy nikt nie pamięta. Dach przecieka, okna są nieszczelne, a WC znajduje się na zewnątrz.

6

Bohater z Długoteki u wojewody

s. 13



Koźmin Wlkp. Będą progi zwalniające?

Mieszkaniec ul. Stawowej twierdzi, że kierowcy urządzają sobie wyścigi. Od ponad pół roku domaga się progów zwalniających. Bez skutku.

5

Krotoszyn Mleczarnia ciągle stoi!

W zakładzie Nutricia wykryto enterobakterię. Produkcja mleka Bebiko i kaszki mlecznej nadal jest wstrzymana. Firma od 3 lutego poniosła znaczne straty.

9

www.armatura24.pl

ARMATURA
KOZŁOWSKI

BLUE
water

WYPOŻYCZ STACJE DO DOMU

PROMOCJA – 7 DNI GRATIS!

O SZCZEGÓŁY PROMOCJI PYTAJ SPRZEDAWCĘ.



DZIĘKI MIĘKKIEJ WODZIE:

- nawet o 60% zmniejszasz zużycie środków piorących, myjących i czyszczących.
- nawet o 20% redukujesz koszty ogrzewania.
- zapewniasz ochronę oraz przedłużasz żywotność urządzeń grzewczych i AGD.
- chronisz swoje zdrowie, które jest bezcenne

4 LATA
GWARANCJI

Profesjonalne stacje zmiękczenia wody
Zmiękczą każdą wodę!

KROTOSZYN
OSTRÓW WLKP.
KALISZ
JAROCIN

ul. Kłęczaka 7
ul. Radiowska 4
al. Wojska Polskiego 13
ul. Wrocławskiej 112

tel. 62 722 60 07
tel. 62 592 58 10
tel. 62 765 30 38
tel. 62 747 77 88

FABRYKA PODŁÓG
Biadki

Fabryka Podłóg Biadki Sp. z o.o.
Biadki k/Krotoszyńska, ul. Rozdrażewska 5
Tel. +48 62 721 42 43
+48 62 722 43 85
tel./fax. +48 62 721 42 10
tel. kom. 695 882 333, 695 779 888
www.biadki.pl e-mail: handel@biadki.pl

parkiet warstwowy • duoparkiet
deska podłogowa • parkiet
mozaika • lamparkiet

www.biadki.pl • e-mail: handel@biadki.pl

Rozdrażew

Nowi–starzy radni

Mieszkańcy gminy Rozdrażew po raz drugi zaufali tym samym osobom. W niedzielnych wyborach uzupełniających do Rady Gminy mandaty radnych uzyskali ponownie Zdzisław Filipiak i Dariusz Kolenda. Do urn wrzucono 468 kart do głosowania.

Filipek i Kolenda stracili mandaty w listopadzie ub. roku. Podczas głosowania nad ich wygaśnięciem dziewięciu radnych było za, czterech przeciw, a jedna osoba wstrzymała się od głosu. Według ekspertyzy prawnej zleconej przez Urząd Gminy złamali prawo samorządowe. Filipiak jest bowiem skarbnikiem rozdrażewskiego Kółka Rolniczego, a Kolenda dzierżawił od gminy ziemię, czym naruszył zakaz działalności z wykorzystaniem mienia komunalnego. Obaj rajcy nie zgadzali się z tym uzasadnieniem. Kolenda utrzymuje, że gruntu nie dzierżawił już przed wyborami samorządowymi przed 2010 r. A w przypadku Filipiaka nie dochodzi już do konfliktu z prawem, gdyż Kółko Rolnicze nie zaj-

muje się utrzymaniem sali wiejskiej w Rozdrażewie.

Po odwołaniu radnych wojewoda wielkopolski zarządził wybory uzupełniające. Obaj panowie zapowiedzieli, że ponownie będą kandydować. 12 lutego wybierano po jednym radnym w pięciomandatowym okręgu wyborczym nr 1, obejmującym sołectwa Chwałki i Rozdrażew, i w jednomandatowym okręgu wyborczym nr 5 (sołectwa: Henryków, Wolenice z przysiółkami Dębowiec i Wygoda). Frekwencja wyniosła odpowiednio 24,8 proc. i 55,8 proc.

W okręgu nr 1 o mandaty radnych ubiegali się Zdzisław Filipiak i Leszek Panek. Na Filipiaka zagłosowało 252 mieszkańców, Panek dostał 87 gło-



Do wyborów poszło 468. mieszkańców

sów. W piątce kontrkandydatką Dariusza Kolendy była Maria Cielecka. Dostała 50 głosów, a stary-nowy radny – 79. Głosowanie odbyło się w sali rozdrażewskiego Kółka Rolniczego.

(popł)

Wydarzenia

Nowa Wieś

Szkole minęło 25 lat

10 lutego placówka oświatowa w Nowej Wsi (gmina Rozdrażew) obchodziła 25-lecie oddania do użytku po rozbudowie i generalnym remoncie. Dziś jest to już zespół szkół, składający się z podstawówki i gimnazjum.

Licznie zebranych z powodu jubileuszu gości powitała dyrektorka szkoły, Grażyna Stachowiak, która wprowadziła zebranych w temat uroczystego spotkania. Wspominała, że gdyby nie inicjatywa mieszkańców, w Nowej Wsi nie byłoby placówki na miarę czasów.

Zaczął się 29 czerwca 1984 roku. Powołano wtedy komitet rozbudowy szkoły, w skład którego weszli ludzie oddani sprawie całym sercem. Przed rozbudową uczniowie i nauczyciele pracowali w nader skromnych warunkach, a sanitariaty były na dworze.

Rozbudowana i unowocześniona placówka oddana została do użytku 28 stycznia 1987 r. Koszt remontu oszacowano na 61 mln zł, z czego aż 24 mln to wartość społeczne pracy mieszkańców wsi.

– Mam nadzieję, że kiedy szkoła będzie obchodzić trzydziestolecie, spotkamy się w sali sportowej, której jeszcze nie ma, ale mam nadzieję, że będzie – powiedział wójt gminy Rozdrażew, Mariusz Dymarski, za co otrzymał gromkie brawa.

Głos zabrały również inne osoby. Wspominano rozwój szkoły w Nowej Wsi i życzone jej dalszych sukcesów. Potem uczniowie wystąpili z programem okolicznościowym.

Na imprezie nie zabrakło uczniów z programem artystycznym

Były wiersze, żarty i piosenki. Na zakończenie zaśpiewał miejscowy zespół Kalina, który podobnie jak unowocześniona szkoła istnieje już 25 lat.

Uczestników spotkania zaproszono na słodki poczęstunek i zachęcono do oglądania wystawy upamiętniającej historię szkoły.

Marcin Szyndrowski



M. SZYNDROWSKI

REKLAMA

SGB Bank Spółdzielczy w Krotoszynie
Spółdzielcza Grupa Bankowa

ATRAKCYJNE KREDYTY GOTÓWKOWE

**Długi okres kredytowania,
nawet do 10 lat na korzystnych warunkach
DLA CIEBIE I TWOICH BLISKICH**

Zapraszamy do placówek naszego banku
Bank Spółdzielczy w Krotoszynie, Krotoszyn, ul. Piastowska 14, tel. 62 725 32 78, pon. – pt. 8.00 – 17.00

Oddziały Banku:	Filia Banku:
w Kobylinie ul. Powst. Wlkp. 39 tel. 65 548 21 58 pon.-pt. 8.00-16.00 bankomat 24h	Krotoszyn os. Korczaka 3 tel. 62 722 79 50 pon.-pt. 8.15-16.00 bankomat 24h
w Zdunach ul. Rynek 19 tel. 62 721 51 16 pon.-pt. 8.15-15.30 bankomat 24h	
w Sulmierzycach al. Klonowicza 13 tel. 62 722 32 14 pon.-pt. 8.15-15.30 bankomat 24h	

REKLAMA

Ferie zimowe na pływalni Wodnik

13 – 17 lutego (11.00 - 22.00)
cena biletu tylko 7,50 zł/godz.

14 lutego (16.00 - 19.00)
walentynkowy turniej na kręgielni

18 lutego (10.00 - 11.00)
walentynkowe zawody dla par na pływalni

**Zapraszamy wszystkich chętnych
na ślizgawkę przy basenie.**

**CENTRUM SPORTU I REKREACJI
W KROTOSZYNIE**

WODNIK

Centrum Sportu i Rekreacji Wodnik w Krotoszynie
ul. MAHLE 4, 63-700 Krotoszyn, tel. 62 722 67 60
ul. Młyńska 2b, 63-700 Krotoszyn, tel. 62 722 80 76
www.kpwodnik.com.pl, e-mail: biuro@kpwodnik.com.pl

Upamiętnili wybuch powstania

26 stycznia w szkole zawodowej w Kobylinie odbyła się uroczysta akademii z okazji 93. rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego.

Akademia została przygotowana przez uczniów kółka historycznego pod kierunkiem Marzeny Szwarczyńskiej-Nowak. W montażu słowno-poetyckim wystąpili: Jakub Szwarczyński, Stanisław Czwojdzinski, Katarzyna Siekierowska, Marta Wielebińska, Bartosz Końcewicz, Weronika Roszak, Julia Jankowiak, Julia Całka, Weronika Grobelna, Weronika Niedo-

bitek i Patrycja Swendracka. Oprawę muzyczną przygotowała pani Donata Jankowska-Majnert.

Przypomnijmy, że 27 grudnia 1918 roku rozpoczęło się powstanie, które miało przybliżyć Wielkopolan do upragnionej wolności ciemionych przez zaborców. Powstańcy w krótkim czasie opanowali cały region z wyjątkiem północnych i południowo-wschodnich jej obrzeży. Powstanie zakończyło się 16 lutego 1919 roku rozejmem w Trewirze.

(szyn)

Cech zaprasza

24 lutego, o godz. 10.00 w siedzibie Cechu Rzemiosł Różnych na ulicy Floriańskiej 8 w Krotoszynie odbędzie się seminarium na temat elastycznych formy zatrudnienia i korzyści, jakie dla pracodawców i pracowników z tego wynikają.

Szkolenie jest przeznaczane dla przedsiębiorców z powiatów: krotoszyńskiego, gostyńskiego, jarocińskiego, ostrowskiego i pleszewskiego, a jego celem jest praktyczne wskazanie pracodawcom nietypowych rozwiązań dotyczących zatrudniania pra-

cowników oraz zachęcanie do wdrożenia ich w życie w oparciu o polskie regulacje prawne. To również uświadomienie pracodawcom tego, w jaki sposób można zmniejszać koszty prowadzenia działalności gospodarczej i zwiększać satysfakcję pracowników.

Seminarium jest bezpłatne. Całość realizowana jest w ramach projektu Wielkopolskiej Izby Rzemieślniczej w Poznaniu. Chętni osoby winny się zgłaszać do 21 lutego drogą mailową na adres: mpl lub pod numerem telefonu 61 85 93 580.

(szyn)

Wygraj paliwo!

W naszym konkursie można wygrać darmowe tankowanie paliwa za 50 zł na stacji Moya w Krotoszynie. Każda osoba, która odbierze z redakcji Rzeczy naszą nową naklejkę i przy-

klei ją na tylnej szybie swojego samochodu, będzie miała szansę na wygraną. Szczęśliwego właściciela tego auta zapraszamy w najbliższy piątek po odbiór kuponu.

(red.)



Porównaj ceny paliw

Ceny paliw z 13 lutego na wybranych stacjach w Krotoszynie i powiatach sąsiednich

	Po 95	Po 98	ON	LPG
Jarocin, Poznańska 26a	5,56 zł	5,61 zł	5,60 zł	-
Krotoszyn, ul. Tartaczna	5,49 zł	5,61 zł	5,64 zł	-
Krotoszyn, ul. Magazynowa	5,66 zł	5,81 zł	5,77 zł	2,89 zł
Krotoszyn, ul. Koźmińska 60	5,69 zł	5,99 zł	5,79 zł	2,99 zł
Krotoszyn, ul. Chwaliszewska	5,49 zł	-	5,64 zł	2,89 zł
Milicz, pl. ks. Waresiaka	5,69 zł	5,89 zł	5,76 zł	2,89 zł
Ostrów, ul. Raszkowska 70	5,69 zł	5,89 zł	5,76 zł	2,89 zł

Generał Bielawny zdymisjonowany

Minister spraw wewnętrznych zdymisjonował w zeszłym tygodniu wiceszefa Biura Ochrony Rządu, gen. Pawła Bielawnego. Pochodzący z Krotoszyna Bielawny został przez prokuraturę oskarżony o zaniebdania dotyczące wizyt premiera i prezydenta w Smoleńsku w 2010 r.

Jak informują media ogólnopolskie, Paweł Bielawny nie zgadza się z zarzutami i odmawia składania wyjaśnień.

W swojej styczniowej opinii biegli wytknęli kierownictwu BOR niewłaściwy nadzór nad pracą funkcjonariuszy zabezpieczających podróż do Smoleńska najważniejszych osób w państwie. Stwierdzili między innymi nieprawidłowości podczas wizyt rozpoznawczych, na przykład tras przejazdu i miejsc pobytu delegacji, a także brak wiedzy na temat lotnisk zapasowych.

Ekspertsi uznali, że podczas obu wizyt zabrakło niezbędnych specjalistów, w tym funkcjonariusza grupy lotniskowej, pirotechnika i lekarza, zaś przed wizytami nie było odpraw, na których funkcjonariusze otrzymaliby zadania.

Poza tym *borowców* nie było na lotnisku w czasie lądowania obu samolotów. Brakowało systemów łączności. Pracownicy BOR z grup zabezpieczenia nie mieli broni palnej.

Jest też zarzut poświadczenia nieprawdy w korespondencji pomiędzy BOR a jedną z instytucji. W piśmie gen. Bielawny zapewnia o odpowiednich kwalifikacjach jednego z funkcjonariuszy udających się do Katynia, gdy tymczasem, zdaniem śledczych, w rzeczywistości funkcjonariusz nie miał takich kwalifikacji.

Gdyby do sądu skierowany został



Generał Paweł Bielawny z Krotoszyna zrobił w BOR błyskawiczną karierę

akt oskarżenia za niedopełnienie obowiązków, 45-letniemu generałowi groziłoby do trzech lat więzienia.

Paweł Bielawny to jeden z młodszych polskich generałów. Awansował go w ubiegłym roku prezydent Bronisław Komorowski. W BOR pracuje od 1991 roku. Wcześniej przez dwie kadencje był szefem ochrony prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego. Został zdymisjonowany i również zawieszony w wykonywaniu czynności służbowych przez szefa BOR gen. Mariana Janickiego.

Generał Bielawny w listopadzie odwiedził rodzinny Krotoszyn, przywożąc ze sobą w darze od BOR samochód chrysler voyager dla podopiecznych Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego we wsi Konarzew, gdzie mieszka też jego siostra – sołtys wsi, Mirosława Sajur.

Marcin Szyndrowski

Telegraf



Krotoszyn. Od 17 do 25 lutego Liga Obrony Kraju organizuje dla uczniów zajęcia na ferie zimowe. W programie m.in. konkurencje na strzelnicy, konkursy sprawnościowe i plastyczne oraz wyjazd nad Borownicę. Wpisowe – 5 zł. **STOP.**

Krotoszyn. Zajęcia dla dzieci przygotowała także Krotoszyńska Biblioteka Publiczna, potrwa od 13 do 24 lutego. Szczegółowe informacje dostępne są na stronie internetowej placówki lub pod numerem telefonu 62 725 27 83. **STOP.**

Koźmin. Rada Miejska przystąpiła do sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla rejonu wsi Białe Dwory i prognozy oddziaływania na środowisko inwestycji, którą ma być zespół elektrowni wiatrowych. W planie zostanie ujęta lokalizacja siłowni wiatrowych. **STOP.**

Koźmin. Kaliski oddział Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników Rolnictwa oraz Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa zapraszają wszystkich zainteresowanych na szkolenie na temat stosowania środków ochrony roślin przy użyciu opryskiwaczy. Odbędzie się ono 23 i 24 lutego w SP nr 1 (godz. 10.00, cena – 90 zł). **STOP.**

Kobylin. Od 13 lutego we franciszkańskim klasztorze trwają pięciodniowe rekolekcje dla tegorocznych maturzystów. **STOP.**

Sulmierzyce. Urząd Miejski przypomina, że do 31 marca należy uiścić podatek od posiadania psa (35 zł) oraz opłatę za użytkowanie wieczyste (za 2012 rok). W przypadku nieterminowej wpłaty za użytkowanie wieczyste odsetki ustawowe naliczy bank. **STOP.**

W CZYM RZECZ ?

W tym, jakie powinności wobec obywateli winni mieć urzędnicy.

Ostatnio przez trzy tygodnie skrzyżowanie Piastowskiej i Sienkiewicza pozbawione było oświetlenia. Nie działała żadna z kilku umieszczonych tam na owalnej konstrukcji żarówek. Mijał wieczór po wieczorze, noc po nocy, i nic. Bardzo ciekawi byliśmy, jak to się skończy. I kiedy zareaguje odpowiednia komórka odpowiedzialna za oświetlenie miasta, bo skrzyżowanie należy do ruchliwych, względy bezpieczeństwa są więc istotne. Gdy zadzwoniliśmy do wydziału gospodarki komunalnej w Urzędzie Miejskim, jej szef Michał Kurek w sposób niezwykle elokwentny bronił się przed tą informacją. W końcu przyjął ją, ale z wyraźną pretensją stwierdził, że o niczym nie wie, bo nikt mu nic nie zgłaszał.

Nie wiemy, kogo miał na myśli. Pewnie mieszkańców, którzy są zbyt

leniwi..., bo o swoim pracowniku odpowiedzialnym za oświetlenie raczej się nie zająknął.

W ubiegłym roku, po wcześniejszej interwencji, telefonowaliśmy także do M. Kurka, bo nie świeciła żarówka oświetlająca chodnik przed naszą redakcją. Reakcja była podobna: długi potok słów, zdziwienie i w końcu wytłumaczenie, że winna jest KSM, która przez pomyłkę zdemontowała oświetlenie na sąsiednim bloku. Przyczyna była zupełnie inna i prozaiczna, po prostu żarówka przepaliła się, a pan Kurek nie chciał przyznać, że to dawno powinno być usunięte.

Naszemu zdaniem urzędnicy winni w swoją pracę wkładać więcej inicjatyw. To do nich należy sprawdzanie, czy w dziedzinach, za które odpowiadają, wszystko jest w porządku. Tłumaczenie, że nikt nie zgłaszał, jest żadnym tłumaczeniem. Przerzucanie na obywateli troski o ład na ulicach i w innych miejscach publicznych jest gru-

bym nieporozumieniem.

Swoją drogą ciśnie się na usta pytanie, dlaczego służby odpowiedzialne za utrzymanie porządku w Krotoszynie przez trzy tygodnie nie reagowały. Prawdopodobnie nie widzieli tego ani policjanci, ani strażnicy miejscy patrolujący miasto, a to oni w pierwszej kolejności winni posłać informację do wydziału gospodarki komunalnej. Nie zrobili tego, więc mieli to w nosie?

Kiedys przy okazji rozmowy o porządkowaniu opuszczonych grobów znanych krotoszyńian Michał Kurek deklarował: – *My to chętnie zrobimy, musimy tylko wiedzieć.* Otóż, wydaje nam się, że tutaj tkwi podstawowy błąd. Urzędnik wiedzieć musi sam. Bo wiedzieć, to jego wielki obowiązek.

redaktor dyżurny

Ps. Przed chwilą (poniedziałek godz. 11.00) dostaliśmy informację, że wzdłuż Kobylińskiej, naprzeciw placu targowego świecą się lampy. Czasami dobrze jest wiedzieć.

Ukradł 600 złotych

Krotoszyńscy policjanci zatrzymali 21-letniego mężczyznę, który ukradł pieniądze z prywatnego mieszkania znajomego.

31 stycznia dyżurny krotoszyńskiej komendy otrzymał zgłoszenie kradzieży 600 zł. Przepiękstwo miało miejsce w jednym z krotoszyńskich mieszkań.

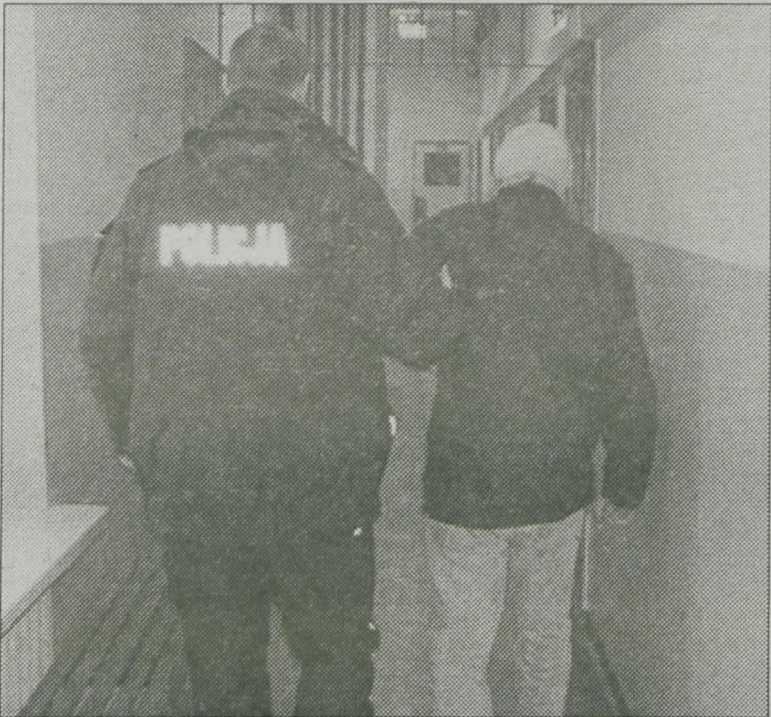
— *Sledczy ustalili, że dzień wcześniej w mieszkaniu przebywało kilka osób* — wyjaśnia p.o. rzecznika prasowego policji, st. sierż. Piotr Szczepaniak. Byli to nieletni, którzy tego dnia poszli na wagar. Razem z nimi był dorosły mężczyzna. Jak się później okazało — złodziej.

W pokoju, gdzie doszło do kradzieży, wagarowicze i ich starszy kompan oglądali telewizję oraz filmy na kom-

puterze. Po analizie informacji zebranych przez policję od osób, które przebywały tego dnia w mieszkaniu, wytypowano domniemanego sprawcę. 3 lutego stróżę prawa zatrzymali 21-letniego mieszkańca Krotoszyna. — *Mężczyzna w czasie rozmów z nimi przyznał się do kradzieży. Stwierdził, iż wykorzystał sytuację, kiedy pozostał sam w pokoju* — informuje P. Szczepaniak. Łup przeznaczył m.in. na zakup papierosów i jedzenia.

Mężczyźnie grozi do 5 lat więzienia.

(popi)



21-latek został przesłuchany w komendzie policji

Sprawa Mahle – czekają na pismo z Niemiec

W krotoszyńskiej Prokuraturze Rejonowej trwają przesłuchania kolejnych osób wskazanych przez pracowników firmy Mahle Polska. To, czy sprawa wróci na wokandę, zależy od zeznań świadków oraz pisma dyrektora koncernu na Europę Wschodnią, na które prokuratura oczekuje.

Kolejnych świadków wskazali dwaj pracownicy, którzy złożyli zażalenie na umorzenie śledztwa. Ich zdaniem nie do końca wyjaśniono sprawy związane m.in. z podejrzeniem o przywłaszczenie aluminium przez prezesa Andresa Kosiekiego

Przesłuchiwane są osoby wskazane przez pracowników, którzy złożyli zażalenie. Aktualnie czekamy również na pismo dyrektora koncernu, pana Efriatosa Kostoglu, które może coś wniesie do postępowania. Do końca lutego ma zapadnąć decyzja, czy zażalenie zostanie uwzględnione, czy odrzucone — informuje prokurator Maria Kołodziejczyk.

Marcin Szyndrowski



(na odlanie konskich głów)

i budową tzw. karuzeli do jego stadniny koni. W toku przesłuchań, jak twierdzą, powinny zostać wyjaśnione wątki, których wcześniej biegły nie zbadał do końca.

— *Obechnie wciąż trwa postępowanie w tej sprawie.*

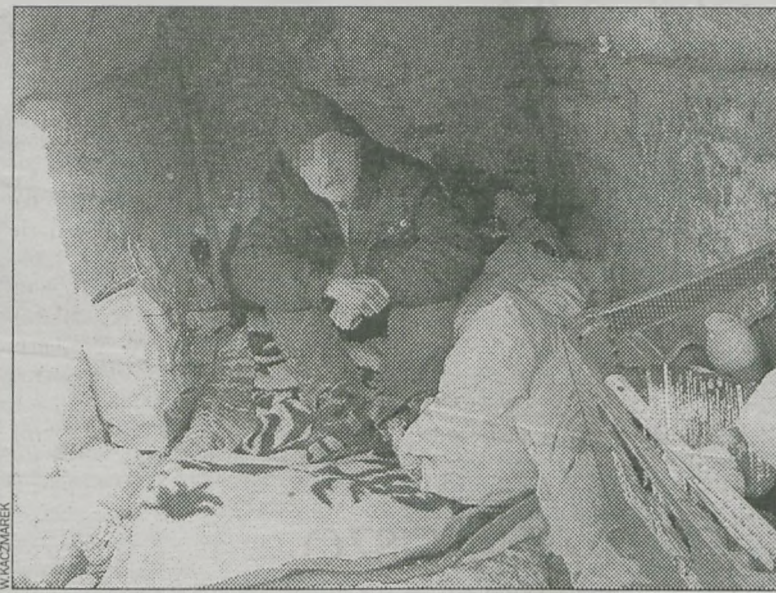
Zdaniem pracowników z zakładu wywieziono kilkanaście odlewów konskich głów

Litość dla złodzieja?

W ostatnim numerze opisaliśmy sytuację bezdomnych w Krotoszynie. Przedstawiliśmy m.in. historię mężczyzny, który przebywał w ziemiance na ulicy Dworcowej. Okazuje się, że jest dobrze znany jednej z mieszkanki Krotoszyna. W 2010 roku okradł jej kuzyna i do dzisiaj toczy się wobec niego egzekucja komornicza.

Przypomnijmy: pod koniec stycznia dyżurny krotoszyńskiej Straży Miejskiej odebrał zgłoszenie od anonimowej mieszkanki Krotoszyna. Kobieta stwierdziła, że od dwóch dni nie widzi bezdomnego, którego wcześniej wielokrotnie spotykała w okolicy swojego domu. Patrol straży udał się na ul. Dworcową, sprawdził miejsce wskazane jako potencjalne schronienie bezdomnego. Strażnicy odkryli ziemiankę. Wejście do niej było zabezpieczone koldrą. W ziemiance przebywał mężczyzna, który okazał się mieszkańcem Łodzi. Wyraził chęć powrotu do miejsca zamieszkania. Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej kupił łodzianinowi bilet powrotny i żywność na drogę.

Zbulwersowała to panią Elżbietę, gdyż na zdjęciu rozpoznała mężczyznę, który okradł jej niewidomego kuzyna Krzysztofa: — *W marcu 2010 roku ukradł mojemu kuzynowi telefon komórkowy. Do dzisiaj go splacam. A tutaj czytam, że przebywał w ośrodku w Krotoszynie. Wszyscy się nad*



Ten bezdomny mężczyzna ukradł telefon kuzynowi naszej czytelniczki

nim litują, a to zwykły złodziej i przestępca.

Na dowód, że mówi prawdę, kobieta przedstawiła gazecie dokumenty, m.in. związane z postępowaniem komorniczym wobec bezdomnego Mariusza F. z Łodzi, który winien jest poszkodowanemu 500 zł za ukradziony telefon. — *Słyszałam, że przebywał w zakładzie karnym we Wronkach. Jak widzę, wyszedł i wrócił do Krotoszyna. Tutaj mu widocznie dobrze. Zlitowali się nad nim i jeszcze na bilet dostał do domu, a ja nie mogę odzyskać pieniędzy* — zakończyła krotoszynianka.

Sprawa Mariusza F. jest znana kro-

toszyńskiej Straży Miejskiej. — *Bezdomny z Łodzi faktycznie przebywał w zakładzie karnym we Wronkach. Dowiedzieliśmy się o tym dopiero po interwencji pani Elżbiety u nas. Z reguły bezdomni mają za sobą nieciekawe życie. Stają się nimi z racji różnych kolei losu. My jednak nie możemy być obojętni, kiedy na dworze jest mróz. To, że bezdomny okazał się przestępcą, nie eliminuje go z otrzymania pomocy, którą musimy nieść. Pomogliśmy przede wszystkim człowiekowi, żeby nie zmarł z zimna* — powiedział gazecie Waldemar Wujczyk, komendant straży.

Marcin Szyndrowski

Będzie apelacja w sprawie morderstwa?

Adwokat 75-letniego krotoszyńszanina skazanego za zabójstwo ma złożyć apelację od wyroku.

Trzy tygodnie temu Sąd Okręgowy w Kaliszu wydał wyrok na 75-letniego Mariana Sz., który został uznany winnym zabójstwa 60-letniej Marii K. ze Zdun. Do tragedii doszło w bloku przy ulicy Kobylińskiej w Krotoszynie w nocy z 19 na 20 maja 2011 roku. 75-latek zabił swoją konkubinę, zadając jej liczne rany nożem w klatkę piersiową, nogi i ręce. Za tę zbrodnię sąd skazał go na 12 lat pozbawienia wolności.

Krotoszyńszanin od początku do końca procesu nie przyznawał się do winy. Po ogłoszeniu wyroku jego adwokat Witold Rapacz zapewniał, że podejmie czynności apelacyjne. Jego zdaniem policja i prokuratura nie zbadały wszystkiego. — *W toku śledztwa całkowicie pominięto hipotezę, że*

w zabójstwo Marii K. mogła być zamieszana jakaś osoba trzecia. Ta wersja nie została wyjaśniona. To była ciepła noc. Okno prawdopodobnie było otwarte, ktoś mógł bez problemu wślizgnąć się do mieszkania, chcąc coś ukraść. Został na miejscu jednak Marię K. — hipotetyzował obrońca w mowie końcowej.

Do tej pory apelacja nie wpłynęła. Rzeczniczka Sądu Okręgowego, Ewa Głowacka-Andler, tłumaczy: — *Dopiero od daty dostarczenia wyroku z uzasadnieniem adwokat ma czternaście dni na złożenie apelacji. Dokumenty zostały wysłane w zeszłym tygodniu, więc prawdopodobnie kilka dni później pismo dotarło do adresata.*

(aga)



Mężczyznę skazano na 12 lat więzienia

Włamał się do sklepu i ukradł 5 stów

Kolejny recydywista złapany po kradzieży. Tym razem policja z Krotoszyna zatrzymała 27-letniego mężczyznę, który włamał się do sklepu.

Do włamania doszło 5 lutego w godzinach popołudniowych. Włamywacz ukradł 500 zł z kasety. Policjanci zabezpieczyli pozostawione przez niego ślady i zaczęli drobiazgo-

wo sprawdzać kolejne napływające wiadomości na temat zdarzenia. Dzięki temu wytypowali sprawcę. 27-latek zatrzymali 6 lutego. Krotoszyńszanin przyznał się do włamania i kradzieży. — *Skradzione pieniądze przeznaczył na jedzenie, alkohol i papierosy. Sledczy udowodnili mu także, że w tym samym dniu podjął próbę włamania do*

innego sklepu — powiedział Rzecznik nadkom. Włodzimierz Szal, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji.

Policjanci szybko wpadli na trop mężczyzny, gdyż jest im znany ze swojej wcześniejszej działalności przestępczej. Działal w warunkach recydywy.

(popi)

Proponuje progi na ulicy Stawowej

– Samochody urządzają sobie wyścigi na ulicy Stawowej. To jest bardzo niebezpieczne. Dlaczego nie można tam zainstalować progów zwalniających? – pytał burmistrza na sesji koźminianin Czesław Rzepczyński. Włodarz gminy nie chce jednak progów, ponieważ w tym miejscu byłby sprzeczne z prawem.

Zazwyczaj niezadowolone wywołuje zły stan dróg. W przypadku ulicy Stawowej w Koźminie jest odwrotnie. Zdaniem jednego z jej mieszkańców dobra nawierzchnia wiąże się z niebezpieczeństwem. – Jak jest ładna pogoda, to kierowcy urządzają sobie tam wyścigi samochodowe. Tam nawet jeżdżą quadami – narzekał podczas gminnej sesji Czesław Rzepczyński. Wniosek o zamontowanie progów zwalniających po raz pierwszy złożył u burmistrza siedem miesięcy temu. Wtedy Maciej Bratborski obiecał, że zajmie się sprawą.

Projektantowi Zbigniewowi Kowalskiemu zlecił więc

sporządzenie koncepcji bezpieczeństwa ruchu drogowego w obrębie wspomnianej ulicy. Opinia specjalisty nie była jednak przychylna wnioskowi mieszkańca. Stwierdził on, że z powodu sąsiedztwa Stawowej z drogą krajową nr 15 montaż progów zwalniających nie jest możliwy. Cz. Rzepczyński odniósł się na sesji

Nie będzie po cichu montował Burmistrz Maciej Bratborski był jednak zdania, że w tej sprawie zrobił wszystko, co mógł. Obiecał jednak, iż ponownie przyjrzy się opracowanej koncepcji. – Mogę tę sprawę przestudiować jeszcze raz. Ale na pewno nie będę po cichu montował progów, żeby za chwilę płacić za to

– Siedem miesięcy czekam i nic w tej sprawie się nie posunęło? Jak długo mam jeszcze prosić? – pytał burmistrza mieszkaniec.

również do tej opinii: – Na jakiej podstawie autor opinii mówi, że próg na tej ulicy jest niepotrzebny? Cemu ta analiza ma być wyrocznią w sprawie bezpieczeństwa? – zapytał, a burmistrzowi zarzucił opieszałość. – Siedem miesięcy czekam i nic w tej sprawie się nie posunęło? Jak długo mam jeszcze prosić? Czy tu są potrzebne jakieś petycje mieszkańców, żeby w końcu coś się ruszyło?

kary – stwierdził. Czesław Rzepczyński zasugerował inne rozwiązania – wprowadzenie ograniczenia prędkości do 30 kilometrów na godzinę lub częstsze patrole policji. – Ja wskazuję tylko, że tam jest bardzo niebezpiecznie. Może gdyby policja się tam co chwilę pojawiała, ludzie odczyliby się szybkiej jazdy – stwierdził. Burmistrz poparł tę opinię.

Dzieci biegają po ulicy

Koźminianin miał zastrzeżenia do dzieci, które – jak relacjonował – bawią się na ulicy Stawowej, nie dbając o swoje bezpieczeństwo. – Jest tam bardzo równy asfalt, więc urządzają sobie plac zabaw. Jeżdżą na rolkach i grają w piłkę. Interwencje policji niewiele pomagają. – Funkcjonariusz powiedział tym dzieciom, że nie wolno się bawić na jezdni. One odparły, że nie mają gdzie tego robić i na tym sprawa się skończyła – relacjonował.

Burmistrz wziął funkcjonariuszy policji w obronę, stwierdzając, że organy ścigania oraz magistrat nie są w stanie kontrolować wszystkiego: – Są przepisy ruchu drogowego i muszą być przestrzegane. Nic więcej w tej sprawie nie możemy zrobić. Uwagi dotyczące dzieci należałoby skierować raczej do ich rodziców. Gdzie oni są? Zbudowaliśmy dla dzieci skatepark, zapewniliśmy im miejsce do zabaw. Na tym nasze kompetencje się kończą.

Agnieszka Marciniak

Nie czekajmy z odśnieżaniem



Zdaniem radnego M. Wiecznego służby porządkowe powinny szybciej odśnieżać ulice

Sposób odśnieżania dróg w Koźminie radny Marek Wieczny porównał do codziennego obowiązku golenia. – Kiedy rano stwierdzamy, że musimy się ogolić, mówimy sobie często, że zrobimy to jutro i tym sposobem zaoszczędzimy czas – komentował podczas ostatniej sesji rady miejskiej. – To taka dygresja, która przypomina mi sposób utrzymania porządku dróg w naszym mieście. Według radnego służby odśnieżające drogi powinny znacznie szybciej reagować na opady śniegu. – Ja wiem, że mało na razie pada, ale ulice wymagają odśnieżania tak czy siak. A jak nie, to należy je chociaż posypać solą. Co trzeba zrobić, żeby te sprawy były uporządko-

wane? Może postawimy na drogach pracowników, którzy będą oceniać stan nawierzchni dróg – ironizował.

Jego wypowiedź natychmiast skontrował burmistrz Koźmina Maciej Bratborski, który stwierdził, że magistrat zleca odśnieżanie dróg tak szybko, jak to możliwe. – Rano, jak tylko zobaczyłem śnieg, to od razu dałem dyspozycję, żeby odśnieżano chodniki i posypano ulice – informował zebranych. Radny Wieczny nie dał jednak wiary jego słowom. – Przed godziną 13.00 przejechałem się ulicami miasta, by sprawdzić, jak sytuacja wygląda. Trzeba dbać o sprawy odśnieżania z większą starannością – zakończył. (aga)

Dofinansowania na kolektory słoneczne

Mieszkańcy mają okazję skorzystać z dotacji przyznawanej na zakup oraz montaż zestawów solarnych. Projekt jest realizowany przez firmę Hetman Eko. Dwa tygodnie temu w sali sesyjnej koźmińskiego magistratu przedstawiciel poznańskiego zakładu zaprezentował mieszkańcom szczegóły programu. Jak informował, maksymalnie można uzyskać 70 procent dofinansowania. Z tego 45 procent to koszty kwalifikowane (ich realizacja następuje poprzez zaciągnięcie kredytu preferencyjnego) a 25 procent to koszt zakupu i montaż zestawu. O dofinansowanie może się ubiegać każdy,

kto jest osobą fizyczną, albo wspólnotą mieszkaniową. Nie trzeba być również właścicielem lokalu, w którym chce się zamontować zestaw solarny. Wystarczy wynajmować mieszkanie przez co najmniej rok. Średnia cena zestawu solarnego dla 3-4 osobowej rodziny wynosi ponad 16 tysięcy. Hetman Eko pokrywa z tego 8,80 tysiąca. Resztę kosztów ponosi beneficjent. – Musicie państwo zrozumieć, że te pieniądze i tak wydacie. Jeżeli nie na zestaw, to na ogrzewanie. To są koszty, które wszyscy muszą ponieść. Trzeba jednak wybrać, na co się chce je przeznaczyć – komentował. (aga)

Selektywna zbiórka się nie sprawdza?

Od stycznia br. na terenie gminy Koźmin funkcjonuje nowy system selektywnej zbiórki odpadów komunalnych.

Dotychczas mieszkańcy mogli nieodpłatnie wyrzucać posegregowane śmieci do specjalnych pojemników. Teraz otrzymują na takie odpady worki, które co miesiąc są odbierane przez Zakład Gospodarki Odpadami z Jarocina. Jak się jednak okazuje, nowy system nie sprawdza

się tak dobrze, jak powinien. Na ostatniej sesji wielu radnych zgłaszało uwagi w tej sprawie. Główny zarzut to słaba informacja o zasadach selektywnej zbiórki. Radny Andrzej Grzelak zaproponował nawet, by magistrat wydrukował ulotki dla mieszkańców. – To musiałoby pójść do każdego gospodarstwa – stwierdził. Poparł go przewodniczący Rady Osiedla nr 1, Marek Witek: – Mieszkańcy przychodzą do mnie

i mówią, że firma z Jarocina się nie sprawdza. Przedstawiciele tego zakładu dotarli chyba tylko do połowy koźminian, bo ludzie są dezorientowani, nie wiedzą, jak ten system funkcjonuje. Jego zdaniem wielu koźminian nie otrzymało od jarocińskiej firmy worków do selektywnej zbiórki.

Dyskusję przerwał burmistrz Bratborski, który poinformował, że zamierza w najbliższym czasie spotkać się z przedstawicielami firmy. Zachęcił zebranych do uczestnictwa w tym zebraniu. Więcej o sprawie napiszemy w następnym numerze Rzeczy.

(aga)



W spotkaniu uczestniczyło kilkudziesięciu mieszkańców

Będą nowe słupy

Burmistrz Kobylina wydał zgodę na rzebudowę linii energetycznej na trasie Pępowo – Zalesie. Prace powinny ruszyć wiosną, kiedy tylko inwestor uzgodni wszystkie szczegóły z mieszkańcami działek, przez które tracja przebiega.

Przebudowa linii energetycznej obejmie działki w miejscowościach Łągiewniki, Starkówiec, Zalesie Małe i Zalesie Wielkie. – Większość stojących tam słupów pamięta czasy PRL-u – mówi pan Andrzej ze Starkówka. – Dobrze by było, gdyby w końcu je wymienili. Niektóre trzymają się na linkach, a jak mocniej zawieje, to widać, jak się chwieją. Wymiana takiej linii kosztuje kilkaset tysięcy złotych.

Nie wszystkim mieszkańcom podoba się ta inwestycja. Wielu przyzwyczało się do drewnianych słupów na polach i nie zamierza szybko gościć się na nowe. – Jakoś do tej pory nikt u mnie nie był. Idzie wiosna. Niedługo w pole pójdę i siać będę. I co? Wlezą mi i po zasianym polu będą ryc? Niedoczekanie! – oznajmia jeden z właścicieli pól w Zalesiu.

Wymiana linii energetycznej jest jednak konieczna. Gmina wierzy, że mieszkańcy zrozumieją, iż to dla ich dobra. – Inwestorem jest firma „Enea” Operator z Kościana. Tyle wiem. Mogę jeszcze dodać, że będzie



Drewniane słupy będą wymieniane

przebudowana istniejąca linia, chodzi głównie o słupy i nowe linki – powiedział nam Czesław Piskorek z kobylińskiego magistratu.

Kiedy zaczną się prace, na razie nie wiadomo. – „Enea” Operator rozmawia z właścicielami działek. Mamy nadzieję, że uda się dojść do porozumienia z niektórymi osobami i realizacja projektu rozpocznie się możliwie najszybciej – poinformował gazetę Maciej Strugała z biura projektowego w Rawiczu.

(szyn)

Odnówcie nam świetlicę

Świetlica w Długoleści (gmina Kobylin) jest w opłakanym stanie. Dach przecieka, ściany popękają, a ubikacja jest na zewnątrz. Mieszkańcy jednak i tak organizują tam imprezy, bo – jak mówią – chcą się spotykać i bawić we własnym gronie. Chcieliby jednak odnowienia świetlicy, żeby nie musieli się za nią wstydzić.

Droga do Długoleści. Jedna strona jezdni dość mocno wyjeżdżona. Co chwilę dziury. O rozwinięciu większej szybkości można zapomnieć – szkoda zawieszenia samochodu. Druga część jezdni poszerzona o piaskowe pobocze, na które trzeba zjeżdżać, mijając się autem jadącym z przeciwną. We wsi jednak droga całkiem niezła. Czy ktoś zapomniał o wcześniejszym, dwukilometrowym odcinku?

Moim celem jest świetlica, o której mieszkańcy mówią, że została zapomniana przez gminę. Wspólnie z sołtysiem Długoleści, Grzegorzem Okupnikiem, odwiedzamy obiekt. W oczy rzuca się zewnętrzna ubikacja. – Tak, mamy XXI wiek... – uśmiecha się sołtys.

Sufit i ściany świetlicy wymagają odświeżenia. Gdzieś tam pojawił się grzyb. – To wina przeciekającego dachu i nieszczelnych okien – zauważa sołtys. – Poza tym to całkiem fajna świetlica. Gdyby tak wygospodarować trochę pieniędzy, można by było ją odnowić i zrobić jakieś sanitariaty. W świetlicy co roku odbywa się sześć imprez. U nas dzieje się wiele i mieszkańcy zasługują na świetlicę z prawdziwego zdarzenia.

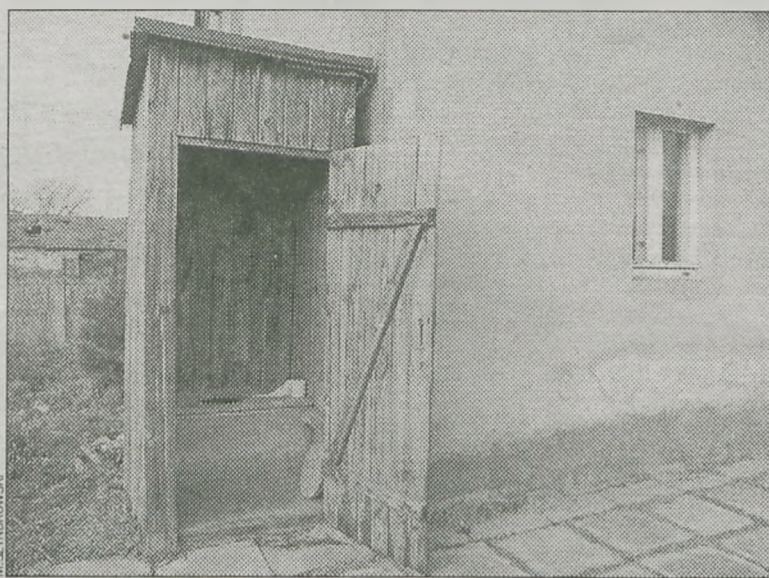
Gmina jednak, przynajmniej w tym

roku, nie podejmie się remontu. – W tym roku w budżecie nie ma zarezerwowanych pieniędzy na generalny remont świetlicy. Oczywiście, są środki na bieżące naprawy, np. dachu – powiedział nam Czesław Piskorek z kobylińskiego magistratu.

Co zaś się tyczy drogi, to bieżące naprawy i łatanie dziur są wciąż wykonywane. – Drogę robiła firma z Obornik

Śląskich. Nie zrobiła jej należyście, więc sprawa trafiła do sądu. Tam doszliśmy do ugody. Firma zobligowała się ponownie naprawić część drogi. Zdecydowaliśmy jednak, że teraz ważniejszą inwestycją jest naprawa drogi z Wąganowa do Wielowsi. Droga do Długoleści musi zatem poczekać. Jeśli jednak pojawiają się większe dziury, naprawiamy je – kończy Piskorek.

(szyn)



Świetlica w Długoleści. Ubikacja znajduje się na zewnątrz

Prezes OSP Zduny ma dość pomówień



A. Figlak nie ma sobie nic do zarzucenia

Prawdopodobnie 24 marca, na zebraniu zdunowskiej Ochotniczej Straży Pożarnej, prezes Andrzej Figlak złoży rezygnację z funkcji. Twierdzi, że ma dość pomówień na swój temat, a stan zdrowia nie pozwala mu na ciągłą walkę na słowa.

Przypomnijmy: konflikt między jednostką ochotniczą w Zdunach a zarządem miejsko-gminnym OSP w Zdunach narastał od 2009 r. – Nazywano mnie kłamcą, a ja nikogo nigdy nie okłamalem. Zarzucono mi też, że nie zarejestrowałem zarządu miejsko-gminnego w Krajowym Rejestrze Sądowym – mówił. Taki publiczny zarzut padł na zebraniu miejsko-gminnym, jak poinformował wszystkich Czesław Wiatrak z OSP Zduny. A. Figlak twierdzi, że zarzuty są nieprawdziwe, a on dysponuje dokumentami potwierdzającymi te słowa.

Obrażeni tymi słowami poczuli się strażacy ze zdunowskiej jednostki, którzy w sześciu wystąpili z zarządu miejsko-gminnego. Mariusz Grobelny, szef tego zarządu, liczył jednak, że druhowie ze Zdun wystawią swoich przedstawicieli, ponieważ nie wyobraża sobie funkcjonowania jednostki bez wspólnego podejmowania decyzji ze strażakami z całej gminy, a więc także zdunowskimi.

Ci jednak nikogo nie wystawili i złożyli wotum nieufności wobec zarządu, twierdząc, że przekracza swoje uprawnienia i narusza prawo.

Chodzi głównie o naciski, żeby powrócili do zarządu miejsko-gminnego. Nie będą też podlegać komendantowi, który według nich pełni funkcję nielegalnie. Eugeniusz Pankiewicz pełniący swą funkcję od 2006 roku, jak twierdzą strażacy, wiele lat wcześniej uzyskał tytuł honorowego członka straży, co automatycznie wyklucza go z czynnej służby. Ponadto, jak mówią, przedstawił sfałszowane zaświadczenie lekarskie dopuszczające go do członkostwa w OSP Zduny. Na te zarzuty komendant Pankiewicz odpowiada: – Dlaczego prawie przez sześć lat druh Figlak nie miał żadnych wątpliwości ani zastrzeżeń do moich uprawnień, a teraz czyni to na łamach prasy. I twierdzi, że nie miał dostępu do dokumentów – dodaje Pankiewicz.

Obecnie zawieszono działalność członków OSP Zduny w zarządzie miejsko-gminnym do czasu zebrania sprawozdawczego. Sytuacja niepokoi burmistrza Zdun, Władysława Ulatowskiego, który wprost oznajmił strażakom, że jeśli nie powrócą do zarządu, to utworzy nową jednostkę. Ci jednak murem stoją po stronie swego prezesa i czują się

zdegustowani sytuacją – Wszystko, co mówi się na mój temat, to totalne bzdury. Jestem człowiekiem schorowanym i nie zamierzam wdawać się w jakąkolwiek polemikę. Wszystko, co robiłem dla OSP, było zgodne ze statutem i prawem. Nie mam sobie nic do zarzucenia. Obecnie cała sprawa jest wyjaśniana przez komisję rewizyjną OSP w Warszawie. Jeśli coś robiłem nie tak, kontrola to wykaże – mówi prezes Figlak. – Smutne jest jednak to, że w ten sposób traktuje się naszą jednostkę. Wszyscy strażacy włożyli w nią całe swoje serce i siebie samych. Niejednokrotnie udowadniali, że są gotowi na każdą akcję, a teraz im się tak dziękuje. Rozważam rezygnację na zebraniu. Jeśli ją złożę, pójdą za mną inni. To wiem na pewno, ale wtedy OSP Zduny praktycznie przestanie istnieć.

Jakie będą dalsze losy OSP Zduny? Czy uda się strażakom z OSP i członkom zarządu miejsko-gminnego wypracować jakieś wspólne stanowisko i jak będzie wyglądać funkcjonowanie jednostki w Zdunach pokaże marcowe zebranie. Do tematu powrócimy.

(szyn)

Maria Polak. Tel. 609 398 693

SULMIERZYCE

Ferie zaplanowane

Bale, rozgrywki sportowe, gotowanie z burmistrzem – to część planu na ferie dla młodych sulmierzyczan. W pierwszym tygodniu zajęcia organizuje szkoła, w drugim – dom kultury we współpracy z magistratem, biblioteką, muzeum i ochotniczą strażą pożarną.

Od poniedziałku zajęcia będą się odbywać w klasach lub sali gimnastycznej zespołu szkół. Na wtorek, 14 lutego, zaplanowano walentynkowy bal dla najmłodszych oraz *Walentynki* dla gimnazjalistów. W środę przed południem odbędą się warsztaty plastyczne, natomiast od godz. 15.00 zajęcia karate. Na czwartek przygotowano konkurs języka angielskiego, rozgrywki sportowe dla chłopców i filmy animowane z dawnych lat. Piątkowe atrakcje to między innymi turniej gry w *chińczyka* i ponownie zajęcia karate, prowadzone przez trenera Jarosława Adamskiego. Na 21 lutego szkoła zaplanowała wyjazd do wrocławskiego parku wodnego.

Od 20 lutego atrakcje gwarantuje dom kultury. W poniedziałek będą to: turniej piłkarskiej zonglerki, gry i zabawy sportowe, rytmika dla najmłodszych. Wtorek ma obfitować w konkursy oraz wieczorne imprezy taneczne (bal karnawałowy, dyskoteka). W ramach zajęć pod hasłem *Gotuj z Kaszkowiakiem* dzieci będą mogły zadać burmistrzowi Sulmierzyc 100 pytań. W środę, oprócz zajęć sportowych, przewidziano wspólne wyjście na Mszę św. popielcową. W czwartek dzieci będą się uczyły tańców latyno-



Bale przebierańców już za nami, ale 14 i 21 lutego odbędą się kolejne

amerykańskich i gry na perkusji lub gitarze, natomiast przedszkolaki spróbują sił na specjalnie dla nich przygotowanym torze przeszkód. W piątek swoje umiejętności zaprezentują zapasnicy. Na ten ostatni dzień wakacji zimowych zaplanowano zajęcia taneczno-muzyczne, wyjazd do kina *Komedia* w Ostrowie Wlkp., kulig

i wieczorne ognisko.

Organizatorzy zajęć w drugim tygodniu ferii gwarantują uczniom codziennie drugie śniadanie, możliwość korzystania z siłowni oraz gry i zabawy komputerowe w bibliotece (wtorki, środy i czwartki od 10.00 do 12.00).

(pol)

Maria Polak. Tel. 609 398 693

DANISZYN

Sala już we wrześniu

Trwa budowa sali gimnastycznej i biblioteki przy Szkole Podstawowej w Daniszynie. Dzięki sprzyjającym warunkom pogodowym firma *Rawbud* mogła bez problemów prowadzić zimą roboty budowlane. Obecnie pracuje wewnątrz obiektu.

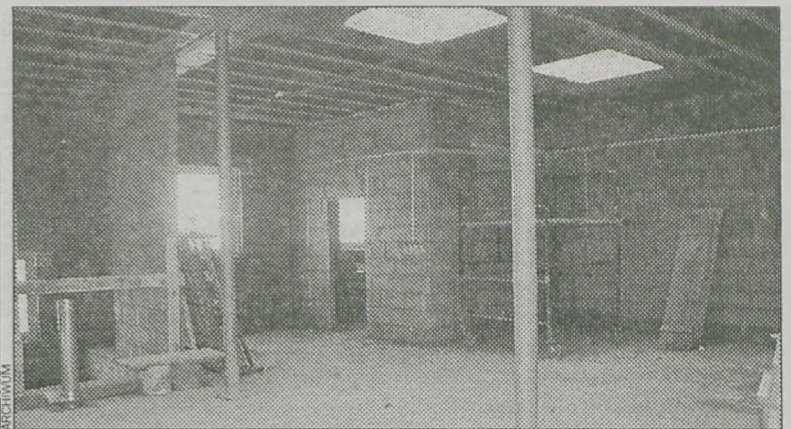
Inwestycję za 1 mln 949 tys. 766 zł realizuje firma *Rawbud* z Rawicza. Do końca listopada stanęły mury, w grudniu obiekt został przykryty dachem, postawiono ścianki działowe w szatniach i toaletach oraz wstawiono okna. W styczniu otynkowano ściany wewnętrzne. Obecnie kończy się montaż instalacji elektrycznej i kanalizacyjnej.

Na czas ferii zimowych planowane jest połączenie budynku szkoły z salą gimnastyczną, natomiast po feriach rozpoczną się prace wykończeniowe

wewnątrz łącznika. W łączniku znalazły miejsce szatnie, toalety oraz zaplecze socjalne. W przestronnym pomieszczeniu na piętrze znajdzie się biblioteka. Niepełnosprawni będą mogli wjeżdżać do niej windą.

Obecnie lekcje wychowania fizycznego odbywają się w sali lekcyjnej oraz na korytarzu. Nawet jesienią zajęcia nie mogły być prowadzone na boisku szkolnym, gdyż było ono placem budowy i składem materiałów budowlanych.

– *Bardzo nas cieszy, że wszystko idzie zgodnie z harmonogramem i wyznaczonym przez wszystkich obiekt najprawdopodobniej zostanie oddany przed rozpoczęciem roku szkolnego 2012/13* – mówi dyrektor placówki, Małgorzata Dudek. (pol)



Sala rośnie w oczach

Sebastian Pośpiech. Tel. 607 344 423

CIESZKÓW

Ujazd będzie miał żuka

Strażacy z Ujazdu podsumowali miniony rok 10 lutego w świetlicy wiejskiej. W spotkaniu wzięło udział 16 druhow.

Ze sprawozdania odczytanego przez prezesa Zbigniewa Jaskólskiego zebrani dowiedzieli się, że obecnie jednostka OSP w Ujeździe liczy 37 członków, 3 członków honorowych i 2 wspierających. Działa przy niej Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza, skupiająca łącznie 23 chłopców i dziewcząt, z których aż 12 jest w wieku od 16 do 18 lat. W jej ramach funkcjonują 2 drużyny chłopców (14 osób) i 1 dziewczęca (9 osób).

W 2011 r. strażacy-ochotnicy zorganizowali kilka zebrań, 6 zbiórek szkoleniowych dla członków OSP i 11 zbiórek dla MDP, jedną pogadankę dla dzieci i młodzieży. Zabezpieczyli również rajd turystyczny i pomogli w przygotowaniu Dnia Dziecka i Dnia Strażaka. Wzięli udział w jednym gaszeniu pożaru – wraz ze strażakami zawodowymi z Milicza i OSP Zduny. Gasili wielki pożar domu wielorodzinnego w Siemianowie k. Ujazdu.

Druhowie naprawili ponadto motopompę i wykonali prace porządkowe w remizie oraz w jej najbliższym otoczeniu. Jak podkreślił prezes Jaskólski, a potwierdziło to sprawozdanie komisji rewizyjnej, sytuacja finansowa jednostki oraz stan

techniczny jej sprzętu nie budzą żadnych wątpliwości.

Omawiając plany na 2012 r. prezes Zbigniew Jaskólski, wspierany przez komendanta gminnego OSP Stanisława Kusia, mógł podzielić się z ujazdowskimi druhmami dobrą wiadomością. Już w marcu jednostka wzbogaci się o lekki wóz bojowy żuk (rocznik 1989), подарowany przez strażaków-ochotników z Guzowic, którzy sami otrzymali półciężarowego volkswagena. Do tej pory OSP Ujazd dysponowała tylko specjalistyczną przyczepą, którą ciągnęły samochody prywatne.

Teraz druhowie muszą zadbać o przystosowanie żuka do nowych zadań. Zainstalują w nim radiostację, zamocują prowadnice do węży strażackich i pompy szlamowej oraz uchwyt na piłę spalinową. Pojazd należy również przemalować, umieszczając na nim nowe numery operacyjne.

W związku z przekazaniem jednostce nowego samochodu trzeba będzie postawić blaszany garaż. Auto będzie gotowe do pracy najpóźniej w czerwcu, a specjalistyczna przyczepa trafi do jednostki w Dziadkowie.

(run)

Marcin Szyndrowski. Tel. 782 722 685

ROZDRAŻEW

Wezmą pożyczkę na kanalizację

8 lutego w Rozdrażewie odbyła się kolejna sesja Rady Gminy. Radni przegłosowali m.in. uchwały dotyczące pożyczek na budowę kanalizacji sanitarnej oraz wypłaty dodatku wyrównawczego nauczycielom.

Podczas obrad jednogłośnie przyjęto szereg uchwał. Jedną dotyczyła wypłaty dodatku wyrównawczego nauczycielom zatrudnionym w placówkach oświatowych. Dodatek ten przysługuje pedagogom, którzy na podstawie średnich wynagrodzeń za 2011 rok nie przekroczyli zarobków zapisanych w Karcie Nauczyciela. Jeśli chodzi o nauczycieli stażystów, niedoboru nie było. Nauczycielom kontraktowym zabrakło łącznie 6 tys. 835 zł, wobec czego otrzymają średnio po 555 zł. Niedobór w grupie nauczycieli mianowanych wyniósł 4 tys. 766 zł, a na osobę przypadnie 196 zł. Natomiast nauczyciele dyplomowani otrzymają średnio po 1 tys. 222 zł (niedobór: 35 tys. 438 zł brutto).

Radni zgodzili się na zaciągnięcie pożyczek z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu na kanalizację sanitarną w Nowej Wsi i Budach oraz na rozbudowę kanalizacji na ul. Sportowej w Rozdrażewie. Na potrzeby pożyczki zaakceptowali autopoprawkę burmistrza o poręczeniu wekslo-



Wójt Dymarski uzasadniał celowość pożyczek

wym in blanco. Na kanalizację w Nowej Wsi i Budach w 2012 r. gmina chce pożyczyć 890 tys. zł, a 1 mln 110 tys. zł. w roku kolejnym. Ul. Sportowa w Rozdrażewie powiększy ją o kolejne 109 tys. – *Pożyczki będą spłacane automatycznie, jak będą wpływać pieniądze przeznaczone na te cele z Unii Europejskiej* – zapewnił wójt, Mariusz Dymarski.

Radni przegłosowali również przystąpienie gminy do realizacji zadania z unijnego programu *Kapitał Ludzki* pod nazwą *Aktywna integra-*

cja w gminie Rozdrażew. Na ten cel pozyskano 86 tys. 295 zł, zaś udział gminy wyniesie 9 tys. 061 zł. Projekt będzie realizowany przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej. Do tegoż ośrodka odnosiła się kolejna uchwała, zmieniająca jego dotychczasowy statut. Dodano w nim zapis o wspieraniu rodzin i systemie pieczy rodzeń zastępczych. Radni postanowili również, że przeznaczą 7 tys. 287 zł na Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Krotoszynie.

(szyn)

Matka bez środków do życia

Maria wychowuje samotnie 7-letniego syna. W sierpniu zeszłego roku straciła pracę. Teraz żyje z dnia na dzień, martwiąc się, czy będzie miała co włożyć do garnka.

Pochodząca z Krotoszyna Maria ma 32 lata. Obecnie mieszka w jednej z pobliskich wiosek, bo – jak tłumaczy – tam udało jej się uzyskać najmniejszy czynsz.

Nigdy nie mogła liczyć na pomoc ze strony bliskich. Siostra jest niepełnosprawna, jeden z braci nie żyje, a drugi to kryminalista. Rodzice nie należeli do przykładowych obywateli: ojciec pił, od kiedy tylko Maria pamięta, a i matka nie stroniła od alkoholu.

Kiedy Maria miała 19 lat, uciekła z domu po tym, jak uderzył ją pijany ojciec. – *Wtedy pracowałam, więc miałam jakieś oszczędności* – tłumaczy. Pierwsze dwie noce spędziła w hotelu. Potem udało jej się znaleźć małe mieszkanie. Sądziła, że sobie poradzi.

Próby dopasowania do rzeczywistości

Przez pierwsze lata samodzielnego życia udawało się jakoś wiązać koniec z końcem. Do rodzinnego domu nie wróciła. Tylko raz rodzice namówili ją, żeby z powrotem wprowadziła się do nich, jednak pobyt nie trwał długo. – *Mówili mi, że po co mam dawać pieniądze za wynajem obcym ludziom, skoro u nich mam mieszkanie za darmo* – wspomina. – *A w zamian mogę im pomóc finansowo, bo nie mają na życie.*

Kilka lat później Maria poznała

mężczyznę, z którym w wieku 25 lat zaszła w ciążę. Związek nie układał się jednak zbyt dobrze. Kiedy dziecko miało siedem miesięcy, para rozstała się. – *U mnie w domu od zawsze było źle, więc postawił mi warunek, że albo się przeprowadzę do jego rodziców, albo się rozstaniemy* – opowiada Maria. – *Tam nie było jednak dobrze. Dawano mi do zrozumienia, że pochodzę z gorszej rodziny. O wszystkim decydowano za mnie. Prosiłam mojego chłopaka, żebyśmy się wyprowadzili. Powiedział, że tego nie robi. W końcu postanowiłam sama odejść.*

Jakiś czas później podjęła próbę rozkręcenia własnego biznesu. Otworzyła firmę zajmującą się handlem obwoźnym i zaciągnęła kredyt na rozpoczęcie działalności: – *Miałoby być tak pięknie, jednak rzeczywistość mnie przerosła. Moja firma splajtowała. Zamiast dobrych zarobków, pozostał dług do spłacenia – 11 tysięcy złotych.*

Znikąd pomocy

Od sierpnia Maria jest bezrobotna. Wcześniej pracowała w sklepie spożywczym. Teraz szuka pracy, jednak na krotoszyńskim rynku trudno o posadę. Z drugiej strony jest siedmioletni syn, którym trzeba się zajmować. – *Mieszkam na wsi, więc muszę dowozić go do szkoły. Jeżdżę pożyczonym maluchem* – opowiada.

Maria przyznaje, że od kilku miesięcy nie radzi sobie z utrzymaniem rodziny. Nie ma pieniędzy, żyje jedynie z alimentów na syna w wysokości 450 zł i 90 zł zasiłku rodzinnego. Na rodzinę nie może liczyć. Matka popadła w alkoholizm, a ojciec zmarł trzy miesiące temu. Po pogrzebie Maria dowiedziała się, że musi zapłacić za trumnę. – *Moja mama zamówiła ją pod wpływem alkoholu, a potem nie udało się tego odkręcić i okazało się, że mnie obarczyli kosztami.* Rodzina ojca dziecka również nie pomaga samotnej matce. Gdy Maria zwraca się do nich o jakieśkolwiek wsparcie, spotyka się z odmową. – *Ojciec syna płaci alimenty. Twierdzi więc, że robi, co do niego należy, i nic więcej mi nie pomoże. Natomiast jego rodzice mówią, że jak sobie nie radzę, to mam im oddać wnuka. Nie ma mowy o niczym innym.*

Jest coraz gorzej

540 złotych miesięcznie nie starcza na utrzymanie dwóch osób. Od paru miesięcy Maria nie płaci czynszu. Boi się, że właściciel ją wyeksmituje. – *Nie wiem, co mam robić, nie mam skąd wziąć pieniędzy* – mówi przerażona. W ostatnim czasie nie dowoziła syna do szkoły, bo nie miała za co zatankować samochodu. Nie ma pieniędzy, ma rosnące długi. Codziennie martwi się, że nie będzie



Kobieta nie ma za co kupić jedzenia dla synka

czyn nakarmić dziecka. Opowiada, że jedynymi ludźmi, którzy obecnie ją wspierają, są członkowie wspólnoty działającej przy kościele św. Andrzeja Boboli w Krotoszynie: – *Gdyby nie oni, to nie wiem co by się ze mną stało. Mnie już by praktycznie nie było. Przynoszą mi czasem coś do jedzenia czy opał. Praktycznie ratują mi życie.*

Jak mówi, jej największym marzeniem jest obecnie znalezienie pracy. – *Gdyby tylko udało się coś znaleźć, syn mógłby korzystać ze świetlicy szkolnej, odbierałabym go*

po pracy. *Jakoś udałooby nam się przeżyć... Ale teraz naprawdę nie wiem, co będzie dalej...*

Na prośbę Marii nie ujawniamy jej nazwiska ani nie pokazujemy twarzy. Imię również zostało zmienione. Kobieta wstydzi się sytuacji, w jakiej się znalazła. Nie chce, by wytykano ją palcami...

Agnieszka Marciniak

Zwracamy się do ludzi dobrej woli o pomoc dla bohaterki artykułu. Wszelkie informacje udzielane są w redakcji (nr tel. 62 725 33 54).

Hity dla dwóch firm

Przedsiębiorstwo Gabi-Plast z Krotoszyna zostało po raz czwarty laureatem konkursu *Gospodarczo-Samorządowy HIT Wielkopolski 2011*. Inna krotoszyńska firma – Centmas – otrzymała tytuł *Kryształowy HIT 2011*.

Uroczystość wręczenia nagród odbyła się 12 lutego w auli Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. *Rubinowy HIT 2011 dla Gabi-Plastu* jest nagrodą za modelowe zarządzanie firmą oraz dynamikę rozwoju, natomiast *Kryształowy HIT 2011 dla Centmasu* przyznano za mieszanki traw specjalistycznych. Nagrodzonym przedsiębiorcom listy gratulacyjne wręczył sta-

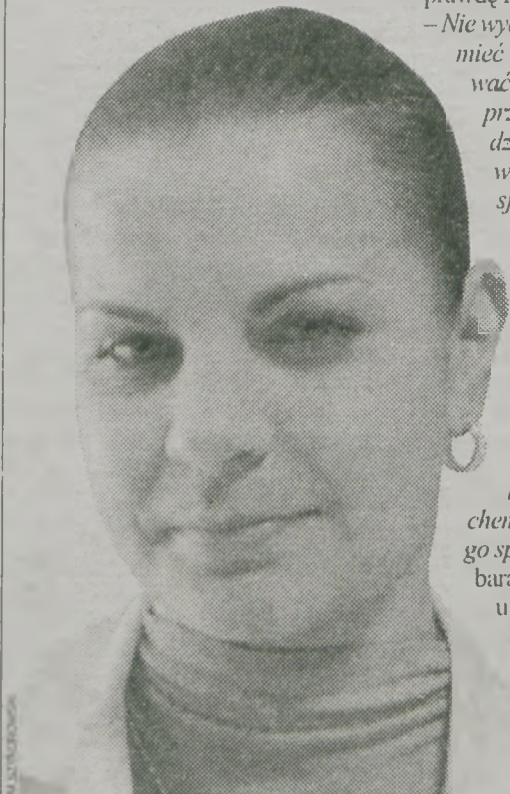
rosta krotoszyński, Leszek Kulka.

Organizatorem konkursu jest Agencja Promocyjna Punkt S z Piły. Wyłaniane i nagradzane są wartościowe dokonania rynkowe, ekologiczne, samorządowe i organizacyjne w Wielkopolsce. Kapitułę tworzą przedstawiciele urzędów, instytucji i stowarzyszeń statutowo zainteresowanych rozwojem gospodarczym i promocją regionu. Kapituła ocenia przede wszystkim poziom jakościowy, nowatorstwo i zakres osiągniętych korzystnych efektów. Nagrody to certyfikaty jakości, nominacje oraz tytuły *HIT*.

(popi)

Ulubiony Sprzedawca Ewa Wasik

Ewa Wasik (30 l.) jest sprzedawczynią z powołania. Po ukończeniu odpowiedniej szkoły podjęła pracę



W cyklu tym prezentujemy sprzedawców z powiatu krotoszyńskiego, którzy zostali docenieni przez klientów. Nasi Czytelnicy mogą zgłaszać swoich kandydatów bezpośrednio w redakcji, a także telefonicznie (62 725 33 54) lub drogą mailową.

w tym zawodzie. W sklepie spożywczym w Rozdrażewie pracuje już dziesięć lat i mówi, że robi to, co naprawdę lubi i chciała robić całe życie. – *Nie wyobrażam sobie, żebym mogła mieć inną pracę. Lubię sprzedawać. Zawsze sprawiało mi to przyjemność. Już jako mała dziewczynka bawiłam się w sklep. Teraz robię to profesjonalnie i – jak widać – zostałam doceniona* – śmieje się pani Ewa.

Klienci korzystający z usług sklepu podkreślają życzliwość sprzedawczyni i miłą obsługę. – *Pani Ewa nikogo nie traktuje przedmiotowo. Zawsze uczynna. Potrafi doradzić i obdarzyć każdego uśmiechem. To cechy naprawdę dobrej sprzedawcy* – mówi pani Barbara, która codziennie robi u niej zakupy.

Praca w sklepie niesie ze sobą sporo obowiązków. – *Oprócz sprzedawania należy dbać o porządek i wystrój skle-*

pu. Staram się, aby każdy, kto go odwiedza, wychodził zadowolony. Im bardziej zadowolony klient, tym chętniej do nas wraca – mówi pani Ewa. Podkreśla, że w dobie supermarketów takie sklepiki są ważne. Dają bowiem ludziom możliwość bezpośredniego kontaktu ze sprzedawcą, który zwykle zna ich potrzeby. – *Większość klientów to stali bywalcy. Wiem, czego potrzebują* – podkreśla sprzedawczyni.

Pani Ewa to kochająca matka dwojga dzieci: synka Alana (7 l.) i córeczki Blanki (3 l.). Wspólnie z mężem, Karolem, zajmuje się nimi, kiedy tylko pozwala na to czas. Wspólne wypady za miasto, wycieczki i spacerki są miłym uzupełnieniem codzienności rodziny Wasików. Oprócz tego nasza sprzedawczyni lubi filmy kryminalne, muzykę i taniec. Marzeniem, które chciałaby spełnić w najbliższym czasie, są wakacje w Grecji.

– *Zawsze czytam gazetę i zerkam na rubrykę „Ulubiony Sprzedawca”. Bardzo mi miło, że znalazłam się w gronie wyróżnionych. Dziękuję wszystkim i zapraszam do sklepu na zakupy* – kończy pani Ewa.

Marcin Szyndrowski

Serdeczne podziękowania
Krewnym, Sąsiadom, Przyjaciołom i Rodzinie
za udział w ostatnim pożegnaniu

ś†p.
Tadeusza Morasia

składa
Żona z Rodziną

Mleczarnia nadal stoi

Za wstrzymanie produkcji w Zakładzie Mleczarskim *Nutricia* przy ul. Kobylińskiej w Krotoszynie odpowiedzialne są drobnoustroje z grupy enterobakterii, które w większych skupiskach mogą powodować choroby.

Zakład wstrzymał 3 lutego produkcję mleka *Bebiko* i kaszki mlecznej, bo stwierdzono przekroczenia czystości mikrobiologicznej. Weterynaria sprawdziła i potwierdziła te informacje. – Zakład, dbając o bezpieczeństwo konsumentów, sam wdrożył procedury mające na celu poprawę jakości produkowanego asortymentu. Okazuje się, że za zakażenia odpowiedzialne są bakterie z grupy enterobakterii, które same w sobie nie są niebezpieczne dla człowieka. Dla bezpieczeństwa jednak partia wyprodukowana w momencie wykrycia skażenia została odizolowana, nie trafiła do sprzedaży – informuje nas Anna Lis-Wlazły, powiatowa lekarz weterynarii. – Obecnie w zakładowym laboratorium wdrożone zostały procedury mające na celu wznowienie produkcji. Jak długo to potrwa, nie wiemy. Firma poinformuje nas o uruchomieniu linii produkcyjnej.

Podstawowym wymogiem przy produkcji wyrobów mlecznych jest zachowanie najwyższej jakości mle-



W zakładzie wykryto enterobakterie

Enterobakterie

rodzina bakterii, obejmująca bakterie tlenowe lub względnie beztlenowe, gramujemne, niektóre orzęsione, wchodzące w skład prawidłowej flory przewodu pokarmowego ludzi, niektóre warunkowo chorobotwórcze; występują także w ściekach, glebie i wodzie. (Słownik terminów biologicznych, PWN)

ka, bo w każdej fazie – dojenia, pasteryzacji, pakowania i dystrybucji – bakterie są zagrożeniem. Teraz z ich powodu produkcja stoi, a – co za tym idzie – kilkadziesiąt osób aktualnie nie pracuje. Dla firmy to strata, którą w tej chwili trudno oszacować.

– Kontrola inspekcji weterynaryjnej potwierdziła przekroczenie czystości mikrobiologicznej w zakładzie. Prowadzone są działania naprawcze. Wszystkie zostały przyjęte przez po-

wiatowy inspektorat bez zastrzeżeń, wszystkie podlegają ścisłym procedurom. Mimo że dążymy do jak najszybszego przywrócenia pełnego cyklu produkcyjnego, musimy być pewni, że spełnia on wszystkie nasze normy bezpieczeństwa i jakości produkcji żywności dla dzieci – poinformowała gazetę Małgorzata Kołodrub, kierowniczka ds. komunikacji w polskim oddziale firmy Nutricia. – Produkcję wznowimy dopiero po przeprowadze-

niu badań jakości i bezpieczeństwa. Wyniki tych badań zostaną natychmiast przesłane do Powiatowego Inspektoratu Weterynaryjnego. Nie wiadomo, kiedy to nastąpi. – Na tę chwilę nie jesteśmy w stanie określić czasu. Będziemy na bieżąco informowali o zmianach sytuacji. Wszystkie działania muszą zostać przeprowadzone zgodnie z procedurami – kończy Kołodrub.

Marcin Sztyndrowski

Ruch Palikota powalczy w wyborach

Lechosław Pieprzycki, przewodniczący Zarządu Regionu Okręgu Wyborczego nr 36 Ruchu Palikota, wierzy, że partia ta będzie na naszym terenie rosła w siłę. Zapowiada walkę w następnych wyborach samorządowych.

29 stycznia w Witaszyczach pod Jarocinem odbył się zjazd delegatów dziewięciu klubów Ruchu Palikota – z Gostynia, Jarocina, Kalisza, Krotoszyna, Leszna, Ostrowa Wlkp., Ostreszowa, Pleszewa i powiatu kaliskiego. W okręgowym kongresie wzięło udział ok. 150 osób, które wybrały władze. Przewodniczącym został Lechosław Pieprzycki z Ostrowa Wlkp. To 54-letni przedsiębiorca, właściciel szkoły języków obcych *Leader School*. Wiceprzewodniczącym został Łukasz Waniak z Pleszewa, sekretarzem – Paweł Zawieja (Jarocin), skarbnikiem – Marek Woźniak (Ostrów), a członkiem zarządu Radosław Cabaj (Jarocin). Powołano także komisję rewizyjną i sąd koleżeńcki.

Przewodniczący L. Pieprzycki podkreśla, że członkom ugrupowania zależy na budowie nowoczesnego państwa. W naszym okręgu wyborczym są nimi zarówno osoby z wykształceniem wyższym, jak i zawodowym, studenci, emeryci, przedsiębiorcy, bezrobotni. – Główny element scalający nas to otwartość i tolerancja, a także wolność światopoglądowa – tłumaczy Pieprzycki. Partia domaga się rozdziału między Kościołem i państwem.

W naszym powiecie struktury Ruchu Palikota buduje Tomasz Serafiniak, 33-letni krotoszyński. Deklaracje członkowskie podpisało 15 osób. – Struktura krotoszyńska działa samodzielnie. Od ludzi, którzy ją tworzą, za-

leży, jaką zajmą pozycję na lokalnej scenie politycznej – mówi Pieprzycki i deklaruje, że wraz z zarządem regionu będzie wspierał działania krotoszyńskich. Pierwszym testem dla nowej partii w naszym powiecie będą wybory samorządowe w 2014 r. – Chcemy wystawić kandydatów do Rady Miejskiej i Rady Powiatu Krotoszyńskiego – zaznacza L. Pieprzycki. Ruch Palikota będzie się także starał o wypromowanie własnego kandydata na burmistrza Krotoszyna. – Jeśli znajdzie się odpowiedni przedstawiciel – mówi szef regionu. Gdyby to się nie powiodło, poprze któregoś z kandydatów.

Ruch Palikota ma apetyt na bycie znaczącą siłą polityczną. Zamierza



L. Pieprzycki – szef regionu Ruchu Palikota

przyciągnąć do siebie ludzi młodych. Zaprasza do współpracy przedsiębiorców i – jak zapewniają przewodniczący Pieprzycki i skarbnik Marek Woźniak – już kilku dyrektorów firm zadeklarowało poparcie dla działań na terenie Krotoszyna.

(popi)

Sprawdź ceny skupu żywca wieprzowego z 13 lutego (ceny netto)

	waga żywa	bita ciepła (kl. E)		waga żywa	bita ciepła (kl. E)
DUDA Polski Koncern Mięsny SA, Grąbkowo	–	6,50 zł	Zakłady Mięsne SALUS, Golinka	5,25 zł	6,75 zł
Grupa Producentów Rolnych, Koźmin Wlkp.	4,90 zł	6,60 zł	S.C. Patałas, Grębów	5,00 zł	–
Rzeźnia MRÓZ SA, Borzęciczki	–	6,40 zł	Zakłady Mięsne BIERNACKI, Golina	4,80 zł	6,40 zł

Oferty Powiatowego Urzędu Pracy w Krotoszynie. Obok każdej miejscowości, w której mieści się zakład lub zlecana jest praca. Dane otrzymaliśmy 10 lutego. Szczegółowe informacje pod nr. tel. 62 725 44 56, 725 36 84.

- kierowca kat. C/E, Kobylin, Wróbliniec
- pracownik budowlany, Krotoszyn
- informatyk – instalator sieci, Krotoszyn
- kierownik sprzedaży, Ostrów Wlkp.
- przedstawiciel handlowy, Ostrów Wlkp., Dąbrowa
- ślusarz – spawacz MIG-MAG, Sapiężyn, Wrózewy
- spawacz met. TIG, Wrózewy
- operator koparko-ładowarki, Wrózewy
- magazynier, Koźmin
- kelner – barman, Krotoszyn
- handlowiec, Lutogńew
- szkoleniowiec systemów komputerowych i kasowych, Krotoszyn
- informatyk – serwisant, Krotoszyn
- informatyk, Krotoszyn
- monter instalacji teletechnicznych, Krotoszyn
- asystent kierownika budowy, Krotoszyn
- kierownik budowy, Krotoszyn
- elektryk – pracownik wylęgarni, Koźmin
- spedytor, Koźmin
- kucharz – sprzedawca, Krotoszyn
- psycholog, Krotoszyn
- kierowca kat. B-E, Koźmin
- brukarz – brygadzysta, Trzebnicko
- przedstawiciel regionalny, Suwałki
- handlowiec branża IT, Krotoszyn
- asystent doradcy finansowo-ubezpieczeniowego, Krotoszyn
- kierownik utrzymania ruchu, Grąbkowo
- pomocnik cieśli – dekarza, Koźmin
- doradca klienta – sprzedawca, Koźmin
- elektromonter – elektryk, Koźmin
- księgowa, Duszná Górka
- konstruktor maszyn i urządzeń przemysłowych, Baszków
- mechanik maszyn przemysłowych, Krotoszyn
- elektryk, Krotoszyn
- kolporter prasy, Poznań
- malarz – tapeciarz, Krotoszyn
- monter reklam, Krotoszyn
- specjalista ds. sprzedaży, Kobylin
- doradca techniczno – handlowy, Nowa Wieś
- magazynier – sprzedawca, Baszyny
- doradca klienta, Zduny

Książd poeta od biedronek

Ks. Jan Twardowski (1915-2006) dla wielu jest autorem pięknych, lirycznych wierszy. Mówiących zarówno o sprawach ludzkich, jak i boskich. Wydana pod koniec ubiegłego roku książka *Książd Paradoks* odkrywa wiele ciekawych i zaskakujących szczegółów z jego życia.

Oto kilka z owych paradoksów, które opisuje autorka książki. Jedne z pierwszych swoich wierszy, młodzienc Twardowski wysłał 1932 r. do redakcji *Kuźni Młodych*. Krótka recenzja okazała się tak obiecująca, że Jan postanowił rozwijać swój talent. Zaczęto sporadycznie drukować jego utwory. Z czasem on sam stał się recenzentem nadsyłanych do redakcji wierszy. Czasem nie brakowało mu uszczypliwości czy wręcz pogardy dla młodych literatów. Oto przykład jego recenzji: *Utwory kol. Syntetyka kwalifikujemy do kosza z najczystszy sumieniem i z najświętszym spokojem*. Twardowski, wbrew swojemu ojcu postanowił studiować polonistykę i ukończył ją z bardzo wysoką notą. W czasie Powstania Warszawskiego został ranny w nogę. Jego pragnieniem było zostać żołnierzem i mieć kochającą żonę.

Okazało się jednak co innego. W sercu Jana zrodziło się powołanie kapłańskie. I jak każdemu prawdzi-

wemu powołaniu, także i temu towarzyszyła pewna Boża tajemnica. O tym, że Jan zostanie księdzem, miał dowiedzieć się od wróżki. Jako książd nie wyróżniał się „bytnio”. Miał jednak bardzo dobry kontakt z dziećmi. Potrafił opowiadać im bajeczne historie z elementami katechezy.

Jego imię nosi Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Konarzewie. W książce znajduje się m. in. relacja ze spotkania ks. Jana z osobami, które zabiegały, by został patronem ich szkoły. Książd stanowczo odmawiał. Nie chciał pomników za życia. W końcu, pod naporem przełożonych zgodził się. Ze smutkiem.

Mało kto wie, że ks. Jan nosił perukę. Otaczał się wybraną grupą przyjaciół. Każdy z nich był partnerem do rozmów na inne tematy. Przez całe życie otaczał się kobietami. Pisywał setki listów do nich, nazywał je siostrami lub wnuczkami. Na łożu śmierci zapewniał, że nigdy



nie obcował cielesnie z niewiastą.

I jeszcze sprawa praw autorskich do jego wierszy. To bardzo zaskakujący wątek. Poeta powierzył je jednej ze swoich przyjaciółek – Aleksandrze Iwanowskiej z Sopotu. Już po jego śmierci kobieta ta bardzo restrykcyjnie dysponowała jego spuścizną. Doszło do kilku konfliktów pomiędzy nią a wydawcami. Pewnemu zespołowi dziecięcemu zakazała nawet śpiewać utworów poety.

Książd, poeta od biedronek, chciał po śmierci spocząć na Powązkach, w skromnym grobie. Jego przełożony – kard. Glemp zdecydował jednak, że ciało księdza złożone zostanie w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie, w tworzonym tam *panteonie zasłużonych*. Nie pomogły prośby przyjaciół i najbliższych. To ostatni już paradoks.

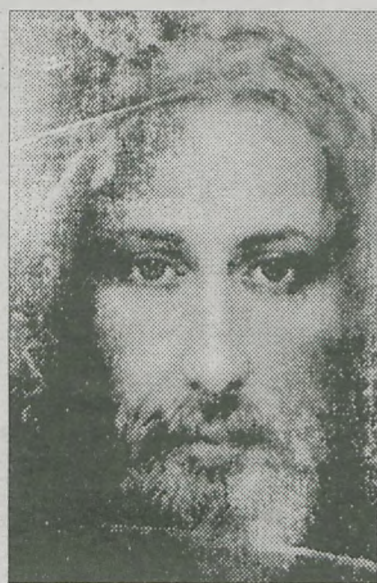
Ślawek Pałasz

Rozważania

Szósta Niedziela Zwykła

Gdy po pewnym czasie Jezus wrócił do Kafarnaum, posłyszeli, że jest w domu. Zebrali się tylu ludzi, że nawet przed drzwiami nie było miejsc, a On głosił im naukę. (...) Jezus (...) rzekł do paralityka: „Synu, odpuszczaj Ci się twoje grzechy.” A siedziało tam kilku uczonych w Piśmie, którzy myśleli w duszy: „Czemu On tak mówi? On bluźni. Któż może odpuszczać grzechy, jeśli nie Bóg sam jeden?”

Mk 2, 1-12a



Dziś o pewnych skrajnościach dotyczących popularności Jezusa. Z jednej strony jest rozchwytywany, ludzie spieszą się, żeby się spotkać z Jezusem. Chcą słuchać Jego słów, może przyciągnęły ich słowa innych, co do niezwykłości tego, co mówi, robi, no i wiedza, że On czyni cuda. Każdy z przychodzących miał swoje powody. Jakie są moje powody, dla których szukam Jezusa i czy w ogóle szukam sposobności, żeby go znaleźć? Czy korzystam i na ile świadomie z sakramentu pokuty, Eucharystii?

Słowa, które wypowiada Jezus do paralityka, brzmią jak te słyszane na koniec spowiedzi. Istotnie, często nasze problemy wynikają z tego, jak przeżywamy nasze życie, podchodzimy do naszych obowiązków, czy doceniamy siebie. Dużo zależy od naszego poczucia własnej wartości, no i co najważniejsze, od tego, kim Bóg jest dla nas. Na przykład, jeśli uważamy Boga za kogoś niesprawnego, który chce od nas bardzo wiele, a w zamian nie daje nic, wtedy ciężary dnia codziennego będą nas przytłaczały. A te sfery naszego życia przecież powinny być tematem naszej spowiedzi. To, co

daje obecność Jezusa, to pokój, siła i radość. Wtedy to, co tutaj ma sens i cel – życie wieczne.

Z drugiej strony ostatnia myśl dotyczy uczonych w Piśmie i tego, jak odbierali Jezusa. Po pierwsze, trudno ich było przekonać się co do Jezusa. Ciągłe tkwili w ich sercach brak zaufania, podejrzliwość. Mówią sobie w duchu, że przecież tylko Bóg jeden ma władzę odpuszczania grzechów. Zobaczmy, ile oni tracą w opozycji do Jezusa.

Jezus nie może działać w ich życiu, dawać im swoje przebaczenie i wzmacniać, ponieważ trwają przy swoim. To oni muszą najpierw uczynić krok naprzód. Jaki? Otóż w ewangelii czytamy, że swoje wątpliwości co do Jezusa zostawili w swoim sercu i nie wypowiadali tego, co się działo wewnątrz. Czy ja mówię Bogu o swoich żalach względem Niego?

(madzia)

Eugeniusz Nawrocki (1940-2011)

Czy Tata był zwyczajnym człowiekiem? Nie... Zwyczajny człowiek chodzi po ziemi, robi zakupy, sprząta, pierze, jeździ samochodem, organizuje życie rodzinne... Taka była Mama. Była realistką i twardo stąpała po ziemi. Tata natomiast ciągle chodził z głową w chmurach...

Przyjazny, przystojny brunet z pięknym uśmiechem, był romantykiem, pasjonatem filozofii i Biblii, poetą, felietonistą, znawcą prawa, doskonałym oratorem.

W latach siedemdziesiątych, pełniąc funkcję kierownika Urzędu Stanu Cywilnego, zasłynął jako *cywilny książd*, tak kwieciste były jego mowy na ślubach w ratuszu. Ciągłe trafiam na osoby, które mi mówią: – *Pani ojciec dawał mi ślub i tak pięknie przemawiał...*

Na przełomie lat 70. i 80. tak bardzo trzymał się swojego systemu wartości, że pozostał bez pracy, mając czwórkę dzieci na utrzymaniu.

W latach 80. aktywnie włączył się w ruch solidarnościowy. To był czas rewolucyjnych przemian. Dotknęły one i Tatę. Intelktualista zszedł na chwilę na ziemię. Był przez kilka miesięcy pomocnikiem dekarza, handlowcem, potem księgowym. Gdy zaczęły ukazywać się niezależne tytuły, on zaistniał prawie od początku w pierwszym lokalnym miesięczniku, w *Rzeczy Krotoszyńskiej*. Miał dobre i odważne pióro. Zawsze interesował się życiem społecznym miasta, szczególnie po roku 1989.

Charakterystyczną cechą Taty było niesienie pomocy innym w zakresie prawnym, potem księgowym. Potrafił

sporządzić najtrudniejszy pozew, każdy wniosek, wypełnić tysiące PIT-ów. Często wszystko to robił bezinteresownie – z czym nie zgadzała się Mama, uznając, że za dobrą pracę powinien pobierać dobre wynagrodzenie. A Tata nie chciał... Pewnie dlatego nigdy nie dorobił się samochodu, a na spółdzielcze mieszkanie czekał wraz z Mamą trzydzieści lat...

Każdy, kto nas zna, najczęściej uznawał, że śpiewamy tak chętnie po Mamie, która wiele, wiele lat była chórzystką. Teraz przychodzi mi zdementować ten mit – śpiewamy, bo śpiewali pięknie i Mama, i Tata. Nigdy nie zapomnę, jak siadał w fotelu, przymykał oczy i śpiewał: *Szumia jodły na gór szczytach...*

Lubił wycieczki, zbieranie grzybów, góry. Kochał książki, gazety. Był fanem lekkoatletyki – jednak tylko sprzed telewizora. Pozostała w nim pasja. To dzięki niej przez wiele lat świetnie sekretarzystał Radzie Nadzorczej Krotoszyńskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Jako jeden z nielicznych w mieście zasiadał też do rzeczowej dyskusji ze świadkami Jehowy. Choć w praktyce nie zawsze to było widać, ja wiem, że był wyjątkowo blisko Boga. Jako znawca Biblii nie zawsze zgadzał się z doktryną Kościoła katolickiego. To nie przeszkadzało Mu jednak wierzyć do końca.

Ta wiara pomagała mu walczyć z chorobą. Gdy zabrakło Mam, nie



wiedział nawet, jak się płaci rachunki. Był zdruzgotany. Pani psycholog mówiła o Tacie: – *To pacjent o wyjątkowej głębi intelektualnej. A to, co odczuwa, to przede wszystkim ból egzystencjalny.*

Z pomocą przyszła grupa przyjaciół. Wśród nich znalazła się wyjątkowa osoba. Pod koniec życia Tata przeżył cudowne chwile – zakochał się. Ten stan ducha doskonale oddają dwie książeczki, które zdażył opublikować. W jednej z nich napisał: *Człowiek jest tam, gdzie jego świadomość. Jednakże wielu z nas prawie nigdy nie przeżywa w swoim cieles...*

Na zawsze pozostaniesz w naszych sercach, gdziekolwiek jesteś teraz, Tato...

Jolanta Junatowska (córka)

Wspomnienia i święta

- 14.02 Święto św. Cyryla i Metodego, patronów Europy
- 15.02 Wspomnienie bł. Michała Sopoćki, spowiednika św. s. Faustyny
- 19.02 Szósta Niedziela Zwykła

Serdeczne podziękowania
Delegacjom, Sąsiadom, Przyjaciółom i Rodzinie,
uczestniczącym w ostatnim pożegnaniu

ś†p.
Mariusz Goronńskiego
składa
Rodzina

REKLAMA

CENTRUM POGRZEBOWE



czynne całą dobę

Krotoszyn, ul. Ostrowska 19
Kozmin Wlkp., ul. Klasztorna 20
Tel. 62 725 29 69, 601 983 703

- najtańsze usługi
- najtańszy i największy wybór trumien
- wieńce, wiązanki i kwiaty z dowozem
- kremacje

Załatwienie
wszelkich formalności
związanych z pogrzebem

Regulowanie płatności
z odroczonym terminem

Ciekawie rozwija się działalność klubu podróżnika *Piąta Strona Świata*, założonego w rozdrażewskiej Gminnej Bibliotece Publicznej. Do tej pory odbyły się dwa spotkania poświęcone Indiom i Sri Lance. W marcu będzie kolejne – o Afganistanie.

Pochodząca z Dąbrowy Ewa Drygas jest podróżniczką, absolwentką krotoszyńskiego I LO im. H. Kołłątaja, a także Wydziału Turystyki i Rekreacji Uniwersytetu Adama Mickiewicza oraz dyplomacji kulturalnej Collegium Civitas. Mieszka w Warszawie. W 2011 r., we współpracy z biblioteką w Rozdrażewie, zainicjowała działalność klubu podróżnika *Piąta Strona Świata*. – Podróże to moja pasja, więc od dawna chodził mi po głowie pomysł zorganizowania takiego klubu. W maju ubiegłego roku spełniłam jedno ze swoich marzeń i wyjechałam na półtora miesiąca do Indii. Po moim powrocie pani Alicja Banaszek, dyrektor biblioteki w Rozdrażewie, widząc zamieszczone przeze mnie na facebooku zdjęcia z wyprawy, zaproponowała współpracę – opowiada E. Drygas. Zakładając klub myślały o tym, żeby rozbudzić w innych chęć poznawania świata, nie tylko odległego, ale i tego za naszym oknem. – Zawsze bliska mi była myśl pisarza Marcela Prousta mówiąca, że prawdziwa podróż odkrywca



Ewa podczas pobytu w Indiach zetknęła się z innym światem

nie polega na szukaniu nowych lądów, ale na nowym spojrzeniu. Stąd też nazwa klubu – „Piąta Strona Świata”, bo każdy z nas widzi świat inaczej – wyjaśnia E. Drygas.

Każdy może opowiedzieć

Na dwóch spotkaniach, poświęconych

Indiom i Sri Lance, oglądano slajdy stamtąd, parzono herbatę, gotowano azjatyckie potrawy. Przede wszystkim jednak snuto opowieści, dzieląc się doświadczeniami. – Na każde spotkanie zapraszamy kogoś, kto podróżuje i jest to jego pasją. Chciałabym zachować otwartą formę spotkań, bo najważniejsze to ciekawie i miło spędzić czas – tłumaczy E. Drygas. A zatem o swoich przygodach może opowiedzieć każdy. Planowano są jednak także prelekcje znanych podróżników.

Tak zapamiętała Indie

Ewa Drygas była bohaterką pierwszego spotkania. Opowiadała o Indiach – takich, jakie zapamiętała. – Pamiętam

spotykanych po drodze ludzi, chodzących po ulicach wychudzone krowy, biedne dzieci proszące o jałmużnę, kobiety w pięknych, kolorowych sari, zapach kadzidelka i curry w powietrzu – wspomina.

Mówi też o tamtejszym ruchu ulicznym.

– Jeździ się po wariacku i pozorowanie w totalnym chaosie. Myślę, że przeciętny Europejczyk nie poradziłby sobie z jazdą samochodem w tym kraju, chyba że jest kierowcą rajdowym. W Indiach obowiązuje ruch lewostronny, ale najczęściej na jezdniach nie ma pasów, uliczki bywają bardzo wąskie, brakuje chodników. – Piesi i pojazdy mają w zasadzie równe prawa – komentuje podróżniczka. – Jadąc, nie wiadomo,



Ewa Drygas wraz z dyrektorem biblioteki założyła w Rozdrażewie klub podróżnika

Piąta strona świata w Rozdrażewie

czy przypadkiem nie zajedzie się komuś drogi, dlatego też auto, które ma zamiar wyprzedzić, trąbi przeokrutnie, aby poinformować o swojej obecności. W Polsce trąbienie ma często wydźwięk agresywny, w Indiach informacyjny. Trąbi się więc bez przerwy. Kierowcy raczej nie używają kierunkowskazów.

Ważny element ulic to krowy. Choć wokół ruch jest wielki, wszędzie słychać klaksony, to te zwierzęta dostojnie przechodzą środkiem. Potem ze spokojem kładą się na poboczu. – Całe sznurki aut, ciężarówek i małych rikszy przepuszczają te zwierzęta. To normalne

i nikt się nad tym nie zastanawia – mówi E. Drygas.

Ciekawość świata

Zamiłowanie do podróżowania Ewa nosiła w sobie od dziecka, nie potrafiła usiedzieć w miejscu, była ciekawa świata. Na studiach zaczęła podróże autostopem po Europie, wyjazdy na Kaukaz i jeszcze dalej na Wschód. Planuje kontynuować wyprawy do Azji, tym razem chce pojechać w stronę Nepalu. – Marzy mi się również podróż na Alaskę, ale to pewnie w swoim czasie. Jest jeszcze wiele miejsc, do których chcia-

łabym dotrzeć – zapewnia.

Dyrektor biblioteki i Ewa Drygas zachęcają do udziału w kolejnych spotkaniach klubowych. – Dobrze jest wyjść czasem poza codzienność i spróbować czegoś nowego. Nie bójmy się świata, gdy on nas zaprasza – mówi Ewa. Tymczasem 11 marca o godz. 19.00 gościem będzie Zbyszek Pawlak. Podzieli się przeżyciami z podróży na Kaukaz i do Afganistanu.

Sebastian Pośpiech

Kontakt i informacje o klubie: www.biblioteka.rozdrazew.pl

BM w Zdunach ma sposób na uciążliwość?

Powiatowy inspektor nadzoru budowlanego wstrzymał 31 stycznia działalność firmy **BM Kobylin** w Zdunach. Mimo to spółka nadal dąży do uzyskania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach przebudowy placu, na którym cały czas składowe i sortuje węgiel.

– Postanowienie o wstrzymaniu z dniem 31 stycznia br. działalności wyłożyliśmy do spółki. Niestety, do dnia dzisiejszego nie otrzymaliśmy informacji potwierdzającej odbiór pisma, wskutek czego nie możemy podejmować żadnych działań – poinformowała gazetę Danuta Zbonikowska-Serek, szefowa Powiatowego Nadzoru Budowlanego.

Natomiast postępowanie w sprawie decyzji środowiskowej zostało wszczęte na podstawie wniosku BM z 28 października 2011 r. w Urzędzie Gminy i Miasta Zduny. Spółka zmuszona była jednak wystąpić do Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Warszawie z prośbą o zajęcie stanowiska w przedmiocie opinii poznańskiej Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, która odmawia uzgodnienia zakresu raportu o oddziaływaniu na środowisko. Ze względu na dodatkowe postępowanie firma zgłosiła w magistracie w Zdunach wniosek o wstrzymanie postępowania. Zostanie ono wznowione po uzyskaniu opinii gene-



Firma chce przebudować kanalizację i naprawić zbiorniki na wodę

ralnej dyrekcji.

Jak najszybsze wznowienie postępowania leży w interesie przedsiębiorstwa, ale i w interesie społecznym. – Im

wcześniej zostanie wydana decyzja, tym szybciej „BM Kobylin” będzie mógł przebudować plac magazynowy – mówi ekspert ds. środowiskowa

w BM, Marcin Bartzak.

Żeby nie być uciążliwym sąsiadem...

BM zamierza m.in. przebudować system kanalizacji, udrożnić rury i naprawić zbiorniki na wodę, co ma zapobiec zanieczyszczeniu terenów zielonych pyłem węglowym. Dodatkowo chce postawić osłony do sortowników, np. w formie namiotów lub innych lekkich konstrukcji. Osłony te zminimalizują pylenie i rozwiewanie drobin węgla podczas załadunku opału do sortownika oraz sortowania.

Kolejnym rozwiązaniem ma być przebudowa ogrodzenia sortowni. Aktualnie ma ono około 2,5 metra wysokości, a po przebudowie mogłoby mieć maksymalnie 7 metrów. Dodatkowo zostaną posadzone krzewy.

Czekają za decyzją

Jak twierdzi przedstawiciel firmy, stanowisko Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska uniemożliwia firmie BM uzyskanie decyzji, a – co za tym idzie – zmniejszenie niekorzystnego działania składowiska.

Mieszkańcy Zdun oczekują zmian, bo firma wciąż prowadzi działalność

na placu po cukrowni.

Nie respektuje zatem nakazu inspektoratu nadzoru budowlanego. – Cierpliwość obu stron – mieszkańców Zdun oraz spółki – ma swoje granice – odnosi się Bartzak do braku opinii RDOŚ. Bez niej burmistrz Zdun nie może wydać decyzji. – Jestem otwarty na sugestie mieszkańców. Po pierwszych konsultacjach ze zdunowianami zainteresowanymi sprawą wierzę, że działalność „BM Kobylin” i interes społeczny można pogodzić. Mieszkańcy Zdun, z którymi się spotkałem, zaproponowali konkretne rozwiązania organizacyjno-techniczne, przekazali informacje dotyczące oddziaływania zakładu. Zostaną one umieszczone jako istotny materiał w raporcie oddziaływania na środowisko, którego spółka nie może jednak wykonać. Jak zatem mamy podjąć skuteczne działania zmierzające do zmniejszenia oddziaływania, skoro uniemożliwia się nam wykonanie tych czynności? – kończy Marcin Bartzak.

Marcin Szyndrowski





Plec męska w „Ceramie” prezentowała się tego dnia elegancko i gustownie



Uczniowie LO w Koźminie podczas poloneza



Zdunowianie rozpoczęli odliczanie stu dni do matury, wyśmienicie się bawiąc



Jak tradycja nakazuje, każda maturzystka w „Kołtąju” miała założoną podwiązkę

W powiecie krotoszyńskim sezon studniówkowy już się zakończył. Jako pierwsza 100 dni do matury świętowała szkoła w Zdunach. Maturzyści z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych zorganizowali bal 13 stycznia w świetlicy w Bestwinie. – *Blisko 120 maturzystów i zaproszonych gości bawiło się wyśmienicie do białego rana. Dla wielu z nich był to pierwszy w „dorosłym” życiu bal, a podniosłość tej chwili podkreślał zatańczony na początku polonez* – komentuje jedna z nauczycielek ze zdunowskiej placówki. Dwa tygodnie później studniówkę mieli uczniowie koźmińskiego liceum ogólnokształcącego i Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 3 w Krotoszynie. Uczniowie z Trójki spędzili bal w hotelu Krotosz.

– 27 stycznia tegoroczni maturzyści zdawali swój pierwszy egzamin... z dobrej zabawy. Ten, wszyscy zdali na pięć. Oby poradzili sobie z maturą równie dobrze, jak ze studniówką – komentuje wicedyrektor Eugeniusz Janiczek. Natomiast maturzyści z ogólniaka zorganizowali bal w szkolnej sali gimnastycznej. Kolejnego dnia impreza odbyła się w dwóch szkołach krotoszyńskich: Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 oraz I Liceum Ogólnokształcącym. Uczniowie Ceramy kolejny rok z rzędu spędzili studniówkową noc w koźmińskiej hali sportowej. Według wicedyrektor szkoły, Aliny Błażejczyk, impreza udała się wyjątkowo. – *Wszystkim*



Dyrektor ZSP nr 2, Roman Olejnik, (w środku) podczas poloneza

bardzo się podobało. Jedzenie było smaczne, uczniowie bawili się wyśmienicie do późnej nocy – komentuje. Natomiast uczniowie Kołtąja zorganizowali studniówkę w swoich

przeklinaliśmy ciężkie plecaki – mówi maturzystka Karolina Drygas. Tej nocy każda z klas całkowicie zmieniła oblicze. Uczestnicy studniówki mogli więc przenieść się do garażu, na pokład *Titani*ca, wejść do kawiarni z lat 20. ubiegłego wieku, poczuć się jak na koncercie rockowym, udać się w podróż po świecie oraz przenieść się do magicznego świata *Harry'ego Pottera* albo *Alicji w Krainie Czarów*. – *Dla mnie był to czas wyjątkowy, niesamo-*

100 dni do matury

Zgodnie z polską tradycją, przed maturą uczniowie techników i liceów organizują bale studniówkowe.

klasach. – *W naszej szkole magia studniówki jest jeszcze silniejsza. Dzieje się tak za sprawą strojenia klas. Świętujemy w miejscu, w którym wielokrotnie denerwowaliśmy się na nauczycieli, zawieraliśmy przyjaźnie,*

wity. Cieszę się, że mogłam spędzić ten wieczór w miłym gronie, powspominać trzy lata spędzone w szkole. Już niedługo matura, dlatego studniówka była dla nas odskocznią. Teraz pozostało odliczanie dni do maja – komentuje Katarzyna Guziak.

Tydzień później na studniówce bawili się uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Krotoszynie. Uroczystość rozpoczęła się o 17.00 w koźmińskiej hali gimnastycznej. – *Po części oficjalnej, na którą złożyły się przemówienia pana dyrektora Romana Olejnika, przedstawicieli maturzystów i rodziców, nastąpiło tradycyjne wręczenie emblematów studniówkowych, kwiatów dla dydaktyki i wychowawców. Potem był uroczysty toast i oczywiście polonez* – relacjonuje wicedyrektor Przemysław Wójcik. Jako ostatni 100 dni do matury świętowali uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Koźminie. Ich bal odbył się 11 lutego.

(aga)



Maturzyści z „Trójki” i popularna „lokomotywa”



Studniówka w „Mięśniaku” nie odbyłaby się bez grupowych zdjęć maturzystów

Długoleka

Wojewoda odznaczył 9-letniego bohatera

W minioną sobotę 9-letni Mateusz Leśniewicz z Długoleki (gmina Kobylin) został nagrodzony przez wojewodę wielkopolskiego w ramach Europejskiego Dnia Numeru Alarmowego. Dzwoniąc po pomoc, chłopiec uratował życie swojej babci.

Historię Mateusza znają wszyscy mieszkańcy Długoleki. Jego postawę chwalą również rówieśnicy i dyrekcja Szkoły Podstawowej w Kobylinie. Chłopiec stał się wzorem do naśladowania. Mimo młodego wieku zachował się bardzo przytomnie, wzywając pomoc medyczną dla swojej babci, która nagle straciła przytomność.

Wszystko pamięta jak dziś

Było gorące sierpniowe popołudnie. Mateusz wraz z młodszym bratem oglądał bajki w telewizji. – Było to dokładnie 22 sierpnia – opowiada chłopiec – Nagle usłyszeliśmy huk. Kiedy wszedłem do kuchni, zobaczyłem babcię leżącą na podłodze. Przestraszyłem się. W pierwszej chwili się trząsnę, ale zaraz chwyciłem za telefon i wykręciłem numer 112. Opisałem całą sytuację i po dziesięciu minutach przyjechała karetka.

Postawę chłopca doceniają pracownicy pogotowia, którzy podkreślają, że do końca zachował zimną krew, a nawet wyszedł na skrzyżowanie, żeby wskazać drogę ratownikom. Chłopcy przebywali wtedy w domu tylko z babcią. Ich mama była w tym czasie w Niemczech, a ojciec w pracy. – Kiedy dostałem telefon, że coś takiego miało miejsce, to najpierw pomyślałem, że ktoś sobie żarty robi. Kiedy jednak usłyszałem głos syna, bez namysłu pojechałem do szpitala, gdzie była już babcia z wnukiem – wspomina Tomasz, ojciec Mateusza.

Po kilku dniach babcia chłopca opuściła szpital. Zastabnięcie okazało się niegroźne, a spowodowane było wysoką temperaturą powietrza. Pani Kazimiera jest dumna z postawy wnuka, podobnie jak jego rodzice. – Mało które dziecko w jego wieku zdobyłoby się na taki czyn – podkreślają.

Wzór dla innych

Mateusz ma dzisiaj 9 lat i szykuje się do I Komunii Świętej. Jak mówi, do dzisiaj wszyscy pamiętają, co zrobił. Na co dzień to zwykły chłopak o nieprzeciętnej wrażliwości społecznej. – Lubię się uczyć. Szczególnie lubię język polski i książki. Oprócz tego uwielbiam grać z tatą w piłkę nożną – mówi.

Do Poznania państwo Leśniewiczowie wybrali się pociągiem. Podczas uroczystości Mateusz bez większej tremy opowiedział

o zdarzeniu. Potem bohater otrzymał od wojewody m.in.: pluszowe misie, opaski ochronne na rower, koszulkę oraz odtwarzacz multimedialny MP5. – Uroczystość bardzo nam się podobała. Mateusz miał przyjemność przyjęcia gratulacji od wojewody i uściśnięcia jego dłoni. W sposób profesjonalny opowiedział o całym zdarzeniu. Byliśmy z niego dumni. Tego wydarzenia na pewno nie zapomni przez całe swoje życie – powiedział na gorąco gazecie pan Tomasz.

Marcin Szyndrowski



Z lodowiska można korzystać codziennie w godzinach otwarcia basenu

Możemy się poślizgać!

Od kilku dni mieszkańcy Krotoszyńska mogą korzystać z lodowiska, które powstało przy krytej pływalni Wodnik. Ślizgawka ma ponad 700 metrów kwadratowych, jest oświetlona i przede wszystkim darmowa. – Do godziny 22.00 gra muzyka, są ławki – informuje dyrektor Centrum Sportu i Rekreacji Wodnik, Jacek Ciernewski. – Teraz, gdy nie ma wody w jeziorze na Błoni, proponujemy ślizgawkę u nas. Na pewno jest bezpieczniejsza. Niewielka część powierzchni jeziora Odrzykowskiego (przy budynku, w którym znajduje się pizzeria – przyp. aut.) jest jednak pokryta cienką taflą lodu, więc nie-

którzy krotoszyńskanie jeżdżą tam na łyżwach.

Ślizgawka przy krytej pływalni została zrobiona głównie z myślą o trwających od poniedziałku feriach. Jeżeli pogoda dopisze, będzie można z niej korzystać przez całe dwa tygodnie. – Lodowisko cieszy się dużą popularnością. Musieliśmy już nawet na nowo wyrównywać powierzchnię, bo była wyjeżdżona łyżwami. Oby tak dalej – dodaje J. Ciernewski. Darmowa ślizgawka przy Wodniku miała powstać już w zeszłym roku, ale przeszkodziły częste odwilże.

(aga)

Ciepłownia pracuje na pełnych obrotach



Codziennie spala się tutaj 60 ton mialu węglowego

Narzekamy na mrozy, bo musimy kupować więcej węgla. Mało kto wie, jakie ilości opału puszcza z dymem krotoszyński zakład ciepłowniczy.

Jak mówią przedstawiciele spółki Dalkia Krotoszyn (do niedawna Zakład Energetyki Ciepłej), ciepłownia, której 48-metrowy komin góruje nad północną częścią Krotoszyńska, to swoista fabryka ciepła, produkująca potężne ilości energii. – Codziennie spala się tutaj około 60 ton mialu węglowego. To tyle, ile mieści się w jednym dużym wagonie kolejowym – mówi Grzegorz Celiński, koordynator ds. mediów w koncernie Dalkia.

Piotr Łopacz, dyrektor operacyjny Dalkii w Krotoszyńsku, zapewnia, że nawet jeśli mróz potrwa jeszcze dłużej, użytkownicy ciepła produkowanego w zakładzie nie muszą się niczego obawiać. – Obecnie spółka produkuje energię w dwóch kotłach o łącznej mocy 16 megawatów. Ma też do

dyspozycji rezerwowego kocioł o mocy 6 MW – zaznacza G. Celiński.

Ciepłownicy nie muszą się martwić o paliwo, bo na pewno go nie zabraknie. W magazynach opałowych jest obecnie ponad 800 ton, co wystarczy na dwa tygodnie silnych mrozów. W miniony piątek do zakładu miał dotrzeć transport 1 tysiąca 450 ton węgla z kopalni w Mysłowicach. Ta ilość opału to zapas na kolejne cztery tygodnie.

Pracownicy krotoszyńskiej Dalkii na bieżąco monitorują stan sieci ciepłowniczej o łącznej długości ponad 10 km i pracę siedmiu kotłowni gazowych. Jak szacują, ciepło systemowe produkowane w Krotoszyńsku zaspokaja ponad 40 proc. potrzeb ciepłych miast.

(popi)

Zakaz rysowania kredą na boisku



Boisko zamieniono w płytę lodowiska

W Zespole Szkół nr 1 na Parcelkach od kilku tygodni obowiązuje zakaz rysowania kredą na boisku. Rodzice nie rozumieją jego celowości. Na razie problemu nie ma, bo urządzono tam lodowisko.

Aktualnie na boisku dzieci i młodzież cieszą się z rozpoczętych ferii. Boisko szkolne wylane zostało wodą i służy jako lodowisko. Potem jednak, jak tylko zrobi się ciepło, boisko na powrót stanie się obiektem, z którego najmłodsi korzystali w najrozmaitszy sposób, m.in. jako potencjalne miejsce dla ich arty-

stycznych uniesień. Rysowanie zostało jednak zabronione przez dyrektora placówki i tylko zimowa aura odsuwa ten temat na boczny tor. – Na boisku zawsze było kolorowo. Najmłodsze dzieci spędzały tam na rysowaniu sporo wolnych chwil, a i panie chętnie korzystały z tej formy urozmaicania uczniom cza-

su – mówi pani Małgorzata, mama jednej z uczennic. – Dlaczego dzieci nie mogą już rysować kredą po boisku?

Faktycznie, na boisku nie ma już ani śladu kolorowych rysunków. Były to zresztą również gry edukacyjne wymyślane przez nauczycieli. – Często korzystaliśmy z tego typu zajęć. Dzieci poprzez zabawę uczyły się koordynacji ruchowej i mogły ciekawiej spędzać czas – poinformowała nas anonimowo jedna z nauczycielek.

Na drzwiach szkoły widnieje kartka informująca o zakazie. – Nie chodzi tutaj o to, że kreda niszczy płytę boiska. Chodzi głównie o bezmyślne wykorzystywanie kredy przez niektórych uczniów. Szkoła płaci za kredę, a zdarzało się, że rysunki powstawały poza godzinami lekcyjnymi. Dodatkowo pojawiały się wulgaryzmy. Rysunki mogą przenieść się na mury szkoły, a tego chcemy uniknąć – powiedział nam Zbigniew Kurzawa.

Dyrektor dodał jednak, że rysowanie po boisku pozostaje do dyspozycji nauczycieli, którzy mogą je wykorzystywać w ramach godzin lekcyjnych. – Takie malowanie ma sens, jeśli odbywa się pod kontrolą nauczyciela. On najlepiej wie, jak wykorzystać tę formę, żeby odpowiednio wkomponować ją w tok zajęć edukacyjnych – zakończył.

Marcin Szyndrowski

Konkurs Rzeczy

Blondynki wolą mężczyzn

19 lutego, o godz. 18.00 w kinie *Przedwiośnie* w Krotoszynie odbędzie się spektakl komediowy pt. *Blondynki wolą mężczyzn*. Podwójne bilety wstępu od redakcji otrzymują: Irena Lińska i Maria Nowak.

Spektakl ten, na który w Krotoszyńskim Ośrodku Kultury ciągle można kupić bilety, obfituje w przeżabiane dialogi i nowe piosenki. Jak mówią jego twórcy, to urzekające i tryskające humorem widowisko, które zadowoli nawet wybrednego widza, spragnionego niebanalnego żartu i romantycznych doznań. Tytułowe blondynki – Alicja Dąbrowska, Julita Kozuszek, Ewa Lorska – zaskakują widzów wdziękiem i werwą w skeczach, piosenkach, dialogach i tańcu.

To historia dwóch blondynek-akt-

erek, dwóch aktorów i tajemniczego reżysera Milosza Radzińskiego. Spotykają się w peerelowskim domu kultury *Świt* w Bieszczadach, by przygotować program estradowy w związku z chicagowskim kontraktem. Tę opowieść o marzeniach, przyjaźni, miłości i teatrze zdobi żywiołowa rewia, połączona z błyskotliwą konferansjerką Krzysztofa Ibisza.

Krotoszyńianie będą mogli podziwiać na scenie *Przedwiośnia* m.in. Michała Milowicza, Tomasza Stoc-kingera i Jacka Kawałca. (popi)



Spektakl to żywiołowa rewia z elementami kabaretu

Zza winkla

Zimowe wspominki

Mówię Wom, Wiaruchna, że te siar-czyste mrozy, co to wszystkim się dają we znaki, ani mnie ziębią, ani parzą. Nie ziębią, bo ciepło w izbie (na razie?), a jak mam wyjść, to na sie wdziwom wszystko, co grzeje, łącznie z najbarziej ważną częścią garderoby męskiej, chroniącej od pasa w dół, czyli barchanowymi... No, sami wiecie, o co biegnie.

Oparzyć też się nie ma o co, bo Pelka jak zwykle fruwa po kuchni, loto po sklepach, zupska jakiesiś regeneracyjnej gotuje, a wieczorną porą łoże małżeńskie i tak wygląda jak jedyn wielki termofor. I nie powym, ciepło jest.

Ale czy wszystkim? Wiem jedno. Nikt z nos, krotoszyńców, nie zostawi człowieka na pastwę losu. Na zimno, mróz i poniewierkę. Takie mój przekonanie, ale bywo różnie.

– Kazik! Co tak ślipsisz w te szyby? Odejdź od okna, bo wieje – mruknęła po swojemu, bo jakby nie, Pelka.

– Nie wieje, a zyrkom w głębie naszego dzieciństwa. To, co wyczynioł mróz na szybach w moim rodzinnym domku, to tylko artysta malarz może ocenić, Peluś. Po drugie: patrze na tyn kawalek stawku. Pusty. Nikt nie jeździ na łyżwach, nie popycha wygiętym kijem kawałka drewnienka. Po trzecie: troska o tych najbarziej opuszczonych. Im może akurat teraz potrzeba zwykłego ciepła. I choć niektórym mogą się źle kojarzyć, to może warto pomyśleć o koksownikach? Bo kiedyś były. Jo z dzieciństwa mogę wskazać, gdzie. Na

pewno na narożniku Koźmińskiej i Benickiej, cheba też na rynku, na Piastowskiej, nieważne. Ważne jest pytanie, czy jeszcze warto? Bo na przystankach na Małym Rynku i Floriańskiej, i jeszcze na innych, to naprowde przycino.

– Słuchaj no, mądralo! Co ci po tej lepetynie loto? Bo jak tak na cie patrze i w te twoje ślipiska zglądom, to mi wygląda na to, że ty barziej jesteś przejęty ciepłem dla innych niż dla nos, a...o mnie to nie wspomnę – gderala Pelka, ale nie miałem jej tego za złe. Ona też swoje już zimny mo za sobą – i te rzeczywiście, i te metaforyczne.

– Tak ino se myślę, Pelu, że im barziej buło zimno, a mróz autentycznie buł trzaskający, to ludziska byli do się barziej serdeczni – odparłem ugodowo.

– Cóż ich jednak łączyło. Może ciężki los, wspólne trudności, no nie wiem – westchnęła Pelka.

– I wspólne ich pokonywanie – mruknęłam, ale riposta buła natychmiastowa. – A jo nawet wiem, gdzie się te narady odbywały i jakiej broni używaliście – odpaliła Pelka. – Cheba buł to „gaz rozweselający”, szak nie? Słuchaj no, Kazik. Co buło, nie wróci. Ale jedno jest pewne – ludziom zawdy pomagać trzeba. A zimną w szczególności. I tym naszym „braciom mniejszym” też... I tyle. Znow potrzebna pomocnej, serdecznej dłoni, pioszkom karmników, leśnej zwierzyńie paśników, a nom, zmarznętym przechodniom, może tych koksowników, co nie?

Jan Rosik

Koncert charytatywny

VIP-y na scenie kina



Ewa Lindner-Graf, Monika Wasielewska i Jerzy Janicki

Kilkunastu krotoszyńskich VIP-ów wystąpiło w kinie *Przedwiośnie*, śpiewając polskie przeboje. Wokalne umiejętności zaprezentowali m.in. wiceburmistrz Czuszek, komendant straży miejskiej i radni.

5 lutego w krotoszyńskim kinie odbył się koncert charytatywny, zorganizowany przez Stowarzyszenie Przyjaciół Szkoły na Parcelkach oraz Zespół Szkół nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi przy współudziale Krotoszyńskiego Ośrodka Kultury.

Do udziału zaproszono wielu znanych urzędników i radnych. Nie wszyscy zgodzili się zaśpiewać. Występ przed dużą publicznością okazał się dla nich zbyt dużym wyzwaniem. Tym bardziej brawa za odwagę należą się tym, którzy zaśpiewali.

Zastępca burmistrza Krotoszyna Ryszard Czuszek wykonał *Wspomnienie* z repertuaru Czesława Niemena. Kierująca gminną oświatą Małgorzata Mielcarek popisała się wspaniałym ruchem scenicznym, śpiewając piosenkę *Brzydula i rudzielec*, zupełnie poprawnie o dzikich plażach śpiewała senator Andżelika Możdżanowska. Czarnym Alibabą został na ten wieczór wiceprzewodniczący Rady Powiatu Juliusz Począ, natomiast zastępczyni komendanta straży miejskiej zamieniła się w odmłodzoną wersję Maryli Rodowicz z *Ale to już było*. Licznie zgromadzonej publiczności podobało się *Przeżyj to sam* w wykonaniu Ewy Lindner-Graf, radczynie prawnej gminy i powiatu krotoszyńskiego. Z gitarą i mikrofonom zaprezentował się Jerzy Ja-

nicki z wydziału spraw społecznych magistratu. Sekretarz powiatu Edward Kozupa mocnym głosem wykonał *Dziewczyny lubią brząz* Ryszarda Rynkowskiego.

Najbardziej brawurowym występem popisała się przewodnicząca Rady Miejskiej Zofia Jamka z radnym Krzysztofem Kasprzakiem oraz chórem złożonym z rajców: Sławomira Augustyniaka, Tomasza Ghucha, Krzysztofa Kierka, Romana Olejnika i Jana Zycha. Ten ostatni (na co dzień – softys Benic) rozbawił widzów swym tańcem. Z naszymi VIP-ami za-



„Konika na biegunach” zaśpiewali radni miejscy na czele z Z. Jamką

Możesz jeszcze pomóc

Stowarzyszenie Przyjaciół Szkoły na Parcelkach
ul. Jagiełły 4, 63-700 Krotoszyn

nr konta: 11 1090 1157 0000
0001 1497 7385

tytuł wpłaty: tumus rehabilitacyjno-wypoczynkowy dzieci klas integracyjnych

grał zespół pod dykcją Marka Raczyckiego. A lokalnym gwiazdom wtórował chór w składzie: Anna Dąbrowska, Sylwia Grzesiak, Marta Ratajczyk, Daria Robakowska oraz dzieci z klasy III b szkoły podstawowej z ZS nr 1 z OI.

Koncert prowadzili Monika Kwiatkowska (zastępczyni prezesa Stowarzyszenia Przyjaciół Szkoły na Parcelkach) i Marek Karolczak.

W dalszej części wieczoru odbyła się licytacja obrazów. Fundusze zebrane podczas koncertu zostaną przekazane na tumus rehabilitacyjno-wypoczynkowy dla dzieci niepełnosprawnych uczęszczających do Zespołu Szkół nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi w Krotoszynie. – *Jesteśmy zadowoleni z imprezy i na pewno powtórzymy ją za rok. Mogę zdradzić, że po koncercie zgłosiło się kilka znanych osób, które chętnie wystąpią* – mówi M. Kwiatkowska. – *Cieszymy się także z zebranej kwoty. Kto chce, może jeszcze wpłacić pieniądze na nasze konto.*

Sebastian Pośpiech

Donosiciel kulturalny



Krotoszyn (Przedwiośnie)

W ciemności – Polska/Kanada, dramat, 145', 14 – 15 lutego, godz. 14.30
Muppety – USA, komedia/musical, 98' (dubbing) 2D, 14 – 15 lutego, godz. 10.00 i 17.00

Big Love, Polska, dramat erot., 95', 14-15 lutego, godz. 19.00 i 21.00
Róża – Polska, dramat, 90', 17 – 20 lutego, godz. 15.30 i 21.00

Alvin i wiewiórki 3 – USA, komedia animowana, 88' (dubbing), 17 – 20 lutego, godz. 10.00 i 17.15

Człowiek na krawędzi – USA, thriller, 103', 17 – 20 lutego, godz. 19.00

Krotoszyn (DKF)

Nawet deszcz – Meksyk/Hiszpania, dramat hist., 103', 16 lutego, godz. 19.00

Koźmiń (Mieszko)

Ciacho – Polska, komedia, 100', godz. 18.00



Krotoszyn

12 lutego, kino *Przedwiośnie* – spektakl *Blondynki wolą mężczyzn*, godz. 18.00, cena biletu – 75 zł (więcej czytaj na str. 15).

19 lutego, kino *Przedwiośnie* – spektakl *Seks grupowy*, godz. 16.00, cena biletu – 40 zł.

18 lutego, KOK – koncert reggae *Marlene Johnson & Riddimz Team*, godz. 19.00, cena biletu – 15 zł.

Pogorzela

18 lutego, ośrodek kultury w Pogorzeli – koncert z cyklu *Pogo Stacja*. Wystąpią: *Ayers Rock*, *Larry Tas* i *Męczenie Owiec*. Cena biletu – 5 zł. Start o godz. 18.00.



Koźmiń

Od 3 do 29 lutego w sali widowiskowo-kinowej przy ulicy Boreckiej można oglądać wystawę fotograficzną Macieja Urbaniaka *Nasze piękne góry*.

Wspomnienia 87-letniej krotoszyńskiej

Dlaczego musieliśmy to przeżyć?

– *Dziś, będąc już starszą osobą, zastanawiam się, dlaczego właśnie moje pokolenie musiało przeżyć tę straszną wojnę, dlaczego straciłam zdrowie, dlaczego musiałam zrezygnować z moich marzeń. Właśnie, dlaczego?* – mówi Genowefa Musielińska, z domu Włodarczyk. Poniżej publikujemy jej wspomnienia.

Był rok 1939, gdy Genowefa ukończyła ostatnią klasę Szkoły Powszechnej nr 3. W mieście bardzo dużo mówiło się o wojnie. Z ramienia Czerwonego Krzyża zorganizowano kurs sanitariuszek, w którym wzięła udział. Jak mówi, kursantów uczono opatrywania ran, robienia zastrzyków, obchodzenia się z maską gazową. Były też praktyczne pokazy np. ewakuacji ludzi z płonącego budynku.

Ludzie, zaczęła się wojna!

Pamięta, że w maju 1939 r. uczniowie klas szóstych i siódmych wyjechali wozami drabiniastymi do Zdun na manifestację. Głośniki były zwrócone w stronę niemiecką, wydobywały się z nich patriotyczne piosenki, takie jak np. *Morze nasze morze, wiernie ciebie będziemy strzec, mamy rozkaz się utrzymać albo na dnie twoim leć...*

– 15 sierpnia pojechałam na wybieżkę szkolną do Zbąszynia. Była tam granica polsko-niemiecka. Niestety, nie byliśmy w stanie nic zwiędzić, miasto było przepełnione Żydami wyrzuconymi z Niemiec. Tak wielkiej ilości ludzi bez dachu, dzieci, przeważnie głodnych i chorych trudno sobie wyobrazić. Byli wszędzie, na ulicach, w progach domów, w parku – wspomina Genowefa Musielińska.

Piątek, 1 września, ok. godz. 7.00 w Krotoszynie zaczęły wyc syreny. Ludzie powychodzili na ulice, słysząc było pytania: czy to wojna? Na narożniku Ostrowskiej i Głowackiego

przystanął na rowerze żołnierz, krzyząc: – *Ludzie, zaczęła się wojna!*

Ucieczka z Krotoszyna

– *Po naradzie z rodziną ze strony dziadka część z nas opuściła Krotoszyn. Spakowaliśmy najpotrzebniejsze rzeczy na wóz i wyruszyliśmy w nieznaną. Na wozie starczyło miejsca tylko dla dwóch starszych ciotek. Szliśmy w stronę Pleszewa. W sobotę, pod wieczór, dotarliśmy z odparzonymi nogami do wsi Broniszewice, po nocce w stodole chcieliśmy przeprowadzić się przez Prosnę. Nad ranem ogromny huk – ostatnie wojsko, które przeszło przez most, wysadziło go w powietrze. Musieliśmy przeprowadzić się w bród. Następnym przystankiem było małe miasteczko Chocz. Nocowaliśmy w remizie strażackiej wraz z tłumem uciekinierów. Ukradziono nam rzeczy pozostawione na wozie. Strony były coraz uboższe, trudno było o żywność. W jakiejś wiosce ludzie mówili o zbombardowaniu pociągu pod Kołem. Jak się później okazało, był to pociąg specjalny z Krotoszyna – opowiada Genowefa Musielińska. Śmierć poniosło wówczas około 200 mieszkańców naszego miasta.*

Żołnierz na koniu

Przełomem był dzień, gdy uciekinierzy w okolicy Koła spotkali żołnierza na koniu. Był nim krotoszyński, na dodatek ich krewny. To od niego dowiedzieli się, że w najbliższej okolicy nie ma już działań, a front przesunął



Zdjęcie 17-letniej Genowefy Musielińskiej, wykonane w niemieckim łagrze

się pod Warszawę. Poradził im, jak najszybciej zawracać do domu, co też zrobili.

Krotoszyn znajdował się już pod komendą niemiecką. Obowiązywała godzina policyjna, na ulicach widać było tylko żołnierzy Wehrmachtu. Na niebie regularnie przelatywały w kierunku Warszawy samoloty ze swastyką. – *Były takie dni, że nie można przejść z jednej strony ul. Ostrowskiej na drugą, ponieważ sznurem jechało zmotoryzowane wojsko niemieckie – wspomina Musielińska.*

Wydózka do pracy

Wiosną 1940 r. coraz częściej słyszało się o wywożeniu Polaków do pracy w Niemczech. – *3 maja przyszła kolej na mnie. Wywieźli mnie do Milicza, do tamtejszego Arbeitsamtu. Pracowałam w lesie przy pielieniu i sadzeniu młodziaków. Byłam najmłodszą i najgorszą pracownicą, jak na mój 14-letni wiek, było to dla mnie za ciężko. Po trzech tygodniach zabrano mnie do Kesselsdorfu, na gospodarstwo. Miałam szczęście do dobrych rodzin, powoli uczono mnie wszystkich prac*

związanych z rolą. Później pracowałam w Nesselwitz, także u gospodarza, którego dwaj jedyni synowie w jednym dniu zginęli na froncie. Nie mogłam patrzeć na rozpacz tych ludzi. Po latach w programie „Świadkowie”, zdaje mi się, że rozpoznałam Niemkę z tej wioski, ukrywała ona w swoim domu dwóch żołnierzy rosyjskich.

W łagrze w Miliczu

Następnie Genowefa pracowała w Miliczu w charakterze pomocy domowej do południa, a po południu jako inkasent gazowy i elektryczny. Często słyszała, że największym niemieckim wstydem jest banda Hitlera.

1 sierpnia 1944 r. wybuchło w Warszawie powstanie. – *Tego dnia zabrano mnie do łagru w Miliczu. Mówiono nam, że naszą jednostką nadrzedną jest formacja SS. Kopaliśmy rowy przeciwpancerne, musiały być bardzo szerokie i głębokie. Później pracowaliśmy w lesie przy wyrębie sosen, z których robiono faszynę i wykładano nią rowy. Jedliśmy maczany w wodzie suszony chleb, który czasem dostaliśmy wysłany z domu rodzinnego. Zmienialiśmy miejsce stacjonowania, w zależności od tego, gdzie pracowaliśmy. Prawie pół roku trwała ta golgota – wyznaje Musielińska.*

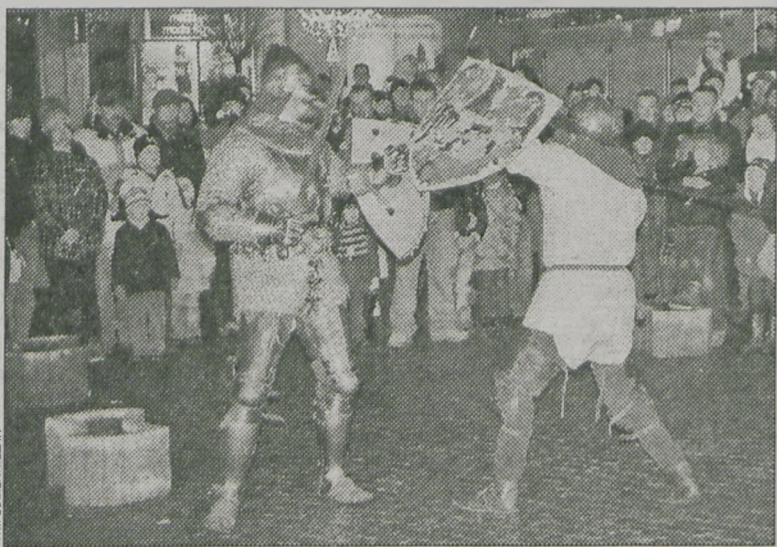
Pola pełne trupów

Wolność przyniosła jej ucieczka pod koniec wojny z lasu nieopodal Trzebnicy wraz z dwójką jej kompanek, dzielących ten sam złańczy los. W drodze do domu w pamięć zapadło jej obłężenie Smolic, ucieczka przez ogień z palącego się domu, końcowa droga i pola pełne trupów, często zupełnie nagich, i wreszcie ukochany Krotoszyn.

Radostaw Korzecki

Poczet Wierzbiety ma już siedem lat

Chcą możliwie najwierniej rekonstruować stroje, uzbrojenie i wyposażenie pocztu rycerskiego, a także zwykłych mieszkańców wielkopolskiego miasteczka z początku XV stulecia. Swoją działalnością promują Krotoszyn również poza granicami powiatu.



Poczet Wierzbiety podczas pokazu na krotoszyńskim rynku w trakcie finału WOŚP

Początki drużyny sięgają 2002 r., kiedy to grupa krotoszyńskich pasjonatów średniowiecza związała się z kaliskim bractwem rycerskim. Od początku osobą scalającą wszystkich był nauczyciel i wychowawca, Piotr Mikołajczyk, który wspólnie z innymi pasjonatami utworzył w 2003 r. przy Młodzieżowym Klubie Środowiskowym Rivendell Chorągiew Świętego Jerzego (oddział zamiejscowy kaliskiego stowarzyszenia). Po dwóch latach drużyna przekształciła się w Poczet Wierzbiety z Krotoszyna. Znaczący wkład w przekształcenie miał Urząd Miejski, który w ramach otwartego konkursu ofert wsparł i do dziś wspiera projekt rekonstrukcji pocztu krotoszyńskiego rycerza oraz średniowiecznej straży miejskiej. Oddział zrzesza osoby w różnym wieku, zamieszkujące południową część Wielkopolski, głównie okolice Krotoszyna i Kalisza. Spotykają się w każdy piątek

o 19.00 w świetlicy klubu Rivendell.

Nie tak dawno wszyscy mogli oglądać ich pokaz na finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Jak zwykle, przyciągnęli do siebie grono żywo zainteresowanych. – *Do naszego stowarzyszenia należy w tej chwili 56 osób. Sam „Poczet Wierzbiety” zrzesza 19 osób – mówi Piotr Mikołajczyk. Jak podkreśla, grupa wciąż się rozwija. – Planujemy udział w wybranych turniejach i imprezach historycznych, a latem mamy zamiar budować średniowieczną osadę na użyczonym nam przez miasto terenie. Będziemy też organizowali kilka imprez historycznych. Niestety, nie w Krotoszynie, nad czym ubolewamy.*

Poczet próbuje kultywować tradycje historyczne i zaszcześcić te idee wśród najmłodszych. – *W ferie spotkamy się z dziećmi w bibliotece. W okresie wielkanocnym planujemy warty w kościele i Mszę św. za naszą*

grupę. Zostanie odprawiona ok. 23 kwietnia (wtedy przypada dzień św. Jerzego, patrona rycerstwa – przyp. aut.). Współorganizujemy z zespołem szkół w Orpiszewie konkurs „Historia w obrazkach”, chcemy też wydrukować plansze edukacyjne dla szkół w naszej gminie – dodaje Mikołajczyk.

Pasjonaci zaplanowali również większe przedsięwzięcie. Pieniądze na ten cel będą pochodziły z Urzędu Miejskiego. – *Pozyskujemy środki w ramach otwartych konkursów ofert, co umożliwi nam już siódmy rok funkcjonowania. Dodatkowo przyznano nam dotację na kolejną publikację. Ma to być książeczka o życiu codziennym dawnych krotoszyńian. To już trzecia publikacja naszej drużyny, staramy się przypomnieć w niej początki Krotoszyna, tym bardziej, że zbliża się jego 600-lecie – kończy nasz rozmówca.*

Marcin Szyndrowski

APTEKI

KROTOSZYN

Dyżur pełnią: apteka *Rynkowa* (ul. Kaliska 2, tel. 62 725 28 17) – do 16 lutego, apteka *Nowa* (ul. Mickiewicza 35, tel. 62 588 04 33) – od 17 do 23 lutego.

KOBYLIN

Pod *Orlem*, ul. Wolności 7 (548 24 12), 8.30 – 13.00, 14.00 – 17.00, sob. 10.00 – 13.00.

KOŹMIN WLKP.

Apteka, ul. Stary Rynek 1 (721 61 32), 8.00 – 18.00, sob. 8.00 – 13.00, *Zamkowa*, ul. Krotoszyńska 6 (721 65 24), 8.00 – 13.00, sob. 8.00 – 13.00, *Esculap*, ul. Jana Pawła II 17 (721 93 82), pn. – pt. 8.00 – 19.00, sob. 8.00 – 13.00.

ORPISZEW

Przy *Stawnej*, ul. Stawna 1 (721 28 54), pn. – pt. 8.00 – 17.00, sob. 8.00 – 12.30.

ROZDRAŻEW

Prima, ul. Krotoszyńska 9 (722 12 94), pon. – pt. 7.30 – 16.30, sob. 8.00 – 13.00.

SULMIERZYCE

Sulmierzycka, ul. Krótka 1 (722 32 24), pn. – pt. 8.00 – 18.00, sob. 11.00 – 13.00.

ZDUNY

Alifarm, Rynek 19 (721 57 28), 8.00 – 18.30, sob. 9.00 – 13.00.

HOROSKOP



BARAN (21III – 20IV)

Przed Tobą czas zmian. Bardzo intensywny rok będzie obfitował w liczne niespodzianki zgodnie z powiedzeniem, że wszystko jest możliwe.



BYK (21 IV – 21V)

Zakończysz pewną sprawę z przeszłości. Uważaj jednak, byś nie miał problemów natury moralnej. Postępuj zgodnie z sumieniem i głosem intuicji.



BLIŹNIĘTA (22V – 21VI)

Zrodzi się w Tobie nowy pomysł na życie. Zwróć się do swojego wnętrza i pozostań uważny na otaczającą Cię rzeczywistość i samego siebie.



RAK (22VI – 22VII)

Dojrzałeś do podjęcia ważnej decyzji, teraz jest odpowiedni czas i miejsce, żeby tego dokonać. Zyskasz większą świadomość i samoświadomość.



LEW (23VII – 22VIII)

Masz szansę zrealizować swoje plany i rozwijać się. Przyda Ci się jednak więcej cierpliwości. Wszystko ma swój czas i miejsce.



PANNA (23VIII – 22IX)

Zrzucisz ze swoich pleców duży ciężar, a lekkość, którą odczujesz, pozwoli Ci odrodzić się i uwolnić od własnych ograniczeń.



WAGA (23IX – 22X)

Staniesz przed trudną decyzją. Dokonasz jednak właściwego wyboru i zauważysz fałszywą osobą, co pozwoli Ci ją odciąć od siebie, nim będzie za późno.



SKORPION (23X – 22XI)

Wreszcie zaufasz sobie i ruszysz w drogę, którą nigdy wcześniej nie podążałeś. Czeka Cię nowe wyzwania i nowe otoczenie.



STRZELEC (23XI – 21XII)

Twoje życie zmieni się. Odnajdziesz dzięki temu źródło niewyczerpanej energii, nie musisz się bać, że je utracisz.



KOZIOROŻEC (22XII – 20I)

Rozwój i rozkwit nadejdzie właśnie teraz, pozwoli Ci to zyskać gotowość do podjęcia ważnej decyzji, która da Ci możliwość uwolnienia się od ciężaru.



WODNIK (21I – 20II)

Bądź uważny na samego siebie i ludzi w Twoim bliskim toczniu. W tłumie łatwo nie zauważyć pewnych uwarunkowań czy uzależnień.

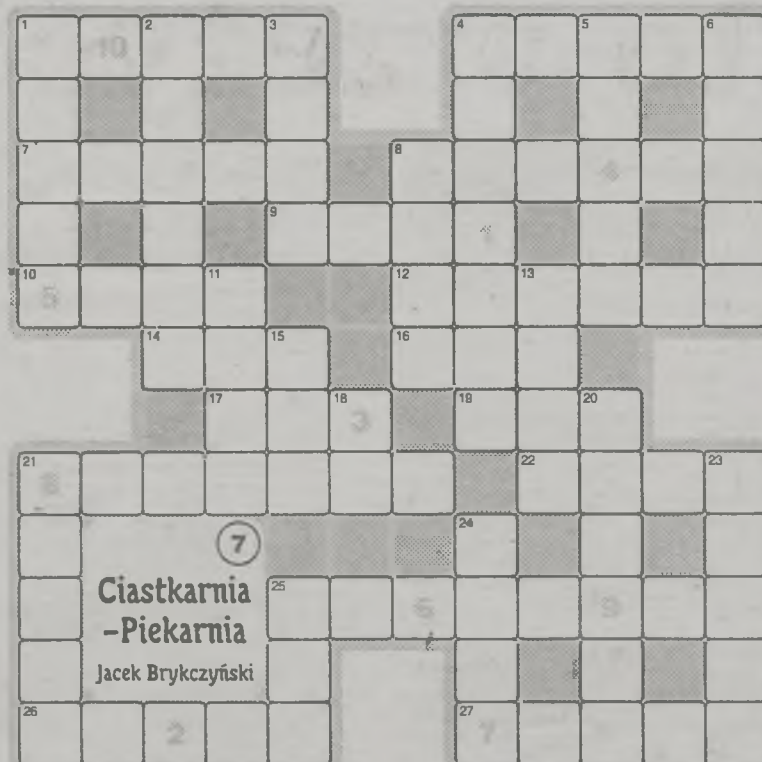


RYBY (21II – 20III)

Przed Tobą pojawi się wiele nowych możliwości. Daj się porwać tej fali wydarzeń, pozwalając sobie na życie chwilą obecną.

KRZYŻÓWKA ZE SMAKIEM

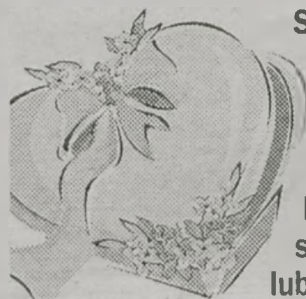
Nagrodę z nr 6 (hasło: WALENTEGO) wylosowaliśmy dla Jadwigi Poterek z Krotoszyna. Odbiór nagrody – w piątek. Dziś hasło ma 10 liter. Na rozwiązania wysyłane pocztą, przyniesione do redakcji czekamy do 16 lutego.



POZIOMO: 1. But zrobiony dłutem. 4. Gatunek winorośli. 7. Hiob w arabskiej wersji. 8. Stolica w Andach. 9. Pierwsza litera hebrajskiego alfabetu. 10. Parkowy kuzyn brzozy. 12. Naziemna część rośliny. 14. Końska głowa lub nie od parady. 16. Miasto w Japonii nad zatoką Ise. 17. Np. 90 stopni. 19. Zespół muzyczny z Johnem Anderssonem. 21. Mineral, krzemian berylu. 22. Babcia pralki. 25. Surowiec na świecę. 26. Złoty. 27. Bryan, piosenkarz.

PIONOWO: 1. Gwara miejska. 2. Najgłębsze jezioro na Ziemi. 3. Rura jak megafon. 4. Nawozy mineralne zawierające azot i fosfor. 5. Kędziory, loki, klaki. 6. Zatarę, klótnia. 8. Podle wino potocznie. 11. Duża beczka. 13. Dwóch muzyków. 15. Wirująca zabawka. 18. Symbol tytanu. 20. Imię żony Nerona. 21. Auto marki Skoda. 23. Z kapitana na majora. 24. Górą z dowcipów. 25. Wiedeń czworonogi.

Ożeń się z Rzeczą!



Spędzasz wieczory samotnie przy telewizorze i czasami masz ochotę upić się lub zwariować z rozpaczy? Nie rób tego! Z nami znajdziesz tę jedyną, tego jedynego. Nikt ze znajomych się nie dowie, że szukasz dziewczyny, chłopaka, żony lub męża.

OFERTY

Pan w starszym wieku, szczupły, pozna samotną panią w wieku 57 – 63 lat z Krotoszyna. Cel stały związek. Tel. lub sms: 691 209.994. (1 – nr 15)

Pani, około 50 lat, pozna pana w odpowiednim wieku do stałego związku, może być zmiana miejsca zamieszkania. Tel. 783 091 823. (2 – nr 15)

Kawaler, lat 39, miły, delikatny o wysokiej kulturze osobistej, mieszkający na wsi, pozna pannę. Cel: stały związek. Tel. 797 871 679. (1 – nr 27)

Gorąca, trzydziestoletnia dziewczyna poszukuje mężczyzny o niebieskich oczach do 40 lat. Tel. 664 597 967. (1 – nr 41)

Wolna, niezależna poszukuje ucieleśnienia pana w wieku około 60 lat (powyżej 170 cm), aby być razem na dalszą drogę życia. (1 – nr 45)

Niezależny finansowo mężczyzna

z własnym domem, bez nałogów, spokojny, miły, odpowiedzialny pozna panią do 38 lat, cel – stały związek. Oferuję możliwość zamieszkania u mnie. (1 – nr 48)

Ja 58/177/85, bez nałogów, finansowo niezależny, aparycja, kultura, wykształcenie średnie, różne umiejętności, otwarty na propozycje milej, wolnej, niezależnej pani w odpowiednim wieku, przy której znajdę odrobinę ciepła i zrozumienia. Tel. 518 813 111 (kontakt telefoniczny lub sms). (1 – nr 49)

Miła, samotna kobieta w średnim wieku pozna sympatycznego i niezależnego finansowo pana w średnim wieku. Możliwa zmiana miejsca zamieszkania. (1 – nr 1)

Miły, opiekuńczy i niezależny finansowo 42-letni pan pozna panią w wieku od 26 do 30 lat, może być z dzieckiem. Przyjmuję tylko poważne oferty. Telefon: 600 134 101. (1 – nr 7)



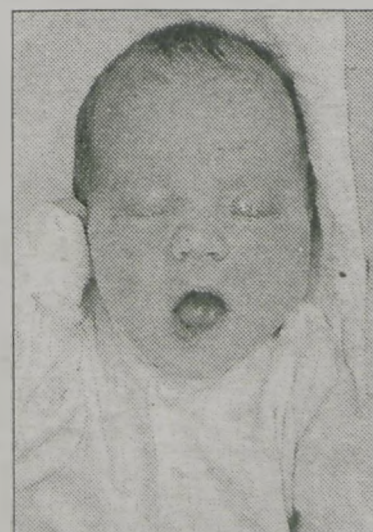
1. Rozalia Mikołajewska, córka Moniki i Łukasza z Kobyliny, ur. 26 stycznia, waga -3,300 kg, dł. – 55 cm



2. Oliwia Skowrońska, córka Elizy i Adama z Krotoszyna, ur. 25 stycznia, waga – 4,440 kg, dł. – 58 cm



3. Zofia Małgorzata Masińska, córka Elżbiety i Tomasza z Czarnego Sadu, waga – 4,030 kg, dł. – 58 cm



4. Olga Chmielnicka, córka Marzeny i Łukasza z Różopola, waga – 2,760 kg, dł. – 50 cm

Dzień
dobry,
TO
JA!

Zdjęcia dzieci urodzonych w krotoszyńskim szpitalu. Rodziców, którzy chcą mieć pamiątkową fotografię, zapraszamy do redakcji po odbiór. Pierwszy egzemplarz wydrukowanego zdjęcia jest bezpłatny.

Fot. P.W. Płócienniczak.



Krotoszyn, ul. Kołataja 11
(nowy budynek obok Urzędu Miasta)
Tel./fax 62 722 86 30, 509 341 797
Czynne codziennie od pn. do pt.
10.00-18.00 i w sob. 10.00-13.00

Biuro Obrotu Nieruchomościami

www.inwestor.krotoszyn.com.pl



SPRZEDAŻ DZIAŁEK
* Smoszew – Budowlana – pow. 1150 m.kw – wymiary 25 x 46 m – woda, prąd cena 43.700 zł
* Salnia – Budowlana – pow. 842 m.kw – wymiary 23 x 36,3 m – woda, prąd, cena 55.000 zł
* Krotoszyn – okolice ul. Łąkowej – Budowlana – pow. 640 m2, wszystkie media cena 80.000 zł
* Krotoszyn – Szosa Benicka – Budowlana – 1493 m2, wszystkie media cena 86 zł/m2
* Cieszków – budowlana, usługowa pow. 1,1 hekt. Woda, prąd, częściowo zalesiona cena: 120.000 zł
* Krotoszyn – Szosa Benicka – Budowlana – 1523 m2, wszystkie media cena 66 zł/m2
* Krotoszyn – ul. Ostrowska – Budowlana – 7257 m2 – wymiary 75 x 96 m cena 1.250.000 zł
* Krotoszyn – Parcelki – Budowlana – 350 m2, wszystkie media, cena 65.000 zł
* Konarzew – ul. Magazynowa – idealna na dział. Gosp. – pow. 1772 m2 cena 265.800 zł
* Krotoszyn – ul. Północna – Budowlana – pow. 2872 m2 cena 165.000 zł
* Krotoszyn – ul. Powstańców Wlkp / Wrzosa – Budowlana – pow. 688 m2 cena 200.000 zł
* Krotoszyn – ul. Koźmińska – Pod działaność – pow. 2,63ha cena 145 zł/m2
* Konarzew – budowlana – atrakcyjna lokalizacja – pow. 934 m2 cena 50 zł/m2
* Koźmin Wlkp – ul. Pleszewska – Budowlana – 3850 m2 cena 117.000 zł
* Kobierno – przy głównej drodze – Budowlana – woda, prąd, kan. sanit. – pow. 2268 m2 cena 55 zł/m2
* Kobierno – Gacki – Budowlana – pow. 3600 m2 – Budowlana cena 50.000 zł
* Chachalnia – Budowlana – pow. 3500 m2 media: woda, prąd, gaz, cena: 36 zł/m2
* Chachalnia – las, łąka, rola – 1 ha – możliwość częściowej zabudowy cena 80.000 zł
* Zduny – ul. 1 – Maja – Budowlana – pow. 895 m2, 950 m2, 1945 m2 cena 45 zł/m2
* Zduny – budowlana, pozwolenie na budowę, projekt, woda, prąd, gaz – pow. 761 m2 cena 55.000 zł
* Smoszew – Budowlana – pow. 900 m2 media: woda, prąd, cena: 60 zł/m2
* Salnia – Budowlana – działki o pow. 1220m2 cena 50 zł/m2
* Sahnia – Budowlana – działki o pow. 1731, 1905, 1953 m2 cena 45 zł/m2
* Osusz – Przy „szerokiej drodze” – Budowlana – pow. 900 m2 – cena 75 zł/m2
* Osusz – pow. 2400 m2 – Budowlana, media: woda, prąd blisko lasu cena 60 zł/m2
* Wróblew – pow. 3112 m2 media: woda, prąd, kanalizacja cena: 171.000 zł
* Konarzew – Budowlana – pow. 3388 m2, pozwolenie na budowę stawu – cena 100.000 zł
* Jawor – Dolina Baryczy – Budowlana – pow. 1930, 2497 m2 – dojazd asfalt – dookoła lasy, łąki cena 16 zł/m2
* Jasne Pole – Budowlana – pow. 1000-2000 m2 – przy drodze asfaltowej, media: woda, prąd, blisko lasu cena 30 zł/m2
* Boszkowo – Budowlana – pow. 640 m2 – 280 m od jeziora Dominickiego cena 150.000 zł

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
* Krotoszyn – Przemysłowa – 63,5 m.kw 3p+K+L+We – Parter cena 190.000 zł
* Krotoszyn – Os. Korczaka – 48 m.kw – 2p+K+L+piwnica – II Piętro cena 120.000 zł
* Krotoszyn – ul. Konstytucji – 34 m2 – 2p+K+L+piwnica III Piętro, po kapitalnym remoncie cena 93.000 zł POLECAM!!!!
* Krotoszyn – okolice centrum – 41 m2 – 2p+K+L+III Piętro cena 105.000 zł

* Krotoszyn – os. Korczaka – 38 m2 – 1p+K+L+balcon – IV Piętro cena 110.900 zł
* Krotoszyn – ul. Świętokrzyska – 36 m.kw – 2p+K+L – Parter – Nowe wykończenie cena 130.000 zł
* Krotoszyn – ul. Kobylińska – 63 m2 – 3p+K+L+we+balcon – IV Piętro cena 155.000 zł
* Krotoszyn – ul. 56 Pułku Piechoty – 68m2 – 3p+K+L+we – II Piętro cena 180.000 zł
* Krotoszyn – os. Sz. Szerogów – 79 m2 – 4p+K+L+balcon+piwnica – IV Piętro cena 150.000 zł
* Krotoszyn – ul. Zdunowska – 88 m2 – 3p+K+L+garaż+działka – I Piętro cena 200.000 zł
* Krotoszyn – ul. Kaszarska – 113 m2 – 2p+K+L+strych cena 105.000 zł
* Zduny – ul. Kolejowa – 52 m2 – 2p+K+L+piwnica II Piętro po remoncie cena 119.000 zł
* Zduny – ul. Madalińskiego – 60 m2 – 3p+K+L+balcon – I Piętro cena 150.000 zł
* Zduny – ul. Mickiewicza – 63 m2 – 3p+K+L+działka – Parter cena 150.000 zł
* Zduny – ul. Mickiewicza – 64 m2 – 3p+K+L+pom. Gospod. ogród cena 180.000 zł

SPRZEDAŻ DOMÓW
* Krotoszyn – ul. Plac Szkolny – budynek mieszkalny – 4P+K+L+Kotłownia – działka 1374 m.kw cena 300.000 zł
* Krotoszyn – ul. Osadnicza – budynek mieszkalny – 3p+K+L+poddasze – działka 500m2 cena 230.000 zł
* 6 km od Krotoszyna – bud. mieszkalny 3p+K+L+poddasze+garaż, działka 4600 m2 cena 370.000 zł
* Krotoszyn – Parcelki – bud. mieszkalny 7p+2k+2l+2 garaże, działka 555 m2 cena 380.000 zł
* Krotoszyn – ul. Bolewskiego – osiedle „PRZYLESIE” NOWE BUDOWNICTWO – zabudowa szeregowa – 4p+K+2 łazienki+garaż – działka 300 m2 cena 260.000 zł
* Krotoszyn – ul. 56/P.Wlkp. – budynek handlowo-usługowy o pow. 240 m2 cena 150.000 zł Polecam
* Krotoszyn – okolice Centrum – bud. mieszkalny 8p+2k+1+2 we+garaż+kotłownia+taras, działka 727 m2 po kapitalnym remoncie cena 600.000 zł
* Krotoszyn – Centrum – budynek mieszkalny składający się z trzech mieszkań – działka 1026 m2 cena 430.000 zł
* Krotoszyn – Centrum – kamienica 3 kondygnacyjna o pow. 174 m2 – działka 255 m2 cena 710.000 zł
* Krotoszyn – ul. Wielkopolska – rozpoczęta budowa budynku mieszkalnego – o pow. domu 200 m2 i pow. działki 330 m2 cena 190.000 zł
* Krotoszyn – ul. Pukackiego – budynek mieszkalny – 6P+2K+2L – idealne na dwa mieszkania – działka 505 m2 cena 400.000 zł
* Krotoszyn – ul. Sulmierzycka – budynek mieszkalny – 3p+K+2 łazienki+bud. Gosp. + garaż – działka 800 m2 cena 350.000 zł
* Krotoszyn – okolice Centrum – budynek mieszkalny – 4p+K+2 łazienki+bud. Gosp. + garaż – działka 446 m2 cena 329.000 zł
* Krotoszyn – ul. Polna – budynek mieszkalny – 5p+K+2L+taras, działka o pow. 450 m2 cena: 280.000 zł
* Krotoszyn – Parcelki – budynek mieszkalny – 5p+K+2L+we – działka 458 m2 cena 340.000 zł
* Krotoszyn – Rynek 5 udział w wysokości 1/5 we współwłasności łącznej kawalerii w skład nieruchomości wchodzi lokal mieszkalny, usługowy i handlowy cena 362.800 zł
* Krotoszyn – ul. Staszica – piętrowy bud. mieszkalny po remoncie – działka 723 m2 – na działce garaż i wiatra cena 470.000 zł
* Krotoszyn – ul. Krótka – bud. mieszkalny składający się z mieszkania na piętrze – poddasza a także piwnicy – możliwość adaptacji na lokal handlowy cena 70.000 zł

zł
* 10 Km od Krotoszyna – budynek mieszkalny – 3P+K+L+Poddasze – działka 2600 m2 – dodatkowo pomieszczenia warsztatowe cena 300.000 zł
* Kobylin – budynek mieszkalny – 6P+2K+2L+2WC – działka 455 m2, dom 150 m2, idealne dla dwóch rodzin cena 165.000 zł
* Zduny – ul. Polna – budynek mieszkalny – 5P+K+L+3Garaże – działka 944 m2 cena 400.000 zł
* Baszków – budynek mieszkalny – 6p+K+L+kotłownia+ dwa garaże – działka 2226 m2 cena 300.000 zł
* Baszków – budynek mieszkalny – 6p+K+2L+pralnia+kotłownia cena 235.000 zł
* Wielowice – budynek mieszkalny+budynki inwentarsko-produkcyjne na działce o pow. 7400 m2 cena 500.000 zł
* Cielcza – budynek mieszkalny-4p+K+L+kotłownia+poddasze użytkowe działka 2180m2 cena 320.000 zł
* Jarocin – Centrum – parter budynku – 4p+K+L+taras+piwnica – działka 1000 m2 cena 400.000 zł
* Jarocin – ul. Dunajceka – budynek mieszkalny – 6p+2k+2l+we+pralnia+garaż – działka o pow. 653 m2 cena 300.000 zł
* Różopole – budynek mieszkalny – 6p+2L+K+kotłownia + budynki inwentarsko-produkcyjne na działce o pow. 8000 m2 cena 500.000 zł Blisko lasu
* 8 km od Krotoszyna – budynek mieszkalny wraz z zabudowaniami inwentarskimi (chlewnia, stodoła, garaż), blisko lasu, cisza, spokój, pow. 8000 m2 cena 500.000 zł
* Trzemeszno – bud. mieszkalny – do wykończenia – działka 3627 m2 (na działce staw) cena 62.000 zł
* Borek Wlkp – budynek mieszkalny – 3p+L+we+jadalnia z kuchnią i gabinet z poczekalnią (doskonała lokalizacja na prowadzenie działalności medycznej) działka o pow. 920 m2 cena 590.000 zł

GOSPODARSTWA ROLNE – GRUNTY ROLNE – MAGAZYNY
* Brzoza – budynek inwentarsko-produkcyjny o pow. 699 m2, działka 6900 m2 cena 200.000 zł
* Lutogń – budynek magazynowo – usługowy o pow. 495 m2 – działka 2440 m2 cena 180.000 zł
* Cieszków – grunt rolny położony niedaleko lasu – III i IV Klasa – działka 8,34 ha cena 35.000 zł/ha
* Benice – Bud. magazynowo – produkcyjny – pow. bud. 600 m2 – pow. działki 600 m2 – idealne na restaurację lub lokale mieszkalne cena 170.000 zł
* Cieszków – pomieszczenie magazynowo – produkcyjne o pow. 90 m2 + 2 garaże o pow. 60 m2 cena 75.000 zł

DO WYNAJĘCIA
* Krotoszyn – lokal handlowo-usług. centrum, parter, wityna. Pow: 35 m2, cena: 1400 zł/m-c
* Krotoszyn – lokal handlowo-usług. centrum, parter, wityna. Pow: 70 m2, cena: 45 zł/m2
* Krotoszyn – lokal handlowo-usług. Parter. Pow: 36 m2, parking. cena: 700 zł/m-c
* Krotoszyn – mieszkanie 3 P+K+L pow: 73 m2, po remoncie cena 1200 zł/m-c
* Krotoszyn – lokale handlowo-usług. Parter. Pow: 91m2, parking. cena: 37 zł/m2
* Krotoszyn – lokal handlowo-usług I piętro 71 m2 cena 19 zł/m2
* Krotoszyn – budynek magazynowy o pow. 180 m2 czynsz 7 zł/m2
* Lutogń – budynek magazynowo – usługowy o pow. 544 m2 – działka 2398 m2 Czynsz 3000 zł/m-c
* Bożacin – budynek magazynowo – usługowy o pow. 102 m2 – działka 400 m2 Czynsz 550 zł/m-c



SERAFINIAK
GŁOŚDZJA NIERUCHOMOŚCI FINANSÓW

DZIAŁKI
CHACHALNIA – działki budowlane, decyzja o warunkach zabudowy 1050 m2, w atrakcyjnym rejonie, prąd, woda. **Cena: 60 zł/m2.**
SMOSZEW – granica z Krotoszynem, 6 działek o pow. 1249 m2, 1 o pow. 1131 m2, woda, prąd, war. zabudowy – 60 zł/m2
KROTOSZYŃ – działka pod zabudowę jednorodzinną o pow. około 850 m2. Cena 120 zł/m2
SALNIA – działki budowlane z warunkami zabudowy o pow. 1154 m2, 1155 m2 i 1910 m2, uzbromienie: woda, prąd, asfalt. **Cena 120 zł/m2.** kanalizacja. **Cena 50 zł/m2**
KOBYLIN – działka pod zabudowę mieszkaniową o pow. 1113 m2, 990 m2, woda, prąd, gaz, **cena 70,00 zł**
ZDUNY – ul. Kobylińska, działka budowlana z ustalonymi warunkami zabudowy o pow. 1270 m2, 926 m2, 1907 m2, 1287 m2 **Cena od 40 zł/m2**
KOZMIN WŁKP – działka pod zabudowę jednorodzinną o pow. 452 m2, zabudowana domem gospodarczym ok. 60 m2 (możliwość zamieszkania). Ładne osiedle!! **Cena 100 000 zł. DO NEGOCJACJI!!!**
BOGDAJ – grunty ome, pastwiska, lasy o łącznej powierzchni 4,59 ha, **Cena 150 000 zł.**
PERZYCE – działki o pow. od 732 m2 do 1191 m2. **Cena działki to 55 zł/m2. POLECAM!!!**
KROTOSZYŃ ul. Ostrowska – Działki z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. pow. 1296 m2, 702 m2 **MEDIA: woda, prąd, telefon. Cena 100 zł/mkw**
KROTOSZYŃ – Działka o pow. 2202 m2 zabudowana budynkiem z przeznaczeniem na działalność. Ładna okolica, blisko staw, miejsce rekreacyjne. **SZCZEGÓLNIE POLECAM!! CENA 250 000 zł. – do negocjacji!!**
KROTOSZYŃ – blisko rynku, działka zabudowana budynkiem mieszkalnym. Pow. 1084 m2, **cena 160 000 zł – DO NEGOCJACJI!!! POLECAM!!!**
BIADKI działka z przeznaczeniem aktywizacji gospodarczej (rzemiosło, przemysł, bazy, składy, przetwórstwo) pow. 2,21 ha. **CENA 1 000 000 zł. – DO NEGOCJACJI!!!**
ZDUNY działka z ustalonymi warunkami zabudowy o pow. 3025 m2, **cena 60 zł/m2.**
KROTOSZYŃ ul. Wiewiórowskiego, działka budowlana o pow. 863 m2, **cena 100 zł/m2.**
CHWALISZEW – działki budowlane o pow. 2415 m2 oraz 2082 m2 **MEDIA: woda, prąd. CENA 40zł/m2.**
CIESZKÓW – działka w planie zagospodarowania przestrzennego ujęta jako usługowo-mieszaniowa, pow. 1,14 ha – **CENA 120 000 ZŁ.**
KROTOSZYŃ – ul. Szenna – pow. 1050 mkw, **cena 90 zł/mkw.**
LUTOGŃ – Baran, działka o pow. 4200 mkw, **cena 25zł/mkw.**
KROTOSZYŃ – Działka mieszkalno-usługowo-handlowa z wydaną decyzją o warunkach zabudowy. Powierzchnia działki 2460 mkw. lokalizacja przy drodze krajowej nr 15 – ul. Zdunowska. **IDEAŁNE! POD MARKET, BIURA. CENA OFERTOWA 1 230 000 zł. – do negocjacji!!!**
BRZOZA – działki budowlane o pow. 1144 mkw, 1258 mkw. – **cena 45 zł/mkw;**

DOMY JEDNORODZINNE
KROTOSZYŃ w stanie surowym zamkniętym budynki mieszkalne w zabudowie szeregowej z garażem o pow. użytk. ok. 110 m kw na działkach o pow. ok. 128 m kw. Uzbrojenie pełne. **Cena: 235 000,- zł.**
KROTOSZYŃ – dom wielorodzinny, pow. 300 m2, możliwość wyodrębnienia 6 mieszkań. **Cena 480 000 zł. – do negocjacji!!!**
OSTRÓW WŁKP, SWIELIGÓW – dom o pow. 90 m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z wc, garaż, działka 600 m2. **Cena 230 000 zł. – od negocjacji!!!**
LUTOGŃ – dom z dwustanowiskowym garażem. Pow. 120 m2, 2 sypialnie, kuchnia, jadalnia, łazienka, spiżarnia. Działka o pow. ok 1350 m2. **Cena 250 000 zł.**
KROTOSZYŃ – dom jednorodzinny o pow. 80 m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, możliwość zagospodarowania poddasza. Działka o pow. 1258 m2, **NOWA CENA 230 000 ZŁ. – DO NEGOCJACJI!!!**
BIADKI – dom w stanie surowym otwartym o pow. 171 m2, działka o pow. 1100 m2, Ładna działka Biadek – osiedle nowych domków jednorodzinnych. **Cena 140 000 zł do negocjacji!!!**
WIERZBNO – 10 km od Ostrowa Wlkp., 8 pokoi, kuchnia, łazienka z wc i wanną, łazienka z prysznicem, budynki gospodarcze idealnie nadające się na prowadzenie działalności gospodarczej. Pow. działki 1200 m2. **Cena 350 000 zł – do negocjacji!!!**
KROTOSZYŃ RYNEK – 1/5 UDZIAŁU W KAMIENICY – 6 lokali mieszkalnych o łącznej powierzchni 351,76 m2, 4 lokale użytkowe o łącznej powierzchni 160,24 m2. **CENA 350 000 ZŁ. – DO NEGOCJACJI!!!**
BIADKI Dom przy głównej trasie na Ostrów Wlkp. do kapitalnego remontu lub rozbiórki o pow. 50 m2 na działce o pow. 3400 m2. **Cena 160 000 zł – do negocjacji!!!**
KOZMIN WŁKP. – dom o pow. 82 m2, 4 pok.

www.serafiniak.pl
SIEDZIBA: Krotoszyn, ul. Rynek 1/6
tel./fax. 62 722 66 21, 695 432 342, 660 773 051
Czynne od pn. do pt. w godz. 9.00 – 18.00
ZAPEWNIAMY: kompleksowe pośrednictwo i doradztwo w obrocie nieruchomościami, pośrednictwo w finansowaniu klientów indywidualnych oraz firm, wykonawstwo wszystkich rodzajów prac geodezyjno-kartograficznych, usługi ubezpieczeniowe, inwestycyjne, gotowe projekty budowlane.

kuchnia, wc, łazienka, **CENA 189 000 ZŁ. – DO NEGOCJACJI!!!**
KROTOSZYŃ – dom o pow. 220 m2, 7 pokoi, 2 kuchnie, 2 łazienki, gabinet, piękny ogród na działce o pow. 2050 m2. Dwa garaże. **CENA 490 000 ZŁ. do negocjacji!!!**
SULMIERZYCE – dom o pow. ok 150 m2, 5 pokoi, kuchnia, 2 łazienki, działka o pow. 415 m2. **CENA 260 000 zł. – do negocjacji!!!**
Witaszyczki – NIERUCHOMOŚĆ IDEALNE NADAJĄCA SIĘ NA DZIAŁALNOŚĆ – DOM/BIURA/SKLEP/ – przy głównej trasie Poznań-Kalisz. Miejsce parkingowe przed nieruchomością. Dom o pow. 100 m2, sklep 100 m2, pomieszczenie gospodarcze 30 m2. Działka o pow. 2100 m2. **CENA 590 000 zł. – do negocjacji!!!**
ZDUNY – dom o pow. 150 m2, budynek gospodarczy o pow. 24 m2 Działka 307 m2. **CENA 290 000 zł.**
KROTOSZYŃ – ul. Ostrowska, pow. domu 80 m.kw. 2 pokoje, kuchnia, łazienka z wc, Działka 633 m.kw. garaż. **Cena 230 000 zł. – do negocjacji!!!**

LOKALE MIESZKALNE
KROTOSZYŃ – ul. Zdunowska, lokal mieszkalny w kamienicy beczynszowej, o łącznej pow. 122,29 m2 z możliwością zaadaptowania na dwa lokale. **Cena 122 000 zł. – DO NEGOCJACJI!!!**
ZDUNY – wyremontowane mieszkanie o pow. 52 m2, 2 pok. + 1 k, II piętro, **NISKI CZYNŚZ!!!** **Cena 119 000 zł. Do negocjacji.**
KROTOSZYŃ – os. Dąbrowskiego, 74 m2 – 4 pokoje, kuchnia, łazienka, wc. 4 piętro. **CENA 172 000 zł. – DO NEGOCJACJI!!!**
KROTOSZYŃ – ul. Konstytucji 3 Maja, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, 2 piętro. Niski czynsz!! **CENA 137 000 ZŁ. – DO NEGOCJACJI!!!**
KROTOSZYŃ – OS. KORCZAKA – 57,8 m2, 4 pokoje, kuchnia, łazienka, wc, IV piętro. **CENA 145 000 zł. – do negocjacji!!!**
KROTOSZYŃ – Konstytucji 3 Maja – 66,5 m2 – 3 pokoje, kuchnia, łazienka, I piętro. Niski czynsz!! **CENA 148 000 zł. – do negocjacji!!!**
ZDUNY – 50,6 m2 – 3 pokoje, kuchnia (umeblowana), łazienka, parter – **Cena 135 000 zł. Możliwość kupna mieszkania z garażem za ceną 145 000 zł. – do negocjacji!!!**
KROTOSZYŃ – Konstytucji 3 Maja – 37 m2 – 2 pokoje, kuchnia, łazienka, II piętro. Niski czynsz!! **Cena 123 000 zł. – do negocjacji!!!**
KROTOSZYŃ – Fabryczna – mieszkanie na I piętrze, 48 m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka. **Cena 137 000 zł.**

LOKALE UŻYTKOWE – SPRZEDAŻ
4 km od Koźmina Wlkp., 5 km od Rozdrażewa na działce o pow. 2548 m kw dwupoziomowy budynek produkcyjny, w bardzo dobrym stanie, o pow. 500 m kw z wyremontowanym mieszkaniem, z pom. socjalnymi oraz stodołą o pow. 350 m kw. **Cena: 550 000,- zł.** Możliwość zakupu maszyn do produkcji kartonów za cenę 100 000,- zł.
KROTOSZYŃ – Działka o pow. 2202 m2 zabudowana budynkiem z przeznaczeniem na działalność. Ładna okolica, blisko staw, miejsce rekreacyjne. **SZCZEGÓLNIE POLECAM!! CENA 250 000 zł. – do negocjacji!!**
DURZYŃ – nieruchomość zabudowana budynkami biurowo-, socjalno-, magazynowo-, produkcyjnymi o pow. ok 956 m2, budynkiem mieszkalnym o pow. ok 229 m2. Działka o pow. 4400 m2. Dobry dojazd, pełne media, obiekt w części klimatyzowany. **CENA 1 100 000 zł. netto – DO NEGOCJACJI!!! OFERTA GODNA POLECENIA!!!!**
KONARZEW – Nieruchomość idealnie nadająca się pod działalność gospodarczą – transport, spedycja, handel. Działka o pow. 1919 mkw. częściowo utwardzona, na działce dom z możliwością zagospodarowania na biura, hala o pow. 300 mkw. **CENA OFERTOWA 270 000 zł!!!**

DZIERŻAWA, NAJEM
DZIAŁKA DO WYNAJĘCIA KROTOSZYŃ, przy drodze krajowej kierunku Poznań, działka 3442 m kw przed stacją benzynową Orlen, uzbrojenie pełne. **Czynsz 2000 zł netto/m-c.**
KROTOSZYŃ ul. Zdunowska, lokal handlowy o pow. 40 m2 – czynsz 1200 zł. netto miesięcznie, **KROTOSZYŃ** – budynek idealnie pod działalność typu handel, usługi. Zaplecze biurowe, socjalne, hala. Pow. ok 800 m2. **Czynsz do uzgodnienia!!!**
DURZYŃ – nieruchomość zabudowana budynkami biurowo-, socjalno-, magazynowo-, produkcyjnymi o pow. ok 956 m2, budynkiem mieszkalnym o pow. ok 229 m2. Działka o pow. 4400 m2. Dobry dojazd, pełne media, obiekt w części klimatyzowany. **CZYNŚZ 11 000 zł. netto. – DO NEGOCJACJI!!!**
KROTOSZYŃ – Fabryczna – mieszkanie na IV piętrze, 32 pokoje, kuchnia, łazienka. **Czynsz 750 zł/miesięcznie.**

KUPIĘ, NAJMIĘ
KROTOSZYŃ, kupię w samym centrum, rynek, lokal handlowo – usługowy.
KROTOSZYŃ, KOZMIN WŁKP, KUPIĘ MIESZKANIE DO 50 000 ZŁ!!! GOTÓWKA!!!

EKOGROSZEK

polski, workowany 25 kg
work 19 zł transport
Tel. 664 948 046
Biadki, ul. Krotoszyńska 125

Regały magazynowe stalowe, wózki do przewożenia towaru.

Tel. 62 722 71 42
(do godz. 16.00).

ATIZ POŻYCZKI GOTÓWKOWE

- minimum formalności
- szybka wypłata (1 dzień)
- dla każdego

Krotoszyn, ul. Garncarska 5
czynne pon.-pt. 11.00 – 17.00
tel. 62 722 66 66, 608 301 885

Przedsiębiorstwo „BIS”

skupuje jałowice hodowlane od 2 do 5 m-ca cieleności, bezrogie, wydajność matki powyżej 6 tys. kg mleka oraz jałowice hodowlane i użytkowe powyżej 7 miesięcy cieleności.

Zgłoszenia: 65 57 38 631
pon.-pt. 8.00 – 16.00

Kupię bydło rzeźne

krowy (do 5,50), byki HF (do 7,20), MM (do 7,70) oraz bydło na ubój z konieczności, płatność gotówką lub przelew 1 dzień. Jałowki hodowlane i użytkowe od 6 m-c cieleności.

Tel. 508 223 035
lub 65 575 18 48.

Skup żywca

Byki, krowy, jałowki
Tuczniki, maciory, knury
Ubój z konieczności
Gotówka lub przelew
w 1 dzień

Tel. 693 078 333

Kupię bydło rzeźne i pourazowe

GOTÓWKA LUB SZYBKIE PRZELEW.

Tel 601 429 231

Ulga rehabilitacyjna po nowemu

Zmieniły się przepisy w zakresie rozliczania ulgi rehabilitacyjnej. Kto ma rację: krotoszyński Urząd Skarbowy, który sugeruje, że można odliczyć tylko faktyczne koszty dojazdu na zabiegi, czy też jeden z doradców podatkowych, utrzymujący, że przysługuje odliczenie pełnej sumy 2 tys. 280 zł?

Na początek ważne przypomnienie: z ulgi rehabilitacyjnej mogą korzystać osoby niepełnosprawne lub te, które mają na utrzymaniu niepełnosprawnych członków rodziny.

W rozliczeniu za 2011 rok podatnicy po raz pierwszy zastosują się do zmienionych zasad, wynikających z nowelizacji ustawy o PIT.

Ile do odliczenia?

Najczęściej wykorzystywaną formą odliczeń w ramach ulgi rehabilitacyjnej pozostaje odliczenie limitowane do 2 tys. 280 zł rocznie, dotyczące m.in. użytkowania samochodu osobowego (stanowiącego własność lub współwłasność osoby nie-

-rehabilitacyjnych – wyjaśnia L. Lewandowicz. – *Jest to odliczenie kwoty zryczałtowanej* – dodaje i tłumaczy, że nowe przepisy wymagają udowodnienia, że korzysta się z zabiegów, a dotychczas wystarczyło ten fakt uprawdopodobnić.

Może być mniej

Lewandowicz podejrzewa, że krotoszyński fiskus prezentuje pogląd sprzeczny z oficjalnym stanowiskiem resortu finansów. Co na to Urząd Skarbowy? Bogdan Bartosik, naczelnik tej placówki, wyjaśnia w rozmowie z *Rzeczą*: – *Uważam, że skoro ulga rehabilitacyjna nie przekracza 2 tys. 280 zł, to oznacza,*



Zdaniem naczelnika B. Bartosika ulga rehabilitacyjna może być niższa niż 2.280 zł

pełnosprawnej) w celu przewozu na zabiegi leczniczo-rehabilitacyjne. I właśnie w związku z tym odliczeniem pojawiają się pytania i wątpliwości. – *Otrzymuję od podatników sygnały, że w Urzędzie Skarbowym w Krotoszynie są informowani, iż mają prawo do odliczenia w zeznaniu podatkowym za rok 2011 wydatków na konieczne wyjazdy samochodem osobowym na niezbędne zabiegi jedynie do wysokości kosztów poniesionych na udokumentowane zabiegi* – informuje Leszek Lewandowicz, doradca podatkowy z Koźmina Wlkp. Podatnikom – jak nam powiedział – US sugeruje, że kwota ta mogłaby być wyliczona na podstawie tzw. kilometrówki.

Według Lewandowicza takie stanowisko krotoszyńskiej skarbowki nie znajduje żadnego uzasadnienia w obowiązujących przepisach. Doradca powołuje się na stanowisko Krajowej Informacji Podatkowej (działającej przy Ministerstwie Finansów), które uzyskał, korzystając z infolinii. – *Do odliczenia pełnej kwoty 2 tys. 280 zł wystarczy posiadanie skierowania od lekarza na zabiegi oraz dokumentu potwierdzającego odbycie zabiegów leczniczo-*

że może być mniejsza – mówi. – *W przedmiotowej sprawie przygotowuję odpowiedź pismem dla pana Lewandowicza.* Jednocześnie szef skarbowki zaznacza, że do interpretacji wiążącej upoważnieni są przez ministra finansów dyrektorzy izb skarbowych (w naszym przypadku – szef izby poznańskiej). W razie wątpliwości, co można sobie odliczyć w zeznaniu podatkowym, powinniśmy się jednak zwracać z wnioskiem do Krajowej Informacji Podatkowej. – *Uzyskanie opinii pisemnej jest interpretacją wiążącą. My możemy wyrazić swoje zdanie, zasugerować rozwiązanie* – wyjaśnia B. Bartosik. Trzeba jednak pamiętać, że złożenie wniosku do KIP kosztuje... 40 zł.

Uwaga, kontrole!

W związku z nowymi przepisami podatnik korzystający z ulgi rehabilitacyjnej musi na żądanie organów podatkowych i kontroli skarbowej przedstawić dowody potwierdzające prawo do odliczenia. Ustawa uznaje za takie w szczególności zlecenie i potwierdzenie odbycia zabiegów leczniczo-rehabilitacyjnych.

Sebastian Pośpiech

W imię Ojca i Syna – Chwaliszewska się zaczyna

7 lutego z inicjatywy zarządu Rady Osiedla nr 6 w Krotoszynie doszło do spotkania mieszkańców ulic Chwaliszewskiej i Księżycowej z urzędnikami miejskimi i powiatowymi, którzy odpowiadają za te drogi. Mówiono o złym stanie nawierzchni oraz perspektywach remontu.

Obecnie ul. Chwaliszewska zarządzana jest przez starostwo, reprezentowane przez Powiatowy Zarząd Dróg. Wicestarosta Krzysztof Kaczmarek oznajmił na początku zebrania: – *Inwestycje zostały okrojone do minimum. Poza tym, aby realizować nową inwestycję, zgodnie z prawem budowlanym należy najpierw odpowiednio uzbroić teren, doprowadzając do końca prace przy instalacjach wodno-kanalizacyjnych. Nie możemy budować nowej drogi, by po chwili ją rozkopywać z powodu nowych przyłączy.* Jednak ten argument szybko się zdezaktualizował. – *Stan sieci wodnej, która w tej chwili istnieje na ul. Chwaliszewskiej oceniam jako dobry. Nie ma problemu, aby instalacja sanitarna powstała po skończonym remoncie drogi.* Obecnie ul. Chwaliszewska w swoim najszerszym miejscu ma ponad 20 m szerokości, więc sieć kanalizacyjna może zostać położona poza pasem nowej drogi. Gdyby jednak ktoś uznał, że jest to niemożliwe, umieścimy budowę kanalizacji w inwestycjach na lata 2013 – 2015, jeśli tylko będzie wola wybudowania tej drogi. Powstanie nowej dokumentacji kanalizacyjnej dla tej ulicy to w tej chwili kwestia kilku miesięcy – wyjaśnił Michał Kurek, naczelnik wydziału gospodarki komunalnej krotoszyńskiego magistratu.

W chwili obecnej mieszkańcy nie domagają się wybudowania nowej drogi, tylko jej wyrównania i uzupełnienia ubytków. Jeden ze starszych krotoszy-



Mieszkańcy ulic Chwaliszewska i Księżycowa dyskutowali z samorządowcami

nian, Stanisław Konieczny, przywołał podczas spotkania słowa wypowiedziane przez żołnierzy, którzy tą ulicą przed wojną przechodzili na place ćwiczeń: – *W imię Ojca i Syna, Chwaliszewska się zaczyna, i Ducha Świętego – do Majdanu samego.* Dziś, jak twierdzi, słowa te odżyły, doskonale oddają stan nawierzchni drogi i to, z jakim trudem jest pokonywana.

Mieszkańcy narzekali, że urzędnicy nie rozumieją ich sytuacji. – *Doskonale rozumiem, bo sam jako młody człowiek, kiedy rodzice budowali się na krotoszyńskim osiedlu, zakładałem woreczki na buty, aby przejść suchą stopą do miasta. Dziś mogę zagwarantować poprawę wierzchniej warstwy poprzez wyrównanie oraz położenie posykanego faktu asfaltu w ubytki.* Dodatkowo zostanie wydzielona i utwardzona ścieżka dla pieszych – powiedział wicestarosta. – *Prace rozpoczną się w kwietniu. Dodatkowo wystąpię o sporządzenie dokumentacji na tę drogę* – dodał Krzysztof Jelinowski, dyrektor PZD.

PZD od początku swej działalności sporządził 21 dokumentacji na remonty

dróg i chodników. Zamierzone cele osiągnięto w dziesięciu projektach, sześć jest w stopniu zaawansowanym, a pozostałe czekają na realizację. W budżecie na 2012 rok ujęto środki na nowe dokumentacje. – *Dwa chodniki w Rozdrażewie, chodnik na ul. Kozala w Krotoszynie, chodnik w Kobylinie i Smolicach* – wyjaśnia radny powiatowy Przemysław Jędrkowiak. Pojawia się pytanie, czy wykonywać zaplanowane projekty chodników w Kobylinie i Smolicach, skoro wśród niezrealizowanych pozostała droga w Rzemiechowie, również w gminie Kobylin.

– *Jestem realistą i twierzę, że długo nie będzie nowych zadań inwestycyjnych, bo środki na to nie pozwolą* – uważa P. Jędrkowiak.

Mieszkańcy Chwaliszewskiej i Księżycowej poczekają do kwietnia na remont nawierzchni. Co ważne, na drodze stanie też znak zakazujący przejazdu samochodów cięższych niż 2,5 tony. Jednak, jak słusznie zauważył Michał Kurek, znak trzeba opatrzyć zastrzeżeniem – *nie dotyczy szlab komunalnych.*

Radosław Korzecki

RZECZ PRAWNA

W zeszłym roku miałem wypadek samochodowy, nie z mojej winy. Sprawca wypadku przyznał się do winy i skierował sprawę do swojego ubezpieczyciela OC. Mój samochód został oddany do serwisu wybranego przez ubezpieczyciela. Auto było na moją firmę. Na czas naprawy musiałem wynająć inne, bo bez auta nie mogłem prowadzić działalności. Odszkodowanie dostałem po 1,5 miesiąca, ale zakład ubezpieczeń nie zwrócił mi pieniędzy za najem samochodu zastępczego, twierdząc, że nie ma to związku z wypadkiem. Czytałem ostatnio, że sądy uznają teraz, że ubezpieczyciel musi takie pieniądze za najem zwrócić. Czy mam szansę na ich odzyskanie?

Kazimierz z Krotoszyna

Ubezpieczyciel postąpił niezgodnie z prawem, odmawiając Panu zwrotu pieniędzy za wynajem auta

zastępczego. Wynajem miał oczywisty związek ze szkodą ubezpieczeniową. Gdyby nie doszło do wypadku, nie byłby Pan zmuszony do wynajęcia auta. Są to zatem koszty dodatkowe, przez Pana niezawinione. Ubezpieczyciel już rok temu powinien Panu te pieniądze zwrócić. Sprawa została ostatnio nagłośniona w mediach, ponieważ Sąd Najwyższy wydał wyrok, który potwierdza taki obowiązek ubezpieczycieli. Obecnie nadal ma Pan możliwość skutecznego dochodzenia zwrotu tych pieniędzy, co więcej – może Pan też żądać odsetek ustawowych w wysokości 13 proc. za opóźnienie w zapłacie. W tym celu proszę skierować do ubezpieczyciela pismem wezwanie do zapłaty wy-



maganej kwoty wraz z odsetkami. Jeśli ubezpieczyciel nadal będzie odmawiał, to ma Pan prawo skierować sprawę do sądu, co narazi ubezpieczyciela na dodatkowe koszty procesu, które będzie musiał ponieść, jeśli przegra.

Krzysztof Raczyński

Szanowni Czytelnicy! Zachęcam do aktywności we współtworzeniu tej rubryki, która powstała, by pomagać w rozwiązywaniu Waszych problemów prawnych. Pytania bądź propozycje z tematami artykułów można wysyłać mailem (rzeczprawna@onet.eu), telefonując pod numer 62 725 33 54 lub listownie (Rzecz Krotoszyńska, ul. Sienkiewicza 2a, 63-700 Krotoszyn).

Zwierzęta walczą o przeżycie

Rozmowa z **Katarzyną Hirszfeld-Odrowską**, prezes krotoszyńskiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

Jak radzi sobie schronisko dla zwierząt podczas tych siarczystych mrozów?

– Podczas gdy ludzie siedzą w nagrzanych domach, psy w schronisku walczą o przeżycie. Można uznać to za banał powtarzany w kółko przez organizacje prozwierzęce, ale prawdą jest, że najgorsze, co spotkało te psy, to odrzucenie i brak miłości. Do tego dochodzi teraz mróz, woda w miskach zamara, wszędzie panuje wilgoć.

Pomimo dużej liczby adopcji, schronisko na okragło jest przepełnione. Brakuje wybiegu, gdzie psy mogłyby zażyć trochę ruchu, w baraku nie ma ogrzewania, biegają szczury. Szkoda gadać... Jak jestem w domu i o tym myślę (a myślę na okragło), to mnie to przeraża. Gdy wchodzi się do schroniska, psiaki merdają ogonami i cieszą się na widok przychodzących osób. Wiem, że marzą o wspianiu, ciepłym domu, w którym mogłyby poleżeć na kolanach właściciela. Wystarczy wejść do kojca i któregoś pogłaskać. Ten wzrok, to, jak patrzają... – psie oczy mówią same za siebie.

Najpierw niektórzy decydują się na zwierzę, a potem je porzucają...

– Gdy decydujemy się na zwierzę, pamiętajmy, że stajemy się za nie odpowiedzialni. W przypadku takich zwierzątek, jak pies czy kot, jest to decyzja, którą podejmujemy na wiele lat. Pamiętajmy, że zwierzę tak samo jak ludzie czują zimno czy głód, potrafią się cieszyć, smucić, cierpieć. To nie zabawki... Jesteśmy im winni szacunek.

Należy pamiętać, że odpowiedzialność polega również na niedopuszczeniu do rozmnażania. W świetle nowych przepisów ustawy o ochronie zwierząt zachęcamy wszystkich

właścicieli psów i kotów do sterylizowania czworonogów.

Odbieramy mnóstwo telefonów z pytaniami, czy przyjmujemy szczeniaki. Nie przyjmujemy, bo szceniak w schronisku ma małe szanse na przeżycie. A ponieważ małe psiaki priorytetowo wydajemy do adopcji, tracą na tym psy dorosłe, które czasem latami czekają na własne domy.

Ile zwierząt przebywa teraz w schronisku?

– Gmina Krotoszyn zapewnia w schronisku miejsce dla 85 psów, ale stale przebywa w nim ponad 100 sztuk, no i ciągle dochodzą nowe. Prawie wszystkie nasze zwierzęta pokazujemy na stronie schroniska, prowadzonej przez krotoszyński oddział Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami (www.krotoszyn.eadopcje.org). Dzięki stronie i pracy wielu osób zajmujących się promocją naszych zwierząt w internecie, znajdują one domy w różnych częściach Polski i za granicą. To właściwie największa nagroda dla wolontariuszy – widok szczęśliwego psiaka w nowym domu.

Co przydałoby się na chwilę obecna schronisku?

– Ocieplane budy. Prawie wszystkie są do wymiany. Gmina obiecała kupić 10 sztuk, część też otrzymaliśmy bezpłatnie od wspianych, należących do naszego towarzystwa osób z Koźmina Wlkp. Ale to ciągle za mało. Potrzebne są stare koce i kołdry, którymi można wyścielić kojce. W tym roku bazujemy też na słomie. Przyjmujemy snopki słomy, bo staramy się na niej nie oszczędzać, aby w budach było ciepło. Przydadzą się również miski metalowe, grzejnik elektryczny lub olejowy, duże garn-



ki (kotły) do gotowania jedzenia dla psów, makarony, ryż. Ta lista może nie mieć końca. Najbardziej jednak potrzebna dobrych ludzi, którzy będą w stanie zapewnić psiakom ze schroniska kochające domy.

O czym powinni teraz pamiętać właściciele czworonogów?

– Pomóżmy zwierzątkom przetrwać zimę, zainteresujmy się chociażby tymi w najbliższym otoczeniu. Nie zamykajmy kotom dostępu do okienek piwnicznych, nie zostawiamy zwierząt na dworze, jeśli nie musimy. Kiedy pies jest na podwórku i nie mamy jak zapewnić mu schronienia w domu, zabezpieczmy jego legowisko słomą czy kocem, nie zostawiamy na łańcuchu, zmieniamy codziennie wodę i sprawdzamy, czy nie zamara. Zaniedbania wobec zwierząt należy zgłaszać Towarzystwu Opieki nad Zwierzętami, policji lub straży miejskiej.

Rozmawiał

Marcin Szyndrowski

Zarabia, czyszcząc szyby samochodów

Dariusz Stachurski (19 l.) mimo młodego wieku niezależnił się finansowo od rodziców i sam zarabia na swoje potrzeby. W jaki sposób? Czyszcząc szyby samochodów parkujących pod supermarketami. Jak twierdzi, zarabianie w ten sposób stało się jego pasją.

Piątkowe popołudnie. Siarczysty mróz. Młody, postawny człowiek czyści szybę w zaparkowanym obok swojego samochodu.

Okazuje się, że jest uczniem szkoły zawodowej w Ostrowie Wlkp. i w przyszłości zostanie kucharzem. Uczy się nieźle, a mycie szyb to jego pomysł na własny biznes. – Myję szyby już trzeci rok. Przyjeżdżam do Krotoszy, bo tutaj można fajnie zarobić. Ludzie chętnie dają pieniądze – zaczyna Darek. Okazuje się, że chłopak traktuje swoją pracę jak coś zupełnie naturalnego. – Zawsze lubiłem pracować. Nigdy nie chciałem niczego od rodziców. Są dumni, że potrafię sobie radzić. Większość rzeczy, które mam w domu, na przykład sprzęt elektroniczny, ubrania i buty, kupiłem sobie sam za własne, zarobione pieniądze – mówi.

Nie wyobraża sobie tygodnia bez umycia chociażby kilkunastu aut. – Lubię to robić. Dzięki temu stać mnie na rzeczy, na które nie może sobie pozwolić większość moich rówieśników – kontynuuje. – Nie muszę prosić rodziców o pieniądze na jakąś imprezę czy na nowe buty.

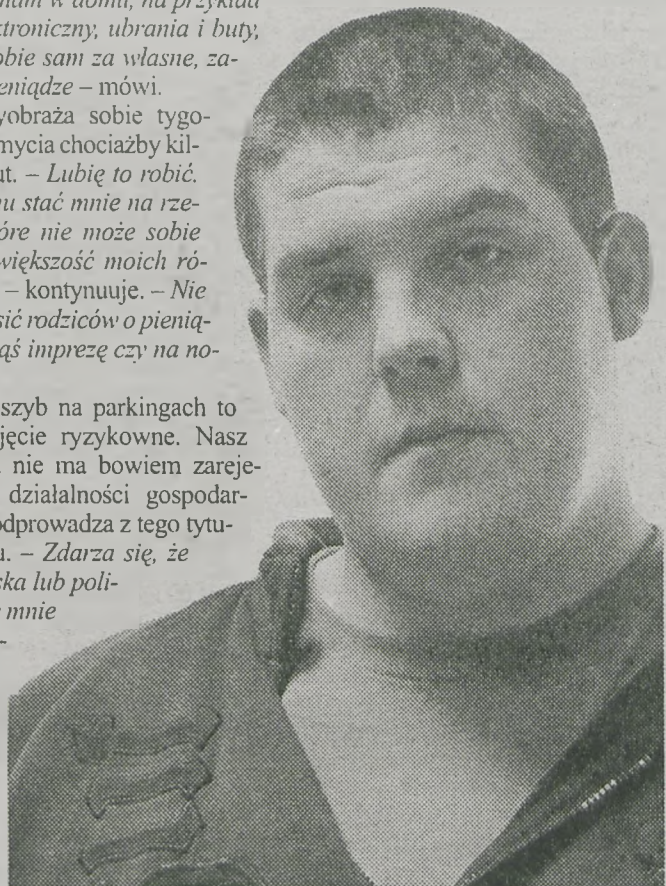
Mycie szyb na parkingach to jednak zajęcie ryzykowne. Nasz rozmówca nie ma bowiem zarejestrowanej działalności gospodarczej i nie odprowadza z tego tytułu podatku. – Zdarza się, że straż miejska lub policja spisuje mnie i każe jechać do domu, ale i tak dalej pracuję. Chciałem kie-

dyś z kolegą założyć taką firmę, wymaga to jednak za dużo zachodu i jest nieopłacalne. Większość pieniędzy musiałbym oddawać fiskusowi – mówi Darek.

Nie wszyscy patrzą na niego życzliwie. – Zdarzyło mi się, że pewien pan wyszedł z auta i połamał mi myjkę do szyb, ale to jedyny taki przypadek. W większości ludzie chcą, żebym umył im szyby – mówi Darek.

Ile można w ten sposób zarobić? – To zależy, ile czasu poświęcę. Przy pięciu, sześciu godzinach zarabiam średnio 90 zł. Tygodniowo nawet 600 zł wyciągam. Dla mnie wystarcza w zupełności.

Marcin Szyndrowski



Jubileuszowy bal gimnazjalny w dwójce



Zabawa odbyła się w auli szkolnej

4 lutego w krotoszyńskim Gimnazjum nr 2 im. Mikołaja Kopernika odbył się X Jubileuszowy Bal Gimnazjalny. Zdaniem uczestników impreza była bardzo udana.

Rozpoczęto tradycyjnie powitaniem zaproszonych gości oraz rozdaniem emblematów z wizerunkiem szkoły i jej patrona. Potem uczniowie zaprezentowali swoje talenty. Na scenie pojawili się: Jagoda z klasy III a, która zagrała *Dla Elżby* Beethovena, Kamil z III b w tańcu *c-walk*, Nikusia i Michasia z III c pokazały taniec nowoczesny. Kamil z III a kręcił *jojem*, Kinga z III b zatańczyła piosenkę Michaela Jacksona, Sandra z III a zagrała na gitarze, natomiast Marcelina z III d wykonała piosenkę Sylwii Grzeszczak *Małe rzeczy*.

Po części artystycznej rozpoczęła się oficjalna. Najpierw uczniowie z wychowawcami, dyrektor Aliną Binkofską, wicedyrektorami Joanną Pelikant oraz Juliuszem Poczta zatańczyli poloneza, później tylko gimnazjaliści walca wiedeńskiego. Gdy ta

część balu dobiegła końca, przyszedł czas na obiad, a wreszcie na dyskotekę z udziałem uczniów i nauczycieli, prowadzoną przez didżeja Antonia. Zabawa trwała od godz. 16.00 do ok. 22.00.

Karol Pfajfer, wychowawca klasy III d, powiedział nam: – Bal był pokazem talentów uczniów naszej szkoły. Okazało się, że młodzież w każdych czasach ma swoje pasje, trzeba je tylko umieć zauważyć. Zabawa pokazała, jak świetnie zgraną jest nasza młodzież, jak kulturalnie potrafi się bawić. Koniec balu był najbardziej zaskakujący – młodzież, która razem spędzi w szkole jeszcze prawie pięć miesięcy, ronila łzy, mówiąc, że nie chce jej opuszczać. To chyba największe podziękowanie nie tylko za bal, ale za całe trzy lata spędzone w murach gimnazjum.

Małgorzata Leśniak z klasy III b stwierdziła: – *Didżej był „mega”, puszczał fajne kawałki, nie tylko nowe. Wszystko wyszło super – i cała część artystyczna, i polonez. A Weronika Pogoda z III e dodała: – Bawiłam się świetnie. Myślę, że inni też. Muzyka była fajna. Szkoda, że tak szybko skończył się ten bal. Będę miała wspomnienia na całe życie. Wypowiedź Moniki Starzyńskiej z III b była bardzo podobna w wymowie. Nikolette Kotecka z III b zaznaczyła, że dobrze bawili zarówno uczniowie, jak i nauczyciele. Głos zabrał także Tomasz Nowak z III a: – Bal jako całość był niesamowity, jednak największe wrażenie zrobiła na mnie część artystyczna, bo było w niej i trochę nowoczesności, i klasyki, co mnie ujęło.*

Sandra Dwornik

Worek medali dla Ceramika

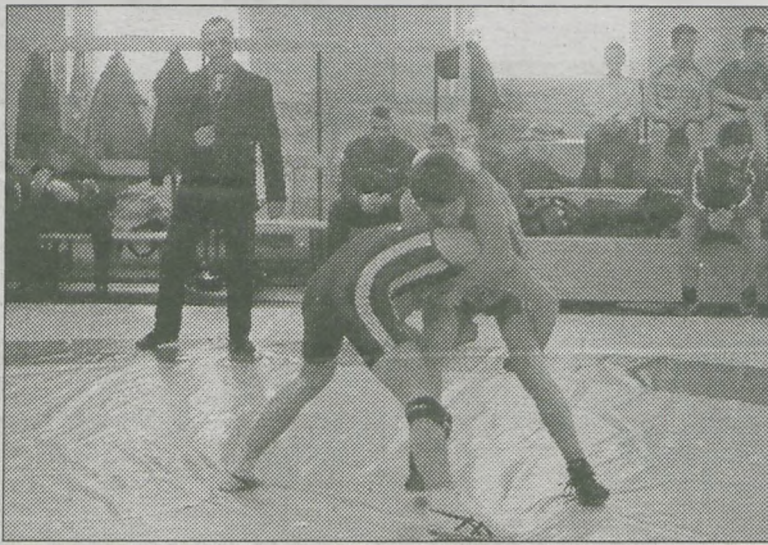
W pierwszy weekend lutego kilkadziesiąt zapaśników i zapaśniczek z pięciu klubów w województwie stanęło do walki o tytuł mistrza Wielkopolski. Zawody rozgrywano w sali przy krotoszyńskim stadionie.

Rywalizowano w trzech kategoriach wiekowych – kadetów, juniorów i młodzieżowców. Przedział wiekowy był więc spory, od 14 do 23 lat. W najmłodszej grupie bardzo dobrze spisał się Dariusz Chołodecki (do 54 kg), który stanął na najwyższym stopniu podium. Na identycznej pozycji uplasowali się Dawid Setecki (do 76 kg) oraz Miłosz Całujek (do 85 kg). W grupie juniorów złote medale zdobyli Łukasz Kowalewski (do 50 kg) oraz Mateusz Filipczak (do 96 kg).

Do rywalizacji zgłosiło się niewiele młodzieżowców. W każdej grupie wagowej startował tylko jeden zawodnik. Podobna sytuacja miała miejsce w gronie dziewcząt. Spośród zawodniczek Ceramika na pierwszym miejscu uplasowała się juniorka Marlena Staniek (do 44 kg), nie miała jednak żadnych rywali. W sumie zapaśnicy Ceramika zdobyli dziesięć złotych medali, cztery srebrne i trzy brązowe.

W klasyfikacji drużynowej mężczyzn najlepszy okazał się Ceramik. Zapaśnicy z Krotoszyna zebrali 40 punktów. Na drugiej pozycji uplasował się Grunwald Poznań (19 punktów), dalej Tęcza Środa Wlkp. (16 punktów). W grupie kobiet pierwsze miejsce zajął Sobieski Poznań, następna była Tęcza Środa Wlkp., trzecie miejsce zajął Ceramik.

(aga)



Największą grupę zawodników stanowili kadeci

Klasyfikacja indywidualna

Kadeci

kat. 54 kg 1. Dariusz Chołodecki, Ceramik; 2. Krystian Górny, Ceramik

kat. 58 kg 1. Piotr Dobrychtop, Tęcza; 2. Paweł Maćkowiak, Tęcza; 3. Bartosz Kryjom, Ceramik

kat. 63 kg 1. Patryk Kaźmierowski, Tęcza; 2. Kamil Pietrzyk, Tęcza; 3. Tobiasz Woszczyński, Ceramik

kat. 69 kg 1. Dominik Ziętek, Grunwald; 2. Mateusz Dunajski, Kiekrz; 3. Krzysztof Niemier, Kiekrz

kat. 76 kg 1. Dawid Setecki, Ceramik; 2. Łukasz Tyczyński, Ceramik; 3. Adam Stanisławski, Kiekrz

kat. 85 kg 1. Miłosz Całujek, Ceramik; 2. Gracjan Brylewski, Ceramik

kat. 100 kg 1. Filip Nowaczyk, Tęcza; 2. Patryk Jankowski, Grunwald; 3. Krzysztof Stratyński, Tęcza

Juniorzy

kat. 42 kg 1. Cezary Lisoń, Grunwald

kat. 50 kg 1. Łukasz Kowalski, Ceramik

kat. 74 kg 1. Michał Guza, Ceramik; 2. Karol Szulc, Ceramik; 3. Jaś Tobiasz, Ceramik

kat. 96 kg 1. Mateusz Filipczak, Ceramik

kat. 120 kg 1. Patryk Teren, Grunwald

Kadetki

kat. 43 kg 1. Ewa Pankiewicz, Tęcza

kat. 49 kg 1. Samanta Nowicka, Unia

kat. 56 kg 1. Agata Echaust, Sobieski; 2. Maja Lemańczyk, Sobieski

kat. 60 kg 1. Klaudia Klemm, Sobieski

kat. 65 kg 1. Sandra Kaźmierowska, Tęcza; 2. Ewelina Maciejewska, Sobieski

kat. 70 kg 1. Karolina Nogaj, Sobieski

Juniorki

kat. 44 kg 1. Marlena Staniek, Ceramik

kat. 48 kg 1. Weronika Sikora, Sobieski

kat. 55 kg 1. Sylwia Szulc, Sobieski; 2. Małgorzata Olszewska, Sobieski

kat. 67 kg 1. Roksana Kaczmarek, Sobieski

Grand Prix Śremu i Puchar Silesii

Krotoszyńscy pływacy kontynuują sportowe zmagania. Po zawodach w Krotoszynie wzięli udział w dwóch kolejnych edycjach Grand Prix Śremu oraz w zawodach o Puchar Silesii w Katowicach.

15 stycznia w Śremie kadra pływaków KS Krotosz rywalizowała z zawodnikami z Poznania, Ostrowa Wlkp. i sześciu innych miast wielkopolskich. Wyścigi odbywały się na dystansie 100 m stylem motylkowym, 100 m stylem zmiennym, 100 m stylem grzbietowym. Po tak trudnych zawodach już 5 lutego również w Śremie zawodnicy musieli zmierzyć się na dystansach 50 i 100 m stylem dowolnym i 200 m stylem klasycznym.

Konrad Powroźnik 4 lutego wziął udział w zawodach pływackich w Katowicach o Puchar Silesii, reprezentując barwy Krotosza oraz drużynę Polski. Konrad startował na czterech dystansach. Na 50 m stylem dowolnym uzyskał czas 27,0 sek. i zajął 14 miejsce, na 200 m stylem dowolnym –

2:07,87min. (10. miejsce), na 50 m stylem motylkowym – 29,0 sek. (8. miejsce), na 100 m stylem zmiennym – 1:05,8 min. (13. miejsce).

(red.)

Pływacy Krotosza

po V edycji

zawodów w Śremie

Wiktoria Mielcarek II miejsce
Julia Rozum IV
Monika Jadczak V
Ola Krajewska V
Julia Dzierła IV
Miłosz Brdys II
Artur Pauter II
Paweł Krawczyk III
Konrad Powroźnik II



Młode „Krotoszanki” maja za sobą już pięć edycji zawodów w Śremie

Zwycięstwa koźminian

W minioną sobotę na gali *Extreme Fighting Sport MMA* w Koźbrzegu wystąpiło dwóch zawodników z koźmińskiego klubu *Pretorian*. Zarówno Wojciech Kasperkowiak, jak i Dominik Chmiel wygrali swoje walki.

Gościem specjalnym gali był Mamed Chalidov, najlepszy polski zawodnik w mieszanych sztukach walki.

Wśród walczących zawodników nie zabrakło przedstawicieli klubu *Pretorian* z Koźmina. W walce otwierającej galę w formule amatorskiej wystąpił Wojciech Kasperkowiak (waga do 80 kg). W ciągu niecałych trzech minut, po krótkiej wymianie ciosów w stojce, sprowadził przeciwnika do parteru, gdzie totalnie go zdominował. Po chwili zakończył walkę dźwignią łokciową.

W wadze do 84 kg wystąpił Dominik Chmiel, który walczył w formule zawodowej. Po wymianie kilku ciosów błyskawicznie sprowadził rywala do parteru, gdzie dominował w każdym aspekcie. Przeciwnik, chcąc wyjść z niekorzystnej dla siebie pozycji bocz-

nej, obrócił się plecami do naszego zawodnika. Dominik zza pleców skutecznie rozbijał rywala i ostatecznie zakończył pojedynek duszeniem zza pleców po ok. czterech minutach walki. – Było to już drugie zwycięstwo Dominika w zawodowym MMA. Tym razem umiejętności grappplerskie wzięły górę nad stojką. Galę oglądało na żywo ok. 2 tys. widzów. Po efektownych zwycięstwach mamy zapewnienie organizatora o naszym udziale w kolejnej edycji. Dodam, że retransmisję imprezy można oglądać na „Orange Sport” – powiedział gazecie trener Karol Stasiak. – Aktualnie wciąż poszukujemy sponsorów zawodowych gal. Mamy zamiar uczestniczyć w takich zawodach w całej Polsce i nie tylko, bo m.in. w Czechach i Niemczech – dodał. (szyn)



Trener K. Stasiak na gali z Mamedem Chalidovem

Turniej tenisa stołowego w Zdunach

51 tenisistów stołowych wzięło udział w III Okręgowym Turnieju Klasyfikacyjnym żaków i kadetów, który odbył się 4 lutego w sali sportowej Zespołu Szkół w Zdunach.

Zawody zorganizował Uczniowski Klub Sportowy *Impuls* we współpracy z Okręgowym Związkiem Tenisa Stołowego w Ostrowie Wlkp. W rywalizacji wzięli udział zawodnicy z Doruchowa, Gizalek, Jarocina, Siedlikowa, Taczanowa i Zdun.

Na medalowych pozycjach uplasowało się dwóch zdunowian: Wiktor

Malec zwyciężył w grupie żaków, a Piotr Matyba był drugi w kadetach. Czwartą lokatę w kategorii kadetek zajęła Żaneta Młynarczyk. Spotkanie prowadzili: prezes OZTS Zygmunt Lubieniecki oraz prezes UKS *Impuls* Alina Wilk.

Najlepsi uczestnicy trzech turniejów wezmą udział w zawodach mistrzowskich posumowujących sezon. Dla najlepszych w każdej kategorii organizatorzy przygotowali puchary i medale, a dla pozostałych uczestników – dyplomy. (szyn)

Koźminianki w półfinale mistrzostw kraju

Od 2 do 4 lutego rozgrywano w Lubinie jeden z ćwierćfinałów Mistrzostw Polski Juniorek w Piłce Ręcznej. Uczestniczyła w nim drużyna MUKS Koźmin Wlkp., czyli wicemistrzynie Wielkopolski.

Koźminianki rywalizowały z Zagłębiem Lubin (mistrz Dolnego Śląska), Olimpią Grodków (mistrz woj. opolskiego) i Sokółem Żary (wicemistrz woj. lubuskiego). Wywalczyły drugie miejsce po zwycięstwie nad Grodkowem 37:27 i Żarami 33:12 oraz przegranej z Lubinem 25:32. Najlepszą strzelczynią turnieju została zawodnicz-

ka MUKS – Arleta Baszyńska. Zajęcie drugiego miejsca dało koźminiankom awans do półfinałów Mistrzostw Polski, które odbędą się w dniach 17 – 19 lutego w Płocku. (szyn)

Skład drużyny

Anna Orzechowska, Arleta Baszyńska, Karolina Pabich, Sylwia Klauza, Dominika Stasiak, Sylwia Jakubek, Dominika Rzekiecka, Karolina Tomaszewska, Klaudia Dworcak, Natalia Witek, Marta Górak. Trener: Adam Kuzia

Rośnie forma Astrowiczów

W minioną sobotę kolejny mecz sparingowy rozegrali piłkarze **Astry Krotoszyn**. Na wyjeździe pokonali **Centrę Ostrow Wlkp. 2:1**. Wynik dobrze nastraja piłkarzy i kibiców przed zbliżającymi się rozgrywkami klasy okręgowej.

Przed meczem na forach internetowych wrzało. Kibice rozpisywali się, jak to *Centra* rozjedzie na boisku krotoszyńską *Asterkę*. Tak się jednak nie stało. Podopieczni Halaburdy udowodnili, że podchodzą do treningów i towarzyskich meczów na prawdę profesjonalnie. – *W takich*



„Astra” powoli realizuje swój plan walki o IV ligę

spotkaniach nie liczy się wynik. Jeśli już jest, jest rezultatem ogromnego zaangażowania piłkarzy, którzy udowadniają, że przepracowali solidnie czas przygotowań. Mam nadzieję, że to wszystko zapoczątkuje wiosną – mówi szkoleniowiec *Astry*.

W sobotnim spotkaniu w Ostrowie było kilka ciekawych zagrań, ale do ideału jeszcze daleka droga. Szwankowały zwłaszcza końcówki stałych fragmentów gry, za dużo było strat przy wyprowadzaniu piłki. Na tym etapie przygotowań nie ma sensu biec na alarm, gdyż *Astra* tak naprawdę nie zaczęła jeszcze trenować na dworze.

Dwie bramki dla krotoszyńian zdobył niezawodny Janusz Maryniak, który najpierw głową skierował piłkę do siatki po idealnym dośrodkowaniu Marcina Ciesielskiego, a później precyzyjnie uderzył zza pola karnego. Warto również wspomnieć o bardzo dobrym występie Jakuba Nello. Bramkarz *Astry* obronił już drugiego karnego w meczu kontrolnym. Tym razem najpierw sparował futbolówkę po strzale Korneckiego, a później obronił jego dobitkę.

(szyn)



Pogorzelanie chcą się jak najwięcej nauczyć od mistrza

Młodzi sportowcy trenują z mistrzem

Zawodnicy Uczniowskiego Klubu Sportowego *Olimpijczyk*, działającego przy Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Pogorzeli, mają niecodzienną okazję trenować wspólnie z zawodnikiem reprezentującym barwy klubu, Czesławem Roszczakiem. Mistrz świata weteranów wrócił właśnie z mitingu w Wałbrzychu, gdzie zwyciężył w pchnięciu kulą i został najlepszym zawodnikiem imprezy.

Lekkoatletyka to królowa sportu, dlatego na dodatkowych zajęciach sportowych młodzież jest szczególnie zachęcana do jej uprawiania. Domeną utytułowanego zawodnika są konkurencje rzutowe. – *Staramy się wyko-*

rzystać jego doświadczenie i umiejętności tak, aby młodzież mogła rozwijać swoje zainteresowania i osiągać sukcesy sportowe – mówią trenerzy klubu.

Tegorocznym priorytetem jest przeszkolenie młodzieży przed Mistrzostwami Polski Weteranów w Rucie Cieżarkiem na Wysokość i Otwartymi Mistrzostwami Wielkopolski Weteranów w Rzutach, które odbędą się 9 czerwca 2012 r. UKS *Olimpijczyk* jest głównym organizatorem tej imprezy, jego młodzie członkowie stanowią najważniejsze ogniwo w przygotowaniu i przeprowadzeniu tych zawodów.

Wojciech Nowak

Wygrana Piasta przed sezonem

III-ligowy **Piast Kobylin** wygrał II Turniej Halowej Piłki Nożnej o puchar prezydenta Ostrowa Wlkp., rozegrany w poprzednią niedzielę w ostrowskiej hali przy ul. Krotoszyńskiej. Podopieczni Marcina Kałuży pokonali w finale **Iskrę-Prosnę Sieroszewice**.

W turnieju wzięło udział sześć drużyn podzielonych na dwie grupy, w których rywalizowano systemem każdy z każdym. W pierwszej wystąpili OKS Ostrow Wlkp., *Centra* Ostrow Wlkp. i *Piast* Kobylin, w drugiej TP *Ostrowia 1909* Ostrow Wlkp., *Płomyk* Koźminiec oraz *Iskra-Proсна* Sieroszewice.

W pierwszej wygrał *Piast*. Najpierw zespół prowadzony przez Marcina Kałużę pewnie pokonał *Centrę*, natomiast w drugim pojedynku wygrał z OKS 4:3, chociaż po 10. min gry to beniaminek klasy A wygrywał, i to aż 3:0. Drugie miejsce w tej grupie wywalczyła *Centra*, która pokonała OKS 5:2.

W grupie drugiej najlepsza była *Iskra-Proсна*. Podopieczni Dariusza Płociennika w pierwszym meczu pokonali *Płomyka* 7:5, mimo że na dwie minuty przed końcem meczu to *Płomyk* wygrywał 5:4. *Iskra-Proсна* po bardzo zaciętej walce pokonała też TP *Ostrowia 1909* 5:4. Drugą lokatę wywalczyła *Ostrowia 1909*, która wygrała pojedynek z *Płomykiem* 4:3. Po 10.



„Piast” przed sezonem nabiera formy

min. zespół Andrzeja Dziuby wygrał 3:0, jednak *Płomyk* doprowadził szybko do wyrównania. Decydującego gola zdobył w 18. min Marek Szymanowski.

W wielkim finale zmierzyły się zespoły *Piasta* i *Iskry-Proсны*. III-ligowiec objął prowadzenie w 3. min., 120 sekund później minutową karę otrzymał Mateusz Sobczak, a grająca w przewadze *Iskra-Proсна* natychmiast to wykorzystała, doprowadzając do remisu. Na dwa kolejne gole *Piasta* ekipa z Sieroszewic odpowiedziała bramką zdobytą tuż przez przerwę przez Rafała Besarabiwa. Tuż po zmianie stron do remisu doprowadził Szymon Polowczyk, ale ostatnie słowo

wo należało do *Piasta*, który ostatecznie wygrał 5:3, stając się tym samym zwycięzcą całego turnieju.

Najlepszym strzelcem zawodów został Szymon Polowczyk z *Iskry-Proсны*, autor sześciu bramek, najlepszym bramkarzem – Dominik Sadowski z *Piasta*. – *Taki turniej to dobry sprawdzian przed zbliżającą się wiosną. Cieszę się, że zawodnicy wkładają we wszystko, co robią, mnóstwo serca i siły. To na pewno przełoży się na spotkania ligowe. Dobrze przepracowany okres zimowy to zawsze lepsza gra wiosną. Dodatkowo cieszy pierwsze miejsce w turnieju – podsumował rozgrywki trener, Marcin Kałuża.*

(szyn)

Koźmin Wlkp.

Zawirowania w Białym Orle

Do rozpoczęcia rozgrywek w sezonie wiosennym pozostało jeszcze trochę czasu. W drużynie **Białego Orła** z Koźmina jednak niewesoło. Kontuzji doznali czołowi gracze tej ekipy, a z funkcji prezesa musiał zrezygnować Tadeusz Chytrowski.

Trzy niedawne kontuzje eliminują z gry podstawowych piłkarzy. Problemy mają Dawid Cudał, Maciej Kubka i Dawid Kuczyński.

– *Biorąc pod uwagę kontuzje oraz kartki, których wiosną zawsze jest więcej, może się okazać, że wszyscy ci zawodnicy będą nam potrzebni – mówi*

szkoleniowiec Maciej Dolata.

To jednak nie koniec problemów. Rezygnacja niedawno wybranego Tadeusza Chytrowskiego z funkcji prezesa była dla wszystkich sporą niespodzianką. Przypomnijmy: Chytrowski był pierwszym prezesem od pięciu lat, ale musiał zrezygnować z uwagi na

przepisy. – *Nie jest to oczywiście dobra sytuacja, ale też nie chciałbym, aby była odbierana jako coś bardzo niepokojącego. Nazwałbym to raczej przejściowym problemem, który na dniach zostanie rozwiązany – tłumaczył Jarosław Ratajczak, wiceburmistrz Koźmina.*

Trener musiał czekać na wybór nowego prezesa, aby uzyskać zgodę na sprowadzenie piłkarzy, którzy mają pomóc w utrzymaniu *Białego Orła* w IV lidze. Ostatecznie w miniony wtorek, podczas wyborów uzupełniających do zarządu, wybrano nowego szefa klubu. Został nim Wiesław Chyliński z Koźmina. Teraz szkoleniowiec to z nim będzie rozmawiał na temat przyszłości zespołu. – *Przedstawię charakterystykę każdego piłkarza, który do nas dołączył zimą. Po takiej analizie podejmiemy decyzję w sprawie ich przyszłości w zespole. Wciąż jednak szukamy wzmocnień, bo ten skład nie jest jeszcze gwarantem utrzymania. Szukam napastnika i bocznego pomocnika. Przez to zawirowanie przeciągają się ostateczne decyzje dotyczące wzmocnienia pierwszego zespołu – kończy Dolata.*

(szyn)



Do końca nie wiadomo, w jakim składzie zagra „Biały Orzeł”



... to tygodnik redagowany przez rodowitych krotoszyńian. Jesteśmy niezależni, mamy polski kapitał, powstał z wielkiego ruchu „Solidarność”. Mamy za sobą tradycję dwudziestu lat, czujemy się częścią długiej historii Krotoszyna. Opisujemy rzeczywistość z myślą, by nasze życie było lepsze. My piszemy, że tutaj warto żyć...



OSIEDLE ROBIŃSKICH
KROTOSZYN



NOWE MIESZKANIA

OFERUJEMY PAŃSTWU:

- * KOMFORTOWE MIESZKANIA 2 I 3 POKOJOWE, POŁOŻONE BLISKO TERENÓW ZIELONYCH,
- * PIĘKNE WIDOKI NA PANORAMĘ MIASTA I POBLISKIE STAWY
- * 10 MINUT SPACEREM DO CENTRUM



BIURO BUDOWY: OS. ROBIŃSKICH KROTOSZYN,
CZYNNE WTOREK I PIĄTEK OD 10.00 DO 13.00
KONTAKT: ŁUKASZ NOWAK 690 009 999, PON.-PT. OD 9.00 DO 17.00
ADRES SIEDZIBY: JPM DOM S.C., UL. DOLNA 9, 63-000 ŚRODA WLKP
TEL. 61 285 03 87



www.jpmdom.pl

biuro@jpmdom.pl

U nas
ksero A4
kolor
now. 20 eg
075
zł/szt.
LUMEN PRESS, ul. Sienkiewicza 2a
tel. 62 722 71 42

**REJESTRACJA
POJAZDÓW**
OD „A” DO „Z”

Urząd Celny – akcyza
tłumaczenie przysięgłe

Urząd Skarbowy
– VAT-25, VAT-23, PCC-I

Wydział Komunikacji

Możliwość dojazdu
do Klienta

KONTAKT:

602 315 971
604 534 458

**REJESTRACJA
POJAZDÓW**

Komputronik

TECHNOLOGIE JUTRA

1299 zł

XBOX360 4GB
+ Kinect
+ gra Adventures
+ Dance Central



Krotoszyn, ul. Benicka 2a
krotoszyn@komputronik.pl
www.komputronik.pl
tel. 62 725 72 06

XBOX 360

LOMBARD – SMOK

**POŻYCZKI
POD ZASTAW**

lombardsmok@krotoszyn.pl

Krotoszyn

ul. Koźmińska 50

tel. 62 722 60 25, 668 949 278

ZŁOTO, RTV, AGD, NOTEBOOKI, GSM

**Nowe mieszkania
na sprzedaż**

ZK Teomina S.A. Krotoszyn, ul. Ceglarska 1, tel. 602 380 510

125 000 zł* **36**
m²

* Podana kwota jest ceną brutto

189 000 zł* **56**
m²

* Podana kwota jest ceną brutto

236 000 zł* **70**
m²

* Podana kwota jest ceną brutto

Budynek znajduje się na wydzielonej działce 1430 m².

Jest zlokalizowany niedaleko centrum, w pobliżu m.in. apteka, przedszkole, sklep spożywczy i basen.

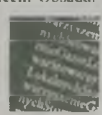
W cenie zapewniamy panele, płytki do kuchni, łazienki i korytarza, telewizor LCD 30", kuchenkę elektryczną, zmywarkę, pralkę, umywalkę, kabinę prysznicową oraz sedes. Korzystne warunki zakupu: spłata w ratach do końca 2012 r. (lub kredyt) przy wpłacie 25% kwoty do końca lutego 2012 r.

Jeżeli wpłata całości nastąpi do 30.06.2012 r., to udzielamy 3% upustu od całości.

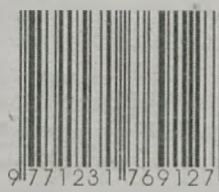
RZECZ KROTOSZYŃSKA. TYGODNIK LOKALNY. PISMO POWSTAŁE Z RUCHU SOLIDARNOŚCI. Adres redakcji: 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a, box 35. Redaktor naczelny: Sebastian Pośpiech. Wydawca: Lumino Press, 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a. Druk: Norpol-Press (Wrocław). Tel. 62 725 33 54, 62 722 71 42, faks 62 722 71 42, e-mail: sekretariat@rzecz-krotoszynska.pl, reklama@rzecz-krotoszynska.pl. Konto: 67 8410 0003 2001 0003 8625 0001. Nakład: 5000 egz. Tygodnik zrzeszony w Stowarzyszeniu Gazet Lokalnych w Warszawie.



Jednoaktówka w dwudziestu czterech odsłonach, grywana regularnie co wtorek. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusz: zespółowy, reżyseria: Sebastian Pośpiech. Obsada: Romana Hyszko, Agnieszka Marciński, Marcin Szyndrowski. Fotodekoracje: Paweł Płocienniczak. Suflerka: Beata Polańska-Wiatr. Artysty występujący gościnnie: Artur Deckert, Radosław Korzecki, Dominika Krotoska, Mariusz Marzyński, Sławomir Palasz, Maria Polak, Jan Rosik, Anna Szule, Ferdynand Woźny. Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania nadesłanych tekstów. Niektórym nadajemy piękne tytuły, niektóre nieco skracamy. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także nie zwracamy. Wzory i elementy graficzne nie będące własnością reklamodawcy należą wyłącznie do nas. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy. Wszystkich Czytelników kochamy... i zapraszamy w nasze niskie progi od 8.00 do 16.30, od poniedziałku do piątku. Tych, którzy są bardzo ciekawi, informujemy, że tamnie nas Artur Paterek.



Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych



9 771231 4769127



07